Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Łukasza Górnickiego
Nr
Dział PRASY



Plan Jaruzelskiego

Niespełna dwumiesięczny okres, jaki upłynął od 8 maja, kiedy Wojciech Jaruzelski ogłosił na sesji PRON polski plan zmniejszenia zbrojeń i zwiększenia zaufania w Europie Środkowej, przyniósł wiele ciekawych reakcji zagranicznych. Świadczą one o tym, iż Plan Jaruzelskiego trafił na

„Lepiej słuchać Polski"

podatny grunt u adresatów na obszarze od Cieśnin Duńskich po dolinę Dunaju, a nawet szerszym. Wiele wskazuje, że zawarte w nim idee staną się jednym z ważnych segmentów procesu odprężenia, ograniczania zbrojeń i rozbrojenia.

Jak to zapowiedział na konferencji prasowej w Tokio przewodniczący Rady Państwa PRL, Polska zwróci się wkrótce do poszczególnych rządów z rozwiniętą wykładnią naszej propozycji. Minister Spraw Zagranicznych PRL Marian Orzechowski jeszcze podczas swego wystąpienia na posiedzeniu plenarnym spotkania KBWE Wiedeń 86 informował, że polska dyplomacja zwróci się niebawem do rządów 35 państw uczestniczących z formalnym memorandum. Lecz jeszcze zanim się to stało, Plan Jaruzelskiego znalazł się — jak się to mówi — w obrocie dyplomatycznym i budzi szczere zaciekawienie.

Stało się tak zapewne dlatego, gdyż plan ten:

★ pojawił się we właściwym momencie, kiedy dynamika wywołana inicjatywami Michaiła Gorbaczowa na płaszczyźnie rozmów ZSRR—USA w sprawie „eurorakiet" spowodowała wzrost zapotrzebowania na nowe i konstruktywne myślenie o nie rozstrzygniętych, stanowiących niejako „białe plamy", problemach bezpieczeństwa militarnego;

★ W oryginalny sposób kojarzy w organiczną całość cztery elementy: broń konwencjonalną o szczególnej sile i precyzji

Ciąg dalszy na str. 2

Zakończyło się warszawskie spotkanie przewodniczących parlamentów państw UW

Dalsze pogłębianie współpracy bratnich krajów

Przyjęciem dokumentów: apelu do parlamentów i parlamentarzystów państw-sygnatariuszy KBWE oraz komunikatu zakończyło w piątek 3 bm. w Sejmie trzydniowe spotkanie przewodniczących parlamentów Państw-Stron Układu Warszawskiego.

Zamykając obrady marszałek Sejmu **Roman Malinowski** wyraził przekonanie, że spotkanie to zajmie szczególną rangę w historii dotychczasowych spotkań tego rodzaju. Wynika to z faktu, że zaimicjowano na nim nowe formy kontaktów i współpracy parlamentarnej.

Komunikat

W dniach od 1 do 3 lipca 1987 roku w Warszawie odbyło się spotkanie przewodniczących parlamentów Państw-Stron Układu Warszawskiego poświęcone przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej. W spotkaniu udział wzięli: przewodniczący Zgromadzenia Ludowego Ludowej Republiki Bułgarii **Stanko Todorow;** przewodniczący Zgromadzenia Federalnego Czechosłowackiej Repu-

Ciąg dalszy na str. 2

Pełne żagle
rozwijamy w poniedziałek
LATO z Gazetą

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Wydanie sobotnio-niedzielne

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 154 (11 149) Białystok — Łomża — Suwałki, 4—5.07.1987 r. Wydanie 1, 2 Cena 10 zł

Plenum RW PRON w Łomży

Porozumienie przez działanie

INFORMACJA WŁASNA

Główne problemy działalności PRON, wynikające z postanowień II Kongresu i III Wojewódzkiego Zjazdu były tematem wczorajszego plenum Rady Wojewódzkiej PRON w Łomży.

We wprowadzeniu do dyskusji przewodniczący RW — **Edward Wróbel** omówił podstawowe dokumenty Kongresu, zwracając szczególną uwagę na problemy odnowy moralnej oraz dalszej demokratyzacji życia społecznego.

W dyskusji podkreślano potrzebę ciągłego rozwoju i umacniania ogniw PRON. W woj. łomżyńskim obok prężnych rad, jednoczących ludzi poprzez aktywne działanie, takich jak w Grajewie czy Szczuczynie, istnieje szereg rad i ogniw podstawowych, które nie przejawiają większej inicjatywy Skupieni w nich działacze często nie nadążają za zmieniającą się rzeczywistością. Należy także wzmocnić więzi między komórkami Ruchu.

Istotna jest także ochrona najuboższych warstw społeczeństwa, tym bardziej, że zjawisko dysproporcji socjalnej przybiera coraz większe rozmiary. Rośnie grupa rodzin ubogich. Ochroną powinno się objąć tylko te grupy ludności, które znajdują się w trudnej sytuacji nie z własnej winy. Równocześnie trzeba przeciwdziałać wykorzystywaniu funkcji opiekuńczej państwa, przez cwaniaków i pasożytów.

Omówiono także problemy ochrony środowiska, sprawy

Ciąg dalszy na str. 2

Żwawe tempo kanikuły

Pod dostatkiem napojów Najgoręcej w chłodni W tartaku „suszy"

INFORMACJA WŁASNA

Kilka ostatnich, upalnych dni uświadomiło nam, że mamy prawdziwą pełnię lata. Dla jednych — to czas wyjazdów i wypoczynku, dla innych — czas normalnej, codziennej pracy, tym trudniejszej im wyżej w górę pnie się słupek rtęci w termometrach. Potwierdza to nasza sonda przeprowadzona wczoraj w trzech zakładach regionu.

— Pracujemy za siebie i urlopowiczów, czyli na zwiększonych obrotach — mówią meblarze w **Suwalskiej Fabryce Mebli.** Nie ma więc mowy o wakacyjnym luzie. Upały nie mają większego wpływu na tempo produkcji.

W takie dni lakiernia i obróbka wstępna prasy są najgorętszymi miejscami w fabryce; dodatkowe źródło ciepła stanowią nawiewy osiągające 60 stopni Celsjusza i prasa, której temperatura dochodzi do 130 stopni.

— Pracownicy otrzymują „Augustowiankę" — wylicza główny dyspozytor produkcji **Andrzej Bilbin.** — W przyzakładowym bufecie mogą sobie kupić oranżadę, herbavit. Ponadto czynione są starania o dostawy napojów orzeźwiających m.in. z miętą. Oprócz tego usprawniamy nawiewy, recyrkulację świeżego powietrza.

W upalne, słoneczne dni szczególnie ciężko pracuje się ludziom na otwartej przestrzeni. Do zakładów, w których większość prac wykonuje się

Ciąg dalszy na str. 2

Produkcja podręczników w Bydgoskich Zakładach Graficznych zabezpiecza w 30 proc. zapotrzebowanie krajowe. Drukowane są tu podręczniki dla szkół podstawowych, liceów ogólnokształcących i techników. Drukarnię opuszczają też czasopisma i pomoce metodyczno-dydaktyczne dla nauczycieli. Pomimo bardzo wyeksploatowanego parku maszynowego (zwłaszcza introligatorni) w tym roku opuści Zakład przeszło 20,5 mln egzemplarzy książek.

CAF — Sławomir Wojno

Złoty jubileusz Krzysztofa Raua

List gratulacyjny od Wojciecha Jaruzelskiego

INFORMACJA WŁASNA

Wśród osób, które w ogromnym stopniu wpłynęły na kształtowanie kulturalnego oblicza naszego regionu, czołowe miejsce zajmuje niewątpliwie dyrektor i kierownik artystyczny Białostockiego Teatru Lalek, profesor PWST im. Aleksandra Zelmerowicza w Warszawie — KRZYSZTOF RAU. Jego bogaty dorobek twórczy, którego efektem jest wysoka pozycja artystyczna białostockiej sceny lalkowej w kraju i za granicą oraz osiągnięcia wydziałów zamiejscowych PWST budzą powszechny szacunek.

Krzysztof Rau obchodzi właśnie 50-lecie urodzin. Z tej okazji w KW PZPR w Białymstoku odbyła się miła uroczystość z udziałem I sekretarza KW PZPR — **Włodzimierza Kołodziejuka,** zastępcy kierownika wydziału Kultury KC PZPR — **Mirosława Słowińskiego,** wiceministra Kultury i Sztuki — **Krystyny Marszałek-Młyńczyk** i wojewody — **Mariana Gały,** podczas której szanownemu Jubilatowi przekazano liczne dowody uznania.

List gratulacyjny przesłał Artyście I sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — **Wojciech Jaruzelski.** Czytamy w nim m.in.:

„Z okazji 50 rocznicy urodzin składam Wam gratulacje i serdeczne życzenia.

Wasza twórczość stanowi poważny wkład do współczesnych osiągnięć polskiego teatru. Od ponad ćwierćwiecza pracując w BTL, od osiem-

Ciąg dalszy na str. 2

W. Kołodziejuk i M. Gała wśród żołnierzy

INFORMACJA WŁASNA

2 lipca br. I sekretarz KW PZPR w Białymstoku — **Włodzimierz Kołodziejuk** i wojewoda **Marian Gała** odwiedzili zgrupowanie żołnierzy pracujących w PGR **Kuźnica** przy usuwaniu kamieni i krzaków z gruntów oraz budowie drogi. Dzięki żołnierzom, PGR uzyska 80 ha zrekultywowanych gruntów, na których powstaną pastwiska dla owiec.

Tow. W. Kołodziejuk odwiedził również zgrupowanie żołnierzy w **Siemianówce.** Pracują oni tam przy czyszczeniu zbiornika wodnego oraz umacnianiu wałów ochronnych i rowów.

Odwiedzający interesowali się warunkami życia i pracy wojska. W rozmowie z żołnierzami i kadrą kierowniczą przekazali słowa podziękowania i uznania za dotychczasowy wysiłek na rzecz rozwoju Białostoczyzny.

(aw)

Naukowcy wakacji (jeszcze) nie mają

INFORMACJA WŁASNA

Po raz kolejny spotkali się naukowcy pracujący w ramach Centralnego Programu Badań Podstawowych. W Augustowie pedagodzy i psycholodzy debatowali nad funkcjonowaniem i kierunkami rozwoju oświaty.

Temat ten stanowi główny problem badań edukacyjnych w Polsce. Celem tych prac jest diagnoza stanu oświaty w naszym kraju, wybranie podstawowych kierunków jego dalszego rozwoju oraz modyfikacji.

Nad Necko przyjechała 30-osobowa grupa reprezentująca wszystkie ośrodki akademickie, m.in. Uniwersytet Jagielloński, UMCS, Uniwersytet Śląski, WSP w Kielcach oraz Filię Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Naukowcy ci badają uwarunkowania systemu szkolnego.

W czasie 3-dniowej konferencji, której przewodniczył koordynator tematu prof. **Jerzy Niemiec,** została zaprezentowana wstępna diagnoza. Przedstawiono wyniki badań struktury szkolnictwa, podstaw prawnych funkcjonowania oświaty, problemów dostosowania pracy szkół do moż-

Ciąg dalszy na str. 2

pogoda

DZIŚ — zachmurzenie małe, okresami umiarkowane, temperatura maksymalna 21—23 st. C; minimalna 8—10 st. C. Wiatr słaby, północno-wschodni i wschodni.

JUTRO — słonecznie, bez opadów.

IMIENINY:

SOBOTA — Innocentego, Teodora.

NIEDZIELA — Antoniego, Karoliny.

(it)

Telefony najbardziej potrzebującym

INFORMACJA WŁASNA

Na apel wojewody łomżyńskiego, skierowany do zakładów, o zmniejszenie ilości posiadanych telefonów i przekazanie ich do dyspozycji urzędów telekomunikacji, pozytywnie odpowiedziało, wliczając Urząd Wojewódzki, dwadzieścia instytucji i przedsiębiorstw. **Łącznie do WUT przekazano już, względnie zgłoszono akces przekazania, 35 numerów telefonicznych,** z tego w **Łomży** — 21, **Grajewie** — sześć, **Kolnie** — cztery, **Zambrowie** i **Wysokiem Mazowieckiem** — po dwa

Ilość telefonów służbowych ograniczyły **Urząd Wojewódzki i WUSW** (po 7), **KW PZPR** — trzy, **Wojewódzki Urząd Telekomunikacji** — dwa, **Rejon Dróg Publicznych** w Łomży i **Oddział Wojewódzki CZSS „Społem"; Rejonowy Urząd Telekomunikacji, RSW, Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego, Rejon Dróg Publicznych, RUSW** i **Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół Zawodowych** w **Grajewie, RUT** i **placówka**

Ciąg dalszy na str. 2



Należący do Lubelskich Zakładów Jajczarsko-Drobiarskich Zakład Jajczarsko-Pierzarski w Puławach posiada dwa wydziały — dział skupu jaj zajmujący się ich sortowaniem i wysyłką oraz dział skupu i przerobu pierza i puchu z gęsi oraz kaczek. Cała niemal jego produkcja wysyłana jest na eksport głównie do Japonii, RFN i USA. Rocznie skupuje się tu około 110 ton pierza, z którego wykonuje się kołdry puchowe i poduszki. Skup surowca na puch i pierze dokonywany jest w ubojniach drobiowych w woj. lubelskim, siedleckim, białostockim, suwalskim, toruńskim oraz u indywidualnych hodowców.

NA ZDJĘCIU: pakowanie pierza na eksport.

CAF — MIROSŁAW TREMBECKI

wiadomości dnia

Spotkanie M. Gorbaczowa z R. Gandhi

◇ *MOSKWA — Michaił Gorbaczow i Rajiv Gandhi spotkali się w piątek ponownie, kontynuując rozmowy w cztery oczy. W sposób pogłębiony omówiono wiele problemów międzynarodowych, zwłaszcza te, które bezpośrednio dotyczą bezpieczeństwa obu państw. Poruszono także najnowsze sprawy dotyczące stosunków dwustronnych.*

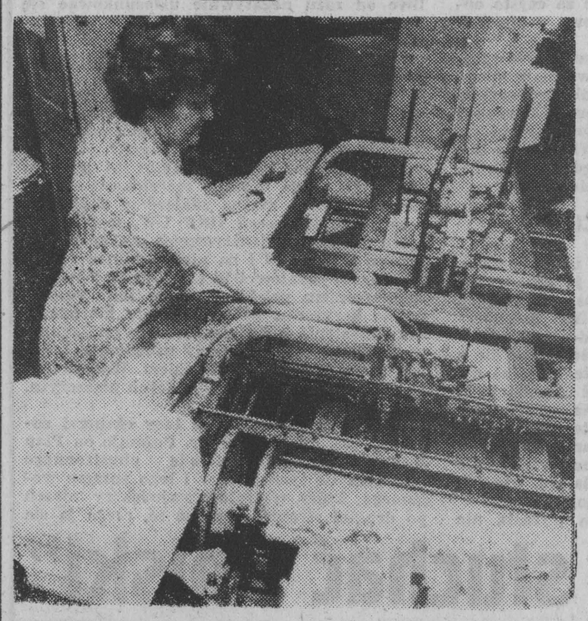
Przed wizytą prezydenta RFN w ZSRR

◇ *BONN — Rząd Federalny ocenia rozpoczynającą się w poniedziałek wizytę prezydenta Richarda von Weizsäckera w Związku Radzieckim „jako milowy krok na drodze wiodącej do porozumienia". Jak oświadczył rzecznik rządu Friedhelm Ost, rząd federalny wita tę wizytę jako widomą oznakę polepszających się stosunków zachodnioniemiecko-radzieckich.*

Incydent w trakcie występów

◇ *WASZYNGTON — W miniony wtorek w Nowym Jorku doszło do incydentu, który miał na celu zakłócenie występów baletu Bolszoj w USA. Członkowie syjonistycznej organizacji „Liga Obrony Żydów" usiłowali nie dopuścić do spektaklu obwieszczając o podłożeniu w pobliżu gmachu „Metropolitan Opera", gdzie trwają występy radzieckich artystów, ładunku wybuchowego. Rozpoczęcie przedstawienia zostało opóźnione o prawie godzinę, ponieważ policja przeszukiwała teren.*

(opr. ska)



Kowno-Białystok

Do przyjaciół na wakacje

INFORMACJA WŁASNA

Przyjechali w środę. Tańczą, śpiewają — umieję się po prostu bawić. Dziś wyruszają do Warszawy, potem — Kraków, Zakopane, Augustów. Dzieci pracowników **Kowieńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego „Kaunasstroj"** wypoczywają w Polsce po raz pierwszy.

Ciąg dalszy na str. 2

Ekspozycyjny hit lata

Matejko i Kossak w salach Ratusza

INFORMACJA WŁASNA

Wielkie wydarzenia dziejowe, sceny z życia królów, narodowych bohaterów, sławiące ich patriotyzm, anegdoty historyczne traktowane w sposób rodzajowy są tematem interesującej wystawy **„Polskie malarstwo historyczne"** otwartej wczoraj (3 bm.) w Muzeum Okręgowym (Ratusz) w Białymstoku. Ekspozycja pochodzi ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie i — jak przewidują — będzie wystawienniczym hitem tego lata.

Ciąg dalszy na str. 2

W poniedziałkowej „GW"

■ „Co z tego — pytają w augustowskim POM — że mamy nową halę? Inwestycje nas zubożają, obcinają zarobki. Nie każdy chce i może czekać aż będzie pełniejsza kasa. Niektórzy odchodzili więc (najczęściej do firm polonijnych) nawet wtedy, gdy już wdrażano obiecującą, nową produkcję...

Jednemu z pracowników płacono za malowanie żurawi. Kiepsko mu szło. Nie dlatego, że nie chciał się przyłożyć lub lekceważy pracę. Po prostu nie umiał. Dziś pracuje on w magazynie, jest ładowaczem..."

DYSONANS W CHÓRZE REFORMOWANIA

■ „Franciszek Ł. swoje blisko 30-letnie spory sądowe z braćmi przypłacił życiem. Tak się mówi w Łupiance Starej. Z pewnością jest w tym część prawdy. Miał chorobę nadciśnieniową i gdzie mu po sądach się włóczyć, denerwować..."

W GĘSTWINIE PARAGRAFÓW

■ „Raz jeszcze wertuję prasowe i uprzędowe informacje o budowie dużego hotelu „Orbis" w Białymstoku. Kosztować ma setki milionów złotych. Czy jest sens wydawania tych pieniędzy?"

PREZENT ZA... MILIARD

W lipcu na ekranach kin

Pod znakiem horroru

Nie powinni mieć powodów do narzekań ci miłośnicy X Muzy, którzy nieco później zaplanowali swe urlopowe wojaże. Na ekrany kin wchodzą bowiem aż cztery nowe filmy, obrazy pełne emocji jak na okres kanikuły przystało.

Jedną z bardziej atrakcyjnych propozycji repertuarowych jest firm produkcji amerykańskiej **„Critters"** (reż. Stephen Herek) łączący elementy thrillera i horroru. Oto z więzienia na jednej z planet ucieka kilka sympatycznych lecz niezwykle niebezpiecznych stworków — Kritów. Kierują się w stronę Ziemi i lądują w Kansas — USA. Zaczyna się splot dramatycznych wydarzeń. Mały Brad Brown organizuje pomoc...

W filmie gra Dee Wallace Stone, odwtarzająca jedną z głównych kreacji w **„Białym smoku"**, obrazie polsko-amerykańskim w reżyseri Jerzego Domaradzkiego i Janusza Morgensterna. Autorem scenariusza jest Robert C. Fleet. Ten wspaniały film gościć będzie już wkrótce na ekranach naszych kin.

„Biały smok" to obraz przygotowo-fantastyczny, którego akcja dzieje się „gdzieś w Europie". Przewija się w tej pięknej baśni wizja zagrożeń, jakie niesie eksploatacja bogactw naturalnych przez międzynarodowe korporacje. Urzeka pięknem egzotyczny krajobraz: dzikie góry o niezwykłych kształtach, labirynty, korytarze i szczeliny. I prawdopodobnie nikt by nie uwierzył, że te wprost nieziemskie widoki, to Góry Stołowe w Środkowych Sudetach! Dobra obsada aktorska — grają m.in. Christopher Lloyd (pamiętne role w filmach „Lot nad kukułczym gniazdem", „Być albo nie być", „Powrót z przyszłości"), Dee Wallace Stone, Kazimierz Kaczor, Stephan Szpak-Fleet.

W lipcu br. zobaczymy też pierwszy na naszych ekranach film Briana de Palme pt. **„Świadek mimo woli"** (prod. USA). Reżyser zasłynął już jako twórca filmów fantastycznych oraz nowoczesnych thrillerów (m.in. głośny w latach siedemdziesiątych „Carrie"). „Świadek mimo woli" to oparty na mistyfikacji horror o cechach autotematycznych. Główny bohater, aktor grający wampira, dotknięty klaustrofobią przeżywa stany zagrożenia... W obsadzie aktor-

Ciąg dalszy na str. 2

Plenum RW PRON

Ciąg dalszy ze str. 1

kultury i rozwoju społeczno-gospodarczego gmin.

W dyskusji głos zabrali m.in. **Alicja Malinowska, Kazimierz Uszyński, Lucjan Szczęk, Jerzy Boruc**, członek Sekretariatu KW PZPR — **Grzegorz Flejter, Maria Chaberek i Daniela Tenderenda.**

Plenum desygnowało **Kazimierza Uszyńskiego** jako swego pełnomocnika do pomocy w utworzeniu muzeum kardynała Wyszyńskiego w Zuzeli. Powołało pięć stałych komisji i dwa zespoły problemowe.

(jtb)

Naukowcy wakacji nie mają

Ciąg dalszy ze str. 1

liwości intelektualnych uczniów.

Konferencja ta zakończyła kolejny etap prac badawczych. W latach następnych będą one kontynuowane. Prace te przyniosą nie tylko efekt w postaci udoskonalenia systemu oświaty w Polsce, ale również mają swój wymiar... białostocki. W działalności zespołów uczestniczy wielu nauczycieli akademickich z Filii UW. Dzięki tym badaniom zdobędą oni materiał, który umożliwi im zdobycie kolejnych stopni naukowych. — A jest to właśnie droga przybliżająca utworzenie samodzielnej uczelni w naszym regionie. (rb)

Wypadek w kopalni „Rudna"

W rejonie szybu zachodniego w kopalni miedzi „Rudna" w Polkowicach (woj. legnickie) nastąpił silny wstrząs sejsmiczny. W miejscu bezpośredniego zagrożenia znajdowało się dwóch górników. Jeden z nich, pomocnik operatora kotwiarki, 44-letni **Mieczysław Anioł** poniósł śmierć na miejscu przysypany skałami. Operator maszyny **Andrzej Seredyński** doznał obrażeń ciała i przebywa w lubińskim szpitalu. Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. (PAP)

Żwawe tempo kanikuły

Ciąg dalszy ze str. 1

na powietrzu należą tartaki. W **Czarnej Białostockiej** rozmawialiśmy wczoraj z kierownikiem transportu — **Jarosławem Czarlejem.**

— Podobnie jak w latach ubiegłych nie brakuje wody sodowej dla naszych pracowników. Przywozimy ją własnym transportem bezpośrednio od producenta — Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej, z oddalonej o 7 km od Czarnej Białostockiej Wólki Ratowieckiej. W ostatnią środę, kiedy temperatura dochodziła w słońcu do kilkudziesięciu stopni dla około 200 pracujących osób „poszło" u nas ponad tysiąc butelek sodówki. W czasie wysokich temperatur upalnie jest nie tylko na zewnątrz, ale także w drewnianej hali traków.

W tej chwili — jak na kanikułę przystało — zakład pracuje w zmniejszonej obsadzie. Od 1 lipca część osób przebywa na wczasach turystycznych i w zakładowym ośrodku wypoczynkowym na Lipowcu koło Augustowa.

Pracownicy tartaku życzą sobie, aby szczyt upałów rozpoczął się po 13 lipca, kiedy to ponad 60 proc. załogi będzie przebywać na urlopach, a w zakładzie przystąpi się do tradycyjnych letnich remontów.

W **Przedsiębiorstwie Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku** — również gorąco; ruszył spóźniony o dwa tygodnie skup truskawek. Szczyt, podczas którego dostawy słodkiego surowca przekraczają 200 ton dziennie, spodziewany jest za kilka dni. Jednak już teraz nikomu nie brakuje zajęcia. W nadzwyczajnym tempie, oprócz stałej załogi, pracuje około 220 osób zatrudnionych tradycyjnie na truskawkowy sezon. Są wśród nich studenci, junacy OHP, rekrutujący się m.in. z uczniów I LO w Białymstoku.

W nocy z czwartku na piątek zgromadzono w chłodni prawie 60 ton surowca. Wszystkich, łącznie z obsługą tuneli zamrażalniczych, obowiązuje praca trzyzmianowa. Na wypadek spiętrzenia zadań, w rezerwie są pracownicy biurowi i księgowości.

Spragnionym nie powinno zabraknąć napojów orzeźwiających, wody mineralnej. Dbają o to służby pracownicze.

A jeśli już komuś dokuczą upały i „gorączka" sezonowa — śmieją się pracownicy chłodni — może zajrzeć na moment do tunelu zamrażalniczego. (lus, rm)

Do przyjaciół

Ciąg dalszy ze str. 1

— Interesuje nas wszystko — mówi opiekun grupy, **Jonas Kizelevičius** — architektura, zabytki. Dzieciaki są szczęśliwe — mogą poznać polskich kolegów, a jednocześnie pokazać co umieją. Cieszymy się, że uda nam się zobaczyć Kraków i Warszawę z ich niepowtarzalnymi pamiątkami.

Litewscy goście przyjechali na zaproszenie **Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłu Lekkiego.** Współpraca między polską firmą i radzieckimi przyjaciółmi zaczęła się już w latach siedemdziesiątych. Na początku wymieniano oficjalne delegacje. Od roku organizowane są wspólne wakacje.

— Przyjmowaliśmy już pionierów — mówi z-ca dyrektora, **Zbigniew Matusewicz.** — Ale nasze dzieci pojechały do ZSRR po raz pierwszy. Nie zamierzamy, oczywiście, na sprawdzonych już formach współpracy poprzestać. Od przyszłego roku planujemy wczasy rodzinne. Nasi litewscy przyjaciele wypoczywać będą całymi rodzinami w Polsce, a my — na Litwie. Rozszerzamy także wymianę pracowników. 11 tynkarzy z „Kaunasstroju" pracowało u nas w maju, białostoczanie wyjechali też do Kowna. Będziemy gościć wkrótce przedstawicieli specjalistycznych grup zawodowych — inżynierów, ekonomistów. Zamierzamy skorzystać z ich doświadczeń. Mam nadzieję, że „Kaunasstroj" także nie zawiedzie się na naszych specjalistach.

(tk)

Komunikat ze spotkania przewodniczących parlamentów Państw-Stron Układu Warszawskiego

Ciąg dalszy ze str. 1

bliki Socjalistycznej **Alios Indra;** przewodniczący Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej **Horst Sindermann;** marszałek Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej **Roman Malinowski;** przewodniczący Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Socjalistycznej Republiki Rumunii **Nicolae Giosan;** przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Węgierskiej Republiki Ludowej **Istvan Sarlos;** przewodniczący Rady Związku Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich **Lew Tołkunow.**

Na spotkaniu omówiono zagadnienia związane z udziałem parlamentów w pogłębianiu współpracy bratnich krajów, nadaniu jej większego dynamizmu i efektywności z uwzględnieniem specyfiki obecnego etapu rozwoju współpracy socjalistycznej.

Przewodniczący parlamentów dokonali wymiany informacji i doświadczeń na temat podejmowanych w ich krajach działań zmierzających do przyspieszenia rozwoju społeczno-gospodarczego szerokiego wdrażania postępu naukowo-technicznego, stałego podnoszenia materialnego i duchowego poziomu życia — zgodnie z celami budownictwa socjalistycznego. Podkreślili, że osiągnięcia krajów socjalistycznych stwarzają nowe możliwości dla rozwijania między nimi wzajemnie korzystnej współpracy, dla rozwoju stosunków ze wszystkimi państwami świata, przyczyniają się do wzrostu oddziaływania i międzynarodowego autorytetu socjalizmu.

Wskazano na znaczenie aktywnego wspierania przez parlamenty rozszerzania współpracy gospodarczej krajów członkowskich RWPG w realizacji kompleksowego programu postępu naukowo-technicznego krajów członkowskich RWPG do 2000 roku, porozumień roboczego spotkania przywódców bratnich krajów socjalistycznych, które odbyło się w Moskwie w listopadzie 1986 r.

Dokonano rzeczowej wymiany doświadczeń i poglądów w kwestiach prawno-ustrojowych, rozwoju ustawodawstwa, sprawowania przez parlamenty funkcji kontrolnych, działalności terenowych organów władzy.

Uczestnicy spotkania dokonali wnikliwej analizy zagadnień dotyczących rozwoju sytuacji międzynarodowej. Przeanalizowano drogi współdziałania z parlamentami państw — sygnatariuszy KBWE, zdynamizowania ogólnoeuropejskiego procesu obniżenia poziomu konfrontacji militarnej i powstrzymania wyścigu zbrojeń, urzeczywistnienia rozbrojenia, przede wszystkim jądrowego, zachowania pokoju na ziemi, rozwoju wszechstronnej współpracy w różnych dziedzinach.

Nawiązując do tych spraw, przewodniczący parlamentów Państw-Stron Układu Warszawskiego przyjęli apel do parlamentów i parlamentarzystów państw — sygnatariuszy KBWE, który zostanie im przesłany i opublikowany w prasie.

Na spotkaniu wskazano na doniosłe znaczenie wielkiej socjalistycznej Rewolucji Październikowej, która zapoczątkowała nową epokę w historii ludzkości. Podkreślono wagę udziału parlamentarzystów w obchodach 70-lecia tego wydarzenia.

Osiągnięto porozumienie, że kolejne spotkanie przewodniczących parlamentów odbędzie się w Berlinie.

Spotkanie upłynęło w atmosferze przyjaźni i całkowitego wzajemnego zrozumienia.

Warszawa, dnia 3 lipca 1987 r.

W SKRÓCIE

☆ W piątek rano na jednym z przedmieść Johannesburga — Roodepoort — przeprowadzono zamach bombowy. Ładunek wybuchowy podłożono w budynku kościoła anglikańskiego. Wybuch bomby nie spowodował ofiar. Budynek kościoła został zniszczony. Władze południowoafrykańskie rozpętały kampanię przeciwko zwierzchnikowi Kościoła anglikańskiego Desmondowi Tutu i innym duchownym tego Kościoła.

☆ W Marsylii wykryto i skonfiskowano około tony haszyszu. Wartość narkotyku ocenia się na 24 miliony franków.

Aresztowano członków gangu przemytników, którzy dostarczali narkotyki do Francji z krajów Bliskiego Wschodu.

☆ Silne pożary wybuchły na Wyspach Hawajskich. Od piątku pożary objęły ponad 800 hektarów lasów i stepów, niszcząc 7 hoteli na plażach oraz zmuszając setki osób do opuszczenia domów. Ogień szybko rozprzestrzenia się z powodu silnego wiatru, który często zmienia kierunek. Utrudnia to walkę z żywiołem ekipom strażaków.

☆ W stolicy Jugosławii, Belgradzie od 1 lipca nastąpiła znaczna podwyżka czynszów — o 39 procent. Ceny usług komunalnych wzrosły o 45 procent, zaś usługi komunikacji miejskiej podrożały o 48 procent.

☆ Ulewne deszcze oraz wywołane przez nie powodzie spowodowały w minionych dwóch dniach śmierć 40 osób — mieszkańców prowincji Seczuan, w środkowych Chinach. Pod wodą znalazło się 140 tysięcy hektarów ziem uprawnych. Wcześniej w tym roku w Seczuanie wystąpiła największa od 40 lat susza.

(opr. ska)

O procesie w Czarnobylu i sprawie Rusta

Rzecznik radzieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych **Boris Piadyszew** poinformował na konferencji prasowej, że proces sądowy winnych awarii w elektrowni w Czarnobylu rozpocznie się 7 lipca br.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy Piadyszew oświadczył, że w procesie sądowym będzie mogło uczestniczyć 10 dziennikarzy zagranicznych spośród korespondentów akredytowanych w Moskwie.

Rzecznik radzieckiego MSZ oświadczył, że śledztwo w sprawie zachodnioniemieckiego pilota **Mathiasa Rusta** jest w toku i zgodnie z przepisami może trwać 2 miesiące. Ten termin jeszcze nie upłynął. Śledztwo prowadzi się bardzo szczegółowo. Przeprowadzane są różnego rodzaju konieczne ekspertyzy i przesłuchania świadków. Wszystko to jest oczywiście zgodne z normami procesów sądowych i konwencjami konsularnymi, które Związek Radziecki podpisał z RFN.

Boris Piadyszew oświadczył, że pracownicy konsulatu RFN przeprowadzili dwie oddzielne rozmowy z Rustem i dwie w towarzystwie rodziców Rusta.

(PAP)

Telefony najbardziej potrzebującym

Ciąg dalszy ze str. 1

„Transbudu" w **Zambrowie; RUT** i **Rejon Energetyczny** w **Wysokiem Mazowieckiem.**

Uzyskane łącza zostały już rozdzielone przez komisję społeczną przy WUT w Łomży, rozszerzoną o przedstawicieli RW PRON, KW PZPR oraz Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej UW.

Telefony — poza czterema — otrzymali inwalidzi pierwszej grupy oraz matki ciężko i przewlekle chorych dzieci. Wspomniane cztery numery przypadły dwóm osobom, które w poprzednim miejscu zamieszkania oddały telefony, lekarzowi pediatrze oraz Domowi Zakonnemu Braci Serca Jezusowego. Zakon ten prowadzi działalność charytatywną.

W pozostałych miejscowościach komisje się jeszcze nie zebrały. Pewien problem z rozdziałem telefonów wyniknie w Grajewie, gdzie — w odróżnieniu od innych miast — pojemność centrali nie jest w pełni wykorzystana. Można by od ręki przyłączyć ok. stu telefonów, gdyby w nowych osiedlach istniała sieć kablowa. Zacznie się ją układać dopiero w przyszłym roku.

Podania o podłączenie telefonu w łomżyńskim WUT przekroczyły 4,5 tys. W tej kolejce oczekujących jest ponad 400 inwalidów, ludzi starych i schorowanych.

Porównanie z tymi danymi 21 telefonów służbowych przekazanych osobom prywatnym może pobudzać do refleksji nad celowością całej akcji. Problem przecież nie przestał istnieć. W skali generalnej pozostał bez zmian.

Warto jednak na sprawę popatrzeć z innej strony. Przez pryzmat nie liczb, lecz ludzi, którym telefon jest niezbędny do życia. (jtb)

Sobotni dyżur reporterski

Jak w każdą sobotę, również i DZIŚ, 4 LIPCA, czynny będzie w godz. 9—14 DYŻUR REPORTERSKI w Redakcji „Gazety Współczesnej". Nasi Czytelnicy będą mogli przekazać swoje uwagi, spostrzeżenia, wnioski i opinie. Można zgłaszać się osobiście do Redakcji (Białystok, ul. Wesołowskiego 1, Dział Łączności z Czytelnikami, pokój nr 2, parter) lub też porozumieć się telefonicznie. 211-18.

Dziś dyżuruje
TOMASZ KALINOWSKI

Pod znakiem horroru

Ciąg dalszy ze str. 1

skiej znajome twarze — Greg Henry (czyli Wesley Jordach z „Pogody dla bogaczy" oraz Deborah Shelton, była miss USA, odtwórczyni roli tajemniczej Glorii.

Czeka nas jeszcze jedna propozycja, której odrzucić nie sposób. Intryguje już sam tytuł **„Tajemnica pani Wong"** (reż. Stiepan Puninian, scenariusz Stanisław Goworuchin, prod. ZSRR). W filmie śledzić możemy poczynania gangu piratów, któremu przewodzi... piękna kobieta, pani Wong (Irina Miroszniczenko). Występuje także wybitny sportowiec, mistrz świata i Europy w boksie — Serik Konakbajew.

Ponadto w lipcowym repertuarze kilka filmów powtórkowych dla młodych i dorosłych widzów, m.in. **„Diabelskie szczęście"** Franciszka Trzeciaka. Obyśmy lepsze mieli od wakacyjnej pogody. W przeciwnym razie — tylko do kina, miły bracie!

TERESA ZANIEWSKA

Posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Białymstoku

Na posiedzeniu w dniu 3 lipca br. Egzekutywa KW PZPR w **Białymstoku** dokonała oceny stopnia realizacji uchwał X Zjazdu PZPR przez Wojewódzką Radę Narodową. Przyjęty przez WRN na sesji 21 października ub.r. harmonogram realizacji uchwał zjazdowych zawiera szereg konkretnych zadań. Dotyczą one między innymi rozszerzenia działań gospodarczych w ramach czynów społecznych, rozwoju samorządności mieszkańców miast i wsi, realizacji wniosków zgłoszonych przez mieszkańców województwa w trakcie dyskusji przed X Zjazdem PZPR, przekazywania uprawnień ze szczebla wojewódzkiego radom narodowym stopnia podstawowego oraz doskonalenia form współpracy. Ważne miejsce przypada doskonaleniu i rozwijaniu współdziałania z organizacjami społecznymi, spółdzielczymi i samorządem terytorialnym.

Działalność podjęła Rada Społeczno-Gospodarcza powołana przez WRN, wzrósł zakres konsultacji ważniejszych problemów i projektów uchwał, które mają być przedmiotem obrad WRN.

Egzekutywa przyjęła przedstawioną informację na ten temat zwracają uwagę na potrzebę rozwijania działań, które będą służyć zwiększaniu uprawnień rad narodowych stopnia podstawowego oraz samorządu terytorialnego. Szczególnego znaczenia nabiera wypełnianie przez rady narodowe funkcji koordynatora czynów społecznych, tak aby nie doprowadzić do nadmiernego rozwijania frontu inwestycyjnego w województwie.

Egzekutywa KW PZPR zapoznała się też z informacją o wykorzystaniu przez instancje i organizacje partyjne materiałów z kontroli prowadzonych przez Inspekcję Robotniczo-Chłopską. Dynamizm IRCh, jej skuteczność w działaniu, rosnący zasięg i poziom kontroli — to elementy składające się na wysoką ocenę działalności inspekcji. Jest to zasługą inspektorów IRCh. Praktyka życiowa potwierdziła w pełni potrzebę funkcjonowania tego organu kontrolnego. Przyjęto szereg konkretnych wniosków, których celem jest dalsze uspołecznienie działalności IRCh-y, pełne wykorzystanie materiałów pokontrolnych do doskonalenia pracy partyjnej, podniesienia skuteczności kontroli i konsekwencji w działaniu.

W ostatnim punkcie obrad Egzekutywa przyjęła wstępnie informację o pracy Zespołu do spraw Przeglądu Struktur Organizacyjnych Obsługi Ludności, Wojewódzkiej Komisji Partyjno-Terenowej do spraw Przeglądu i Unowocześniania Struktur Gospodarki i Państwa, kierując go do weryfikacji w zespołach roboczych. Egzekutywa KW wskazała na potrzebę przyspieszenia prac koncepcyjnych i konieczność szybkiego ich wdrożenia do praktyki.

(hw)



NA ZDJĘCIU: fragment obrazu Wojciecha Kossaka pt. „Olszynka Grochowska". **Rep. Z. Zaremba**

Złoty jubileusz Krzysztofa Raua

Ciąg dalszy ze str. 1

nastu zaś lat nim kierując, uczyniliście zeń scenę ambitną, artystycznie znaczącą. Przygotowane przez Was znakomite spektakle „Sześciu małych pingwinów", „Kartoteki", „Nim zapieje trzeci kur", zyskały sobie uznanie w kraju i zasłużony rezonans międzynarodowy.

Wielce cenne jest również łączenie przez Was pracy twórczej z żywą i powszechnie uznaną działalnością pedagogiczną a także aktywnością w Narodowej Radzie Kultury oraz w Związku Artystów Scen Polskich.

Wasze wieloletnie zaangażowanie partyjne znalazło wyraz na X Zjeździe, na którym wybrano Was do Komitetu Cenetralnego PZPR.

W dniu jubileuszu życzę Wam, Szanowny Towarzyszu, dalszych wybitnych osiągnięć twórczych i pedagogicznych, satysfakcji w działalności społecznej oraz wszelkiej osobistej pomyślności."

WOJCIECH JARUZELSKI

W imieniu ministra Kultury i Sztuki — **Aleksandra Krawczuka**, wiceminister — **Krystyna Marszałek-Młyńczyk** przekazała jubilatowi wyrazy najwyższego uznania. Podobne adresy wystosowali: prezes Rady Ministrów — **Zbigniew Messner**, I sekretarz KW PZPR — **Włodzimierz Kołodziejuk** oraz wojewoda — **Marian Gała.**

Krzysztof Rau dziękując za te dowody szacunku, powiedział m.in.: *„najważniejsze jest to co jeszcze przede mną, a nie to co pozostało za mną"*, utwierdzając w ten sposób wszystkich w przekonaniu, że nie spocznie w kontynuacji najlepszych tradycji białostockiej sceny lalkowej.

My ze swej strony dołączamy się do najlepszych życzeń i gratulacji.

(CH)

Mateiko i Kossak w salach Ratusza

Ciąg dalszy ze str. 1

W dwóch salach Ratusza pokazano 47 obrazów olejnych oraz 16 rycin. Autorami prac są artyści polscy od **Matejki, Kossaka, Gersona** po **Alchimowicza, Axentowicza** i **Michałowskiego.**

Naszych czytelników zapewne zainteresuje fakt, iż na wystawie znajduje się pięć obrazów J. Matejki („Jagiełło przed bitwą", „Ociemniały Wit Stwosz z wnuczką", „Alchemik Sędziwój i Zygmunt III", „Zygmunt August z Barbarą" i „Rzeczpospolita Babińska") i sześć Wojciecha Kossaka („Niech żyje cesarz", „Olszynka Grochowska", „Wizja żołnierska — szarża w lesie", „Szarża pod Stoczkiem", „Defilada przed Sobieskim", „Apoteoza wojska polskiego").

W uroczystości otwarcia wystawy wzięła udział wiceminister Kultury i Sztuki — **Krystyna Marszałek-Młyńczyk.** (CH)

Dwaj motocykliści zginęli

W tym tygodniu we wtorek, środę i czwartek zdarzyły się trzy wypadki, wszystkie z udziałem motocyklistów, z których dwu przypłaciło to życiem. Ponieważ na drogi wyjechało teraz, w sezonie letnim wiele tych pojazdów, a kierujący nimi, młodzi przeważnie ludzie najczęściej dają się ponieść fantazji czyli nadmiernej szybkości, pragnęlibyśmy, żeby przytoczone niżej tragiczne przykłady zapadły wszystkim motocyklistom głęboko w świadomości jako przestroga.

We wtorek o godz. 21 w Trzyrzeczkach w gminie Dąbrowa Białostocka kierujący motocyklem MZ 30-letni **Ryszard A.** z tej wsi najechał na tył furmanki z sianem. W następstwie ciężkich obrażeń zmarł po przewiezieniu do szpitala.

W środę, 1 bm. około godz. 22 w Zabłudowie na ul. Białostockiej 27-letni **Mirosław K.** w czasie omijania motocyklem stojącego na jezdni nie oświetlonego ciągnika z naczepą uderzył w tył tej naczepy i poniósł śmierć na miejscu. Następnego dnia na tej samej ulicy o godz. 9.25 42-letni **Aleksander S.** z Siemiatycz w czasie skręcania w lewo nie ustąpił pierwszeństwa motocyklowi. Doszło do zderzenia, w którym motocyklista doznał ogólnych obrażeń i obecnie przebywa w szpitalu. (x)

Sprostowanie

We wczorajszej informacji „Start do indeksu czy po nadzieję" chochlik drukarski pomieszał nieco szyki w danych liczbowych odnośnie kursu przygotowawczego w Politechnice Białostockiej. Otóż w ubiegłym roku na dodatkowe zajęcia uczęszczały 154 osoby, a nie 504, jak się znalazło w tekście. (az)

Czerwony kur atakuje

W miarę słonecznej, upalnej pogody wzrasta zagrożenie pożarowe, o czym warto pamiętać i zachować niezbędną ostrożność przy obchodzeniu się z ogniem oraz urządzeniami elektrycznymi. Czerwonemu kurowi sprzyjają również przechodzące dość często burze z wyładowaniami atmosferycznymi.

I tak w środę, 1 lipca we wsi Skindzierz w gminie Korycin po uderzeniu pioruna spłonęła obora z sianem, maszynami rolniczymi i tarcicą. Wszystko było własnością **Tomasza S.**, który poniósł straty w wysokości około 700 tys. złotych.

W czwartek doszło do dwóch pożarów. W Sokółce przy ul. Wąskiej z nie znanych dotychczas przyczyn w płomieniach stanął dom należący do **Jana M.** Szybka interwencja straży zapobiegła dużym stratom, jednak spłonął dach i trochę sprzętu. Straty wynoszą ok. 150 tys. zł.

A w Białymstoku po godz. 18 przy ul. Młynowej powstał pożar w sklepie spożywczym nr 56. Zniszczeniu uległy regały, lodówka oraz sporo artykułów żywnościowych. Straty ustala dokładnie komisja inwenta ryzacyjna, natomiast milicja prowadzi dochodzenie w celu ustalenia przyczyny pożaru. (x)

DONIESIENIA AGENCYJNE

K. MILLER NA 8 MIEJSCU

Po pięciu skokach obowiązkowych z trampoliny w międzynarodowych zawodach w skokach do wody w Wiedniu, prowadzi Greg Louganis (USA) — 229,11 pkt. przed Austriakiem Nikim Stajkovicem — 225,06 i Albinem Killatem (RFN) — 218,88 pkt. Krzysztof Miller zajmuje 8 miejsce — 204,51 pkt.

WIMBLEDON

W półfinale singla mężczyzn Ivan Lendl pokonał Stefana Edberga 3:6, 6:4, 7:6 (tie-break 10:8), 6:4.

NA 3 MIEJSCU W PAZARDZIKU

Trzecie miejsce zajęli nasi pięcioboiści w międzynarodowych zawodach juniorów w Pazardziku. Wygrała druga reprezentacja Bułgarii — 14.436 pkt. przed Węgrami — 14.005 pkt., Polską — 13.977 pkt., Bułgarią I — 13.674 pkt. i ZSRR — 13.616 pkt. Indywidualnie najlepszym był Dimitr Chinin (Bułgaria I) — 5.111 pkt. przed zawodnikami radzieckimi — Eduardem Zenowką — 5025 pkt. i Olegiem Rebrowem — 4907 pkt.

DRUGA PORAŻKA

W turnieju o nagrodę Sofii siatkarze Warszawy przegrali z Moskwą 0:3 (10:15, 12:15, 8:15). Była to druga porażka naszej drużyny, wcześniej Warszawa przegrała z Belgradem 2:3 (pod nazwami stolic kryją się reprezentacje poszczególnych krajów). Inne wyniki: Sofia — Kair 2:0, Moskwa — Bukareszt 3:0, Sofia — Belgrad 3:0, Bukareszt — Kair 3:1.

PRZEGRANA ZUŻLOWCÓW W PRADZE

W towarzyskim meczu żużlowym w Pradze, CSRS wygrała z Polską 61:47. Najwięcej punktów dla drużyny gospodarzy zdobyli: Kasper — 18 i Matousek — 17, dla Polski: Wojciech Żabiałowicz — 11 i Roman Jankowski — 8.

Opr. (ska)

„Lepiej słuchać Polski"

Ciąg dalszy ze str. 1

rażenia oraz jądrowa broń pola walki — nadające się szczególnie do działań zaczepnych — z rewizją doktryn wojennych (tak aby obustronnie mogły być uznane za czysto obronne) oraz ze środkami budowy zaufania i weryfikacji;

★ jest kompleksowy, a zarazem elastyczny, ponieważ zakładamy, iż w miarę biegu konsultacji z zainteresowanymi partnerami jego cztery elementy będą modyfikowane i uzupełniane, co oznacza zastosowanie sprawdzonej choćby w procesie KBWE metody dochodzenia do rozwiązań uwzględniających interesy bezpieczeństwa wszystkich stron.

REAKCJE PRZYJACIÓŁ

Polska propozycja „jest tak umiarkowana, tak mądra i tak warta, aby ją przedyskutować (i zrealizować)" — pisał na łamach wielkiego katolickiego dziennika holenderskiego b. członek komisji doradczej ds. obrony w Hadze C. V Lafeber — że trzeba się z nią zapoznać. Autor zauważa, że „Polska ma nam coś do powiedzenia" gdyż „bardziej niż każdy inny kraj europejski zna ze swej historii okropności wojny: kraj ten kieruje się swymi gorzkimi doświadczeniami (...). Wielu przyjaciół, których Polska ma w Europie Zachodniej, a zwłaszcza w Holandii, wie jak bardzo żywa jest tam idea pokoju".

Jednakże Plan Jaruzelskiego wyrasta nie tylko z historycznych doświadczeń Polaków, ale i z ich narodowego interesu i z przesłanek obrony narodowej naszego państwa. Cieszy się też sojuszniczym poparciem, bez niego zresztą nie miałby realnej wartości. Spotkał się z życzliwym zainteresowaniem nie tylko w CSRS, NRD i na Węgrzech, których terytoriów dotyczy. Życzliwe zainteresowanie okazano mu także w Moskwie. Aczkolwiek terytorium ZSRR nie jest objęte strefą Planu Jaruzelskiego (chociaż nie wyklucza się tego w perspektywie) to na jej obszarze mocarstwo to utrzymuje swoje siły zbrojne i te systemy uzbrojenia, o których mowa w dwóch pierwszych punktach planu. Nie można też sobie wyobrazić rewizji sojuszniczej doktryny wojennej Układu Warszawskiego bez udziału tego mocarstwa w tym dziele. Tak więc poparcie udzielone Planowi Jaruzelskiego w 5 punkcie komunikatu o naradzie DKP Państw-Stron Układu Warszawskiego („jego realizacja słałaby się ważnym czynnikiem umocnienia pokoju i stabilizacji na kontynencie") ma znaczenie kluczowe.

Ten sojuszniczy aspekt polskiego planu podkreśla jednak znacząco pewien jego bardzo istotny element, wpisujący naszą inicjatywę w ten nurt rozbrojeniowej debaty, który doprowadzi — miejmy nadzieję — do „podwójnego rozwiązania zerowego" kwestii jądrowej broni średniego zasięgu i operacyjno-taktycznej. Jaruzelski proponuje faktycznie logiczne uzupełnienie tego rozwiązania o „trzecie zero", obejmujące jądrową broń pola walki. Jest to zrozumiałe, gdyż jakikolwiek plan polski nie odnoszący się także do tej kategorii broni masowej zagłady nie mógłby być wiarygodny — ani w kraju, ani za granicą.

REAKCJE SCEPTYKÓW I PRZECIWNIKÓW

Przeciwnicy planu — chociaż wolą nie występować oficjalnie — sączą wątpliwości. Głoszą np., jak to zrelacjonował AFP w depeszy z Paryża, że urzeczywistnienie planu „wpłynęło negatywnie" na strategię wojskową NATO, osłabiłoby podstawy wojskowej obecności USA w Europie i siły konwencjonalne Republiki Federalnej, „stanowiące fundament" zachodniego potencjału militarnego. Mówią też, że nie nadszedł czas na „denuklearyzację" Europy. Inni — np. rzecznik departamentu Stanu USA — uznali za możliwe od razu negatywnie ustosunkować się do planu pod pozorem, że ignoruje on uwarunkowania, wynikające z układu sił, „nie uwzględnia gegoraficznych asymetrii i istniejących dysproporcji".

Są to pretensje z gatunku tych, że róża nie pachnie jaśminem. Plan Jaruzelskiego — wie to każdy, kto się z nim zapoznał — nie dubluje innych propozycji państw Układu Warszawskiego, bo nie miałoby to przecież sensu. To, czego brakuje rzecznikowi departamentu Stanu, można znaleźć w dokumentach berlińskiej sesji DKP UW, w inicjatywach krajów socjalistycznych na spotkaniu KBWE Wiedeń 86 i na nieformalnym forum „Grupy 23" krajów UW i NATO w Wiedniu. Zamierzeniem polskiego planu jest rozszerzenie horyzontu widzenia na te kierunki i sfery myślenia o bezpieczeństwie militarnym w Europie i na te systemy uzbrojenia, które nie są objęte dotąd dialogiem Wschód-Zachód na żadnej z istniejących płaszczyzn. dialogu.

Rozumieją to doskonale tacy eksperci zachodni, jak np. Egon Bahr. Pojmuje on Plan Jaruzelskiego jako metodę obustronnego wyzbycia się tych postaw i tego sprzętu wojennego, który wywołuje największy strach po drugiej stronie. „Odrzuć to, czego ja się boję, ja uczynię to samo i obaj wyzbędziemy się strachu". Każdy rozumie, że nie jest to proste w tak delikatnej dziedzinie, jak obronność. Nie jest to także łatwe w sytuacji isnienia w dialogu rozbrojeniowym tak wielu labiryntów, łączących rozmaite płaszczyzny rozbrojeniowych rokowań. Ani sami nie chcemy wpaść w ślepy zaułek, ani wciągnąć weń partnerów rozmów i konsultacji nad Planem Jaruzelskiego, dlatego też postępowanie polskiej dyplomacji jest tak ostrożne, nie nastawione na szybki i łatwy efekt (z pewnością zaś nie na efekt propagandowy).

REAKCJE REALISTÓW

„Już w tej chwili jest dla mnie jasne — powiedział podczas swej majowej wizyty w Warszawie szef dyplomacji belgijskiej Leo Tindemans — że plan ten będzie stanowić przedmiot konstruktywnych przemyśleń i że będzie mógł się przyczynić do wzrostu zaufania tak, aby jednocześnie nie osłabło poczucie bezpieczeństwa żadnego państwa — sygnatariusza Aktu Końcowego KBWE".

Koła bliskie włoskiemu MSZ oceniają, iż w polskim planie występują „elementy zbieżne z zachodnią filozofią bezpieczeństwa na niższym poziomie zbrojeń". Także koła zbliżone do londyńskiego Foreign Office dostrzegają w nim elementy „bliskie zachodniej koncepcji stopniowego rozbrojenia".

Obiektywni komentatorzy dopatrują się w polskim planie zbieżności z inicjatywami innych krajów socjalistycznych, lecz uważają, że „jest bardziej ambitny" („The Washington Post"). Walorem planu jest to, że „nie stawia warunków wstępnych" i oferuje „możliwość wspólnego jego rozwijania" („Koelnische Rundschau"). Cytowany już C. V Lafebre doradza w tytule swego artykułu w „Trouw": „lepiej słuchać Polski; Plan Jaruzelskiego zasługuje na poważne potraktowanie ze strony Zachodu". Trzeba wierzyć, że kiedy do rządów 35 państw — uczestników KBWE dotrze niebawem polskie memorandum, wszystkie postąpią tak, jak sugeruje holenderski polityk.

ANDRZEJ RAYZACHER

Podstawową siłą napędową gospodarki stać się powinna przedsiębiorczość zbiorowa i indywidualna.

(Z tez w sprawie II etapu reformy gospodarczej)

Twarda rzeczywistość zaczyna zmuszać do tego, by nie oglądać się na „dobrych wujków" i pobłażanie, lecz walczyć o poprawę funkcjonowania przedsiębiorstwa. Czasem ryzykowanie, jednak bez ryzykanctwa, rozważnie, z dostrzeganiem przyszłości.

DROGA DO SATYSFAKCJI

Wydaje się, że podobnych poczynań można doszukać się w ełckim „Prefabecie", na który zwaliło się sporo kłopotów, ale gdzie potrafiono uporać się z wieloma we własnym zakresie, bez molestowania o pomoc z zewnątrz.

Problem twardy jak stal

Poważnym utrapieniem była do niedawna sprawa stali, używanej przez firmę do produkcji elementów budowlanych; przekraczano co roku o kilkanaście proc. normy zużycia stalowych elementów. Miało to swe podłoże w sztywnych hutniczych harmonogramach produkcyjnych; w pewnych okresach roku wytwarzano jedynie niektóre serie, nie dbając absolutnie o to, że potrzebne są w kraju także inne ich przekroje. Nie pomogło nawet poruszanie tej sprawy na sejmowym forum!

W „Prefabecie" postawiono na oszczędne gospodarowanie nadsyłanymi prefabrykatami. Efektem było zmniejszenie ponadnormatywnego ich zużycia do kilku proc. (w ub.r. „zmarnowano" 250 ton surowca). Nie wykorzystane elementy stalowe (ok. 180 ton) sprzedawano różnym odbiorcom, nawet indywidualnym.

Złotówki w chmurze cementu

Swego czasu, wspólnie z **suwalskim PBRol.** i **Ełckim Przedsiębiorstwem Budowlanym**, podjął się „Prefabet" prowadzenia usług w zakresie przesypywania cementu dla potrzeb suwalskiego budownictwa — żeby uniknąć jeżdżenia po ten materiał do Białegostoku czy Olsztyna. Zainwestowano pieniądze i... posypały się kłopoty. Przedsiębiorstwo zaczęło targować się o finanse z firmami, które korzystały z jego usług. Budowlani zalegali z należnością, gdyż inwestorzy nie płacili im za niewybudowane w terminie obiekty. To wiązało się z brakiem cementu, którego nie chciała przekazywać cementownia, ponieważ nie płacił jej „Prefabet"... Kółko się zamykało.

„Prefabet" ratował się, zaciągając w banku krótkoterminowe pożyczki, o które jednak trzeba było usilnie zabiegać. Dobrze, że dyrektor NBP kierował niegdyś przedsiębiorstwem budowlanym i rozumiał podobne bolączki, ale on też ma swoich zwierzchników oraz wytyczne.

Płatnicze luki udawało się zawsze załatać; ełcka firma produkująca elementy budowlane, miała w cementowniach przez cały rok tzw. wiarygodność ciągnioną (od pożyczki do pożyczki). Ale ile kosztowało to nerwów, czasu i zabiegów! Wskutek takiej szarpaniny wiarygodność „Prefabetu" często była narażona na szwank. **Okazywało się na przykład, że jest on winien cementowni 90 mln zł, zaś korzystający z jego usług powinni zapłacić... 120 milionów!**

W takiej sytuacji nieco dziwią trudności w uzyskiwaniu krótkoterminowych kredytów, które przecież są oprocentowane — i jak niejednokrotnie pokazało życie — możliwe do spłacenia w bardzo szybkim czasie z wpływów uzyskiwanych od firm budowlanych.

Może sytuacja będzie łatwiejsza, gdy zaistnieje możliwość powołania do życia konkurencyjnych banków? Wtedy np. (o czym marzą w „Prefabecie") można będzie wybrać ten, który udzieli kredytu na podstawie oceny, czy dane przedsiębiorstwo jest logiczne z punktu widzenia gospodarności, a nie tylko na podstawie sztywnych przepisów.

Czy od przybytku boli głowa?

Bank przygląda się nieco podejrzliwie ełckiej firmie, mając za złe gromadzenie przez nią — jak się określa w fachowej nomenklaturze — nadmiernych zapasów kruszywa. Nie jest to jednak przejaw niegospodarności. Wręcz przeciwnie: trzeba przed zimą zrobić odpowiedni zapas, aby w czasie mrozów mieć z czego wytwarzać. Wtedy bowiem niemożliwe jest wydobywanie surowca na mokro, a z produkcją nie można czekać aż spłyną śniegi.

Własne podwórko — polem do popisu

„Prefabet" potrzebuje rocznie ok. 230 tys. ton kruszywa. Trzeba je przewieźć. Rodzimy „Tarnsbud" przyjął w br. zamówienie na przetransportowanie 123 tys. ton. Co z resztą? Skorzystano skwapliwie z możliwości, którą stworzyły PKP, poszukując klientów, chętnych do korzystania z ich usług.

To jednak jeszcze nie załatwiało sprawy. Dyrektorowi powiedziano:

— „Jest pan samodzielny, proszę szukać partnerów na własną rękę!"

Znaleźli się tacy — załogi **„Transbudu"** z **Kętrzyna** i **tamtejszego Przedsiębiorstwa Usług Transportowo-Sprzętowych Rolnictwa.** Zainwestowano też sporo we własny tabor; wydano pieniądze, ale przynajmniej nikogo nie boli głowa o terminowość dostaw.

W zakładzie firmy w **Niegocinie** koło Giżycka powstają gazobetonowe bloczki budowlane (160 tys. m sześc. rocznie). Potrzeby województwa są większe. Zdecydowano więc że firmę trzeba rozbudować. Nowa kosztowałaby ok. 3 mld zł. Wykalkulowano, że we własnym zakresie dostawi się autoklawy, młyn, rozbuduje kotłownię — za 600 mln zł. Będzie można wtedy zasilić w budulec województwa białostockie i olsztyńskie.

Rozbudowano również warsztat, zakupując m.in. w Gdyńskiej Stoczni Remontowej (po okazyjnych cenach) dobre maszyny, które na Wybrzeżu zastąpiono już nowymi. **Za 400 tys. zł zrobiono w Ełku samojezdny zasypnik do betonu, który kosztuje 1,85 mln zł** (działa już kilkanaście takich maszyn) i formy do tzw. ramy H.

Przymierzano się do produkcji urządzenia, które może w ciągu ośmiu godzin opróżnić z materiałów sypkich 60-tonowy wagon kolejowy (pewnie uda się ten pomysł sprzedać z zyskiem firmom o podobnym profilu). We własnym warsztacie została uzupełniona spawarka wielopunktowa (warszawaski instytut „Cebet" nie mógł się z tym uporać przez ponad rok). Zaopatrzeniowcy sprowadzili mniej więcej tysiąc ton węgla brunatnego w ten sposób zaoszczędzi się ok. 700 ton deficytowego węgla kamiennego.

Ta wyliczanka nie wyczerpuje wszystkich poczynań załogi „Prefabetu" w celu osiągnięcia większej efektywności działania, rentowności i tych wszystkich czynników, które stanowią podstawę do umocnienia kondycji przedsiębiorstwa. Ważne jest także to, że prężność firmy i osiągane efekty stanowią powód do satysfakcji. W „Prefabecie" ciągle szuka się nowych rozwiązań, rozgląda się za tym, co by jeszcze usprawnić z pożytkiem dla wszystkich.

MICHAŁ PIEKAREK

Sukcesy mimo trudności i kłopotów

Sport kartingowy cieszy się dużą popularnością wśród białostockiej młodzieży szkolnej, odnoszącej znaczne sukcesy. Najliczniejszą grupę kartingowców skupia sekcja AUTOMOBILKLUBU PODLASKIEGO istniejąca przy Zespole Szkół Mechanicznych w Białymstoku. Barwy AP reprezentuje również najmłodsza sekcja kartingowa z Zespołu Szkół Mechanicznych w Łapach. Sport kartingowy popularyzuje również Auto-Moto-Klub patronujący młodzieży z Zespołu Szkół Elektrycznych.

Młodzi jeżdżą na kortach, nie zważając na trudności. Ostatnio Automobilklub Podlaski był organizatorem II i III eliminacji kartingowych mistrzostw strefy wschodniej. Z braku toru zmuszony był przeprowadzić je w Lublinie.

Wiąże się to z dużym wysiłkiem i sporymi kosztami, które jednak wynagrodziły się sowicie. W eliminacjach startowało 34 zawodników w sześciu zespołach. W klasyfikacji zespołowej AP zdobył mistrzostwo strefy, a dwóch zawodników AP zakwalifikowało się do finałów kartingowych mistrzostw Polski w kategorii młodzieżowej. Są to **Jarosław Szoda** i **Dariusz Dobrzyński — uczniowie Zespołu Szkół Mechanicznych w Białymstoku.** Jest to niewątpliwy sukces zważywszy na fakt, że młodzież nie ma gdzie trenować.

Eliminacje okręgowe urządzane są na torze okazjonalnym wykorzystując — dzięki przychylności władz — Szosę Północno-Obwodową. Ma to jednak pewne mankamenty Mimo zabezpieczeń, wysokie krawężniki są przyczyną kolizji, a w efekcie niszczenia drogiego sprzętu. Tymczasem na remont czeka tor kartingowy na Nowym Mieście. Obecnie jest on nieczynny ze względu na złą nawierzchnię. Kiedy tor był czynny, osiągano znacznie większe sukcesy włącznie z wicemistrzostwem Polski — indywidualnie i zespołowo.

Na pytanie: kiedy będzie w Białymstoku tor kartingowy? nikt nie potrafi odpowiedzieć. A młodzież nie chce czekać i jeździ gdzie się da i jak się da.

ANDRZEJ ŚLEPOWROŃSKI

Tropem naukowych badań

Nowe zwierzęta w Puszczy Białowieskiej

Poszukiwania, przeprowadzone w latach 1977—83 w podmokłych partiach Puszczy Białowieskiej oraz w skrajnie eutroficznych zbiornikach wodnych Polany Białowieskiej, przez **Grażynę** i **Jacka Kisielewskich** z Zakładu Zoologii Wyższej Szkoły Rolniczo-Pedagogicznej w Siedlcach, zakończyły się odkryciem 54 gatunków brzuchorzęsków. Dwa z nich w Polsce dotychczas nie były stwierdzone.

Również **Michał Brzeski** z Instytutu Warzywnictwa w Skierniewicach odkrył w ostatnich latach wiele nowych gatunków nicieni pasożytujących na roślinach. Trzy spośród nich znalazł w Puszczy Białowieskiej. Dwa gatunki bytują w niskim torfie na łące okresowo zalewanej przez rzeczkę Leśną Prawą Zachodnią, trzeci — w organicznej glebie w ciemnym wilgotnym lesie z przewagą olchy i grabu. (baj)

Litwa od kuchni

Witano nas nie chlebem i solą, bo to zbyt zgrzebne jak na dzisiejszą Litwę atrybuty gościnności. Wkrótce po przekroczeniu granicy w podsejneńskich Ogrodnikach naszą 75-osobową delegację podjęto pysznym obiadem w przygranicznym mieście Lazdijai. Republika ta słynie w Związku Radzieckim z wysokiej produkcji mięsa i mleka. W wytwarzaniu wielu artykułów przemysłowych też nie ma sobie równych.

Mogliśmy przekonać się o tym w Wilnie i innych miastach, do których w ciągu sześciodniowego pobytu na Litwie zdołała dotrzeć delegacja związkowców z Białostockiego, Łomżyńskiego i Suwalskiego. Ci, którzy zwiedzali nadniemeńską republikę w końcu lat siedemdziesiątych, nie kryli podziwu, że poziom życia u naszych sąsiadów jest znacznie wyższy od naszego.

Jedynie alkoholu nie widać było na stołach, choć jak kto chciał wypić, mógł zamówić na własny koszt — ale nie więcej niż sto gram. Tylko tyle ma prawo spożyć konsument litewskich restauracji. A komu nie wystarczy taka dawka, musi zmieniać lokal.

Kupić buteleczkę w sklepie też nie prosto, bo wódkę sprzedaje się tylko przez pięć godzin, od czternastej do dziewiętnastej. Sprzedawca poda najwyżej dwie butelki, jak kto chce więcej, musi ponownie stawać w niemałym „ogonku".

Nie każdemu starcza cierpliwości, więc przestawia się na bezalkoholowe napitki. Ich wybór jest naprawdę atrakcyjny. Od pepsi-coli i kwasu chlebowego po różne wody mineralne.

Ale najważniejsze jest nie to, co w butelce, ale na talerzu. Litewska kuchnia zaimponowała nam na tyle, że próbowaliśmy notować przepisy na przeróżne dania. Stasia Kondratowicz, Polka, nasza wileńska tłumaczka miała z tym sporo kłopotu, bo np. cepeliny nie kojarzą się z żadną nadwiślańską potrawą. Takich oryginalnych, nie dających się porównać z polską gastronomią, dań zdegustowaliśmy dziesiątki.

Kiedy poprosiłam przewodniczącą związków zawodowych pracowników wileńskiej gastronomii Alinę Kazlauskiene o wymienienie kilku jej ulubionych dań, była zakłopotana, co wybrać. Dopiero po konsultacji ze związkowym kolegą, Algirdasem ułożyli wspólnie jadłospis z litewskich smakołyków. Znalazł się w nim chłodnik, makaron domowy z grzybkami, a na deser karbonada wileńska.

Troska o uatrakcyjnienie dań restauracyjnych jest istotna szczególnie teraz, gdy nie można liczyć na utargi ze sprzedaży alkoholu. Pracownicy gastronomii sięgają więc do przepisów prababek, wymyślają nowe kompozycje, a niekiedy korzystają z doświadczeń innych narodów. Atrakcje kuchni w połączeniu z pięknymi wnętrzami i uprzejmą obsługą sprawiają, że o wolny stolik niełatwo.

Ostatnio z gastronomią państwową zaczyna konkurować prywatna. Do tej pory otwarto w Wilnie osiem takich lokali. Ich właściciele zaopatrują się w produkty spożywcze w sieci państwowej, a niektórzy decydują się nawet na oferowanie własnych wyrobów masarskich. Jeśli ktoś ma pod miastem rodzinę, chętnie angażuje ją do chowu świń. Taka familijna gastronomia jest ponoć najbardziej opłacalna.

Wspominając przysmaki litewskiej kuchni, nie sposób zapomnieć o chlebie. Takiego w Polsce nie ma. Bardzo ciemny, w smaku wyśmienity. Był oczywiście i biały, dietetyczny, ale wszyscy członkowie naszej delegacji pałaszowali litewski razowiec. A kiedy przyszedł czas powrotu, prawie każdy miał w walizce bochen wileńskiego chleba. Na spróbowanie dla bliższej i dalszej rodziny.

Szkoda tylko, że nasi piekarze nie próbują poprosić przyjaciół Litwinów o przepis na razowiec. Wracalibyśmy wówczas z sytej Litwy z lżejszym nieco bagażem i bez narodowych kompleksów, że nawet dobrego chleba nie umiemy upiec.

Nie da się ukryć, że na Litwie szacunek dla chleba jest większy niż u nas. Świadczy o tym nie tylko stół, ale i tradycja narodowa. Jedno z przysłów mówi, iż chleb płacze, kiedy go zjada leń. Sądzę, że myśl tę nieco strawestowaną można odnieść do naszych piekarzy: chleb płacze, gdy go piecze leń...

HELENA VANEK



Szerokiej drogi!

Często piszemy o Lidze Obrony Kraju, głównie jednak o sportach obronnych, klubach grupujących modelarzy czy krótkofalowców. Znacznie rzadziej mówi się i pisze o szkoleniu kierowców, zarówno amatorów jak i dla potrzeb wojska.

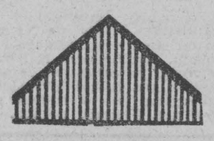
Białostocki ośrodek szkoleniowy LOK mieści się przy ul. Wołodyjowskiego, w starych budynkach garnizonowych pamiętających jeszcze czasy przedwojenne. A choć warunki pracy nie są najlepsze, personel może poszczycić się sporymi osiągnięciami. W ub.r. przeszkolono 230 młodych chłopców na wojskowych kursach kierowców. Gdy staną się żołnierzami, powierzone im zostaną funkcje kierowców.

Również w ub.r. na kursach ogólnie dostępnych przeszkolono blisko 500 osób. Eksternistycznie prawo jazdy zdobyło trzysta. W sumie Białystok wzbogacił się o ponad tysiąc kierowców. Warto dodać, że w Ośrodku pracuje zaledwie pięciu etatowych instruktorów i pięciu dochodzących.

Na dwieście tego typu placówek w kraju, białostoczanie w ub.r. zdobyli dwunaste miejsce. W tym roku będzie znacznie lepiej — ani jednego punktu ujemnego.

Gratulacje i szerokiej drogi!

(Let)



Etatowa kadra białostockiego Ośrodka LOK, uśmiechnięta po udanym przeglądzie. Od lewej: Władysław Nowakowski, Józef Bartnicki, Zbigniew Botuliński, Zdzisław Drozdowski, Jan Gabrych i Lech Szorc.



Mechanik Zdzisław Drozdowski sprawdza podwozie Stara 29 w hali gorącej regulacji.

Czytelnicy pytają

Odszkodowanie po wylewie

W ubiegłym roku miałem wylew do mózgu. Dowiedziałem się, iż ta choroba zaliczana jest do wypadków. Jestem ubezpieczony na 24 godziny tj. i poza pracą. Czy należy mi się odszkodowanie? — pyta czytelnik z Mikołajek.

Ze sprawą zwróciliśmy się do Państwowego Zakładu Ubezpieczeń w Suwałkach. Wyjaśnienia udzielił nam naczelnik Wydziału Ubezpieczeń Wypadkowych i Życiowych — JAN KWIECIEŃ.

Zgodnie z przepisami o ogólnych warunkach ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków, przedmiotem ubezpieczenia są TRWAŁE następstwa nieszczęśliwych wypadków. Za takie uważa się zdarzenie działające Z ZEWNĄTRZ na ciało ubezpieczonego w ten sposób, że w jego następstwie poszkodowany doznał uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź zmarł.

Ze wstępnego orzeczenia lekarskiego wynika, że czytelnik doznał zakrzepu tętnic mózgowych. Nie jest to nieszczęśliwy wypadek w pojęciu ubezpieczeniowym, ponieważ nie był spowodowany przyczyną zewnętrzną (upadkiem, uderzeniem itp.).

Niezależnie od powyższych przepisów, w grupowym ubezpieczeniu następstw nieszczęśliwych wypadków pracowników uspołecznionych zakładów pracy, za opłatą dodatkowej składki odpowiedzialnością PZU objęte są również następstwa zawału serca, wylewu krwi do mózgu i innych chorób uznanych za WYPADEK PRZY PRACY.

W związku z tym czytelnik zobowiązany jest dostarczyć z zakładu pracy dokument stwierdzający, iż był to wypadek przy pracy oraz orzeczenie Komisji Lekarskiej do spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia, działającej przy ZUS, ustalające stopień stałego uszczerbku na zdrowiu. Brak tych dokumentów uniemożliwia PZU przyjęcia odpowiedzialności i wypłatę odszkodowania.

Roszczenia z tytułu ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków przedawniają się z upływem 3 lat od momentu zgłoszenia szkody. (bm)

Cieszę się, że nasza akcja „LATO NA WSI", którą jeszcze w maju zaproponowała Małgorzata S. z Białegostoku — spotkała się z odźwiękiem i aprobatą. Przypomnę, o co chodzi, gdyż akcją mogą zainteresować się inni Czytelnicy.

Oto Małgorzacie, sytuacja materialna i rodzinna nie pozwala na zorganizowanie sobie i dzieciom wypoczynku letniego poza miastem. Toteż gdy wiosną zamieszczałam w mojej ryubryce listy rolników, którym samotnie trudno gospodarzyć i nieraz bezskutecznie poszukują kandydatki na żonę, Małgorzata wpadła na pomysł, że przynajmniej w **okresie lata, mieszkańcy miast pragnący wyjechać na wieś i zamieszkać u rolnika, pomogliby sezonowo w pracach na polu czy w zagrodzie. Czyli — właśnie w taki sposób spędziliby urlop.**

Marzeniem Małgorzaty było zabranie na świeże powietrze dwóch małych synów i swojej matki do opiekowania się dziećmi, podczas, gdy ona sama zajęłaby się „zadaną" przez gospodarza pracą, co byłoby rewanżem za zaproszenie. Oczywiście, szczegóły związane z takim pobytem są do uzgodnienia przez obie strony, aby nie sprawiać sobie nawzajem zbyt wiele kłopotu i ceregieli.

Zgodnie z obietnicą, posłałam Małgorzacie adresy rolników, którzy zainteresowali się jej propozycją. Obiecała, że napisze do mnie o wrażeniach z wakacji na wsi. Wierzę, że będą udane.

Z innych listów na ten sam temat:

Droga Natalio!

Bardzo bym chciała spędzić urlop na wsi. Córeczka moja często choruje i lekarze zalecają jej pobyt właśnie na powietrzu wiejskim. Ale nie mam nikogo, do kogo mogłabym pojechać. Lubię wieś, znam pracę w gospodarstwie i chętnie pomagałabym gospodarzom w zamian za pobyt u nich. Jeżeli to możliwe, proszę mi w tym pomóc.

Henryka Ż., Białystok

Do p. Henryki wysyłam list z odpowiedzią, zaś w dalszym ciągu oczekuję na propozycje

POCZTA NATALII

innych zainteresowanych naszą akcję „LATO NA WSI".

★

I jeszcze w mojej „poczcie" powrót do wspomnianego tematu ŻONA DLA ROLNIKA, który spotkał się z tak żywym oddźwiękiem, że w końcu maja doszło do sympatycznego spotkania „Pod mirtową gałązką". Jeden z uczestników tej imprezy chce się przyłączyć do grona chętnych w organizowaniu innych podobnych spotkań.

„... Czytałem, że młodzi z Tykocina już zgłosili i propozycje i chęć pomocy. Chciałbym również dodać od siebie coś na ten temat. Moim zdaniem, moglibyśmy się spotykać częściej, nie koniecznie w tak dużym gronie i nie musi to być aż tak uroczyście. Można by wyjechać gdzieś za miasto, z magnetofonem czy z gitarą, z własnymi kanapkami, a przy okazji — podyskutować na jakiś temat. Taka impreza na łonie natury byłaby na pewno też przyjemna i pomocna w poznaniu się. Myślę, że nie wymagałoby to większych zabiegów organizacyjnych czy finansowych. Najlepszą porą na takie „zielone" spotkania byłyby niedzielne popołudnia. Są przecież rolnicy, którzy nie mogą na dłużej opuścić swoich domów ze względu na gospodarskie obowiązki.

Proponuję aby chętni do pomocy w organizowaniu dalszych spotkań pod znakiem „mirtowej gałązki" zebrali się któregoś dnia, może w gościnnym Klubie FAMA białostockiego MDK, gdzie możnaby podyskutować konkretnie: CO DALEJ? Szkoda przecież, aby tak ciekawie zaczęta przez Natalię i tak potrzebna akcja została zapomniana! Zwłaszcza, że podczas majowego spotkania w „Famie" uczestnicy prosili o następne".

Andrzej z Łap

Masz rację Andrzeju. Twoje propozycje są ciekawe. Może istotnie zbierze się grupa zapaleńców i obmyśli wspólne działania, zgodne z sugestiami zainteresowanych tematem. Spróbuję pomóc w takim skrzyknięciu się grona organizatorów z dobrymi chęciami. Może jeszcze padnie jakiś ciekawy pomysł?

Natalia

DASHIEL HAMMETT

WIELKI SKOK

Wszedłem do knajpy Larrouy i rozejrzałem się. Red O'Leary, „Ostryga" Vance, Nancy Reagan, Sylvia Yount, Paddy „Meksykanin", Angel Grace, Sheeny Holmes, Denny Burke, „Szczęściarz" Hacker — wszyscy zniknęli.

Wróciłem do Beno. Pokręciłem się trochę po okolicy. W tym czasie przyjechała policja. Zadawali pytania; nic się nie dowiedzieli. Nie znaleźli żadnych świadków. W końcu zapakowali do karetki resztki mojego informatora i odjechali.

Pojechałem do domu i położyłem się spać.

☆

Następnego dnia rano spędziłem ponad godzinę w archiwum agencji. Nie znalazłem nic na temat Reda O'Leary, Nancy Reagan i Sylvii Yount. Kilka plotek o Paddym „Meksykaninie". W sprawach Angel Grace, Vance'a „Ostrygi", Sheeny Holmesa i „Szczęściarza" Hackera nie było żadnych zamkniętych dochodzeń. Były natomiast ich fotografie. O dziesiątej — w chwili, kiedy otwierają się banki — wyszedłem do Banku Morskiego. Zabrałem ze sobą fotografie i cynk Beno.

Biuro filii Kontynentalnej Agencji Detektywistycznej w San Francisco mieści się w budynku przy Market Street, Narodowy Bank Morski zajmuje parter wieżowca w centrum finansowym San Francisco, przy Montgomery Street.

Chciałem pojechać tramwajem, bo zazwyczaj nie lubię niepotrzebnie spacerować. Ale wyglądało na to, że na Market Street jest korek. Zdecydowałem się iść pieszo Grand Avenue. Po przejściu kilku przecznic zorientowałem się, że w dzielnicy bankowej dzieje się coś dziwnego. Od strony Montgomery Street słychać było strzały i eksplozje. Na Sutter Street przebiegł obok mnie mężczyzna, trzymając się za wybitą szczękę. Po policzku spływała mu krew.

Ruszyłem w stronę Montgomery Street. Korek samochodowy przekształcił się w kłębowisko. Po chodniku biegli podekscytowani mężczyźni bez kapeluszy. Odgłosy eksplozji były wyraźniejsze. Samochód policyjny przejechał obok mnie, tak szybko jak tylko pozwalał korek. Z bocznej ulicy wjechał, dzwoniąc donośnie ambulans. Co chwila musiał wjeżdżać na chodnik.

Przebiegłem przez Kearny Street. Po drugiej stronie ulicy

biegło dwóch posterunkowych. Jeden trzymał w ręku rewolwer. Hałas był nie do zniesienia. Montgomery Street zapełniona była porzuconymi ciężarówkami, autobusami i taksówkami. Za następną przecznicą, pomiędzy Busch Street i Pine Street, piekło urządziło sobie piknik.

Najweselej było pośrodku, gdzie mieści się Narodowy Bank Morski i Towarzystwo Akcyjne „Złote wrota".

Przez następne sześć godzin byłem bardziej zajęty niż pchła na tłustej kobiecie.

☆

Późnym popołudniem przerwałem na chwilę polowanie na gangsterów i pojechałem do biura Agencji, żeby naradzić się z szefem. Siedział na swoim krześle i patrzył przez okno. Stukał w blat biurka długim żółtym ołówkiem.

Wysoki, pulchny mężczyzna około siedemdziesiątki — mój szef. Siwe włosy, twarz dziadka o cerze noworodka, łagodne niebieskie oczy schowane za szkłami bez oprawek. W całej postawie było tyle ciepła co w sznurze wisielca. Pięćdziesiąt lat ścigania przestępców pozostawiło w nim tylko sprawny mózg i delikatną otoczkę dobrych manier, które nie zmieniały się bez względu na sytuację. My — jego pracownicy — dumni byliśmy z jego zimnej krwi. Chełpiliśmy się, że nawet w lipcu może spluwać sopiami lodu. Nazywaliśmy go między sobą Poncjuszem Piłatem, ponieważ zawsze grzecznie się uśmiechał, kiedy zlecał nam samobójcze misje.

Kiedy wszedłem do pokoju, odwrócił się od okna, skinieniem głowy wskazał mi krzesło i musnął wąsy ołówkiem. Na biurku leżało kilka popołudniówek. Tytuły wrzeszczały o napadzie na Narodowy Bank Morski i Towarzystwo „Złote wrota".

— Jak wyglądała sytuacja? — zapytał, tak jak się pyta o pogodę.

— Gangsterzy trafili w dziesiątkę — odpowiedziałem.

— Było ich około stu pięćdziesięciu. Skok był zaplanowany niczym operacja wojskowa. Policja została dosłownie zmieciona. Napad zaczął się dokładnie o dziesiątej rano. Bandyci opanowali cały budynek banku. Rozsądnych ludzi ustawili z podniesionymi rękami pod ścianę. Tych, którym zabrakło rozsądku, ułożyli na podłodze. Z kulą w głowie. Wszystko poszło jak po maśle. Oddziały w sile trzydziestu osób opanowały każdy z banków. W tym czasie pozostali trzymali pod ogniem ulicę. Nic, tylko zgarnąć forsę i do domu.

W Banku Morskim odbywa się właśnie spotkanie wysoce oburzonych businessmanów. Akcjonariusze z dzikim wzrokiem wyją, żądni krwi komendanta policji. Policja niezbyt się popisała, to prawda, ale żadna policja nie jest przygotowana do opanowania takiej sytuacji. Cała zabawa nie trwała nawet dwudziestu minut. Rzecznik policji powiedział, że bandytów było około stu pięćdziesięciu, i to uzbrojonych po zęby. Plan doprowadzony był do perfekcji. Jak można zgromadzić odpowiednią liczbę gliniarzy, ocenić sytuację, zaplanować bitwę i wygrać ją w tak krótkim czasie? Tō łatwo powiedzieć, że policja powinna przewidzieć taką sytuację i dysponować odpowiednimi oddziałami na taką okazję.

Ciąg dalszy w poniedziałek

Złotówkowy strumień płynie na wieś...

Liczby nie kłamią — powiadali starożytni nie bez racji. Sięga po nie na co dzień m.in. Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Ostatnio, wybrany ich zestaw udostępnił dyrektor Oddziału ZUS w Zambrowie, Zygmunt Michalak. Przyjrzyjmy się kilku podstawowym danym.

Co miesiąc ZUS wypłaca byłym rolnikom indywidualnym ok. 27 tys. emerytur i rent, na kwotę prawie 300 mln zł (dla porównania: rent i emerytur byłym pracownikom wypłaca się w liczbie niewiele większej od 21 tys., na kwotę 306 mln zł). Tylko w maju br. z tytułu wypadków przy pracy w gospodarstwach rolnych 190 osobom wypłacono odszkodowania w wysokości 3,7 mln zł oraz zasiłki chorobowe ponad 2 mln zł. Zasiłki porodowe i macierzyńskie zamknęły się kwotą ok. 4 mln zł. Łącznie w tym miesiącu wydatki z funduszu ubezpieczenia społecznego rolników osiągnęły wartość 318 mln zł. I bilans roku ubiegłego: rolnicy wpłacili na fundusz ubezpieczenia społecznego 682 mln zł, a wydatki z tytułu świadczeń ubezpieczeniowych na rzecz mieszkańców wsi wyniosły w tym samym czasie 2,8 mld zł. Tak więc wypłaty jedynie w 24 proc. można było sfinansować ze składek. Reszta — to dotacja budżetu państwa. W jakim stopniu ta forma pomocy finansowej jest doceniana przez rolników, jest już zupełnie inną kwestią.

Przy okazji jednak warto przypomnieć, że w ostatnich latach w systemie ubezpieczeń rolników dokonano wielu korzystnych zmian. W oparciu o ustawy z lat 1962, 1968 i 1974 rolnicy mogli otrzymać renty z tytułu przekazania gospodarstw państwu. Ustawa z października 1977 r. objęła rolników indywidualnych również ubezpieczeniem społecznym, począwszy od stycznia 1978 r. gwarantując im prawo do emerytur i rent nie tylko z tytułu przekazania gospodarstwa rolnego państwu, ale i następcom. Otrzymali oni ponadto prawo do świadczeń z tytułu wypadków przy pracy w gospodarstwie rolnym — za utratę zdrowia oraz zasiłków chorobowych. Od lipca 1978 rolnicy, którzy przed 1 stycznia 1978 r. przekazali nieodpłatnie gospodarstwa następcom otrzymali świadczenia pieniężne, prawo do zasiłków porodowych oraz zasiłków na dzieci wymagające stałej opieki i pielęgnacji.

Ustawa z grudnia 1982 r. zapewniła objęcie ubezpieczeniem społecznym nie tylko rolników i ich rodziny, ale także domowników pracujących we wspólnym gospodarstwie rolnym — byle nie na zasadzie najmu. Dokument ten wprowadził także tzw. okresową rentę inwalidzką przyznawaną rolnikom, którzy ulegli wypadkom przy pracy, a mają niepełnoletnich następców. Przyznano również prawo do zasiłku macierzyńskiego na okres 12 tygodni. Innym świadczeniem wprowadzonym przez ustawę jest zasiłek pogrzebowy po wszystkich ubezpieczonych rolnikach oraz po emerytach i rencistach (poprzednio przysługiwał tylko rodzinom po emerytach i rencistach, którzy gospodarstwo przekazali państwu). (nom)

Przedstawiamy



Wzorowa komendantka

MARIOLA MOCZYDŁOWSKA od r. 1980 jest komendantką szczepu harcerskiego w Nowych Piekutach (woj. łomżyński), który należy do przodujących w Hufcu ZHP w Wysokiem Mazowieckiem. Liczy on 850 zuchów i harcerzy skupionych w 16 drużynach. Mariola Moczydłowska działalność w ZHP rozpoczęła będąc uczennicą szkoły średniej. Obecnie jest także członkiem Komendy Hufca.

— Marzyłam o pracy z młodzieżą — mówi Mariola Moczydłowska — w której co chwila dzieje się coś nowego; ponieważ ma się kontakt z człowiekiem. Satysfakcją moją jest to, że mogę wpływać na osobowość młodzieży, jej charakter i postawę wobec otoczenia. Takie możliwości daje ZHP. Praca z harcerzami jest ciekawa i przyjemna...

O jej pracy zawodowej i harcerskiej z uznaniem mówią inspektor Oświaty i Wychowania w Nowych Piekutach i dyrektor szkoły w Kostrach Noskach, a także komendantka Hufca ZHP. Jest lubiana przez zuchów i harcerzy oraz koleżanki i kolegów.

(lat)



W ciągu trzydziestu lat liczba mieszkańców ZAMBROWA zwiększyła się z 8 do 20,5 tysiąca. W tamtejszej Spółdzielni Mieszkaniowej zarejstrowanych jest 3 tys. oczekujących, w tym 2 tys. z pełnym wkładem finansowym. W ubiegłym roku oddano do użytku 116 mieszkań. W tym roku klucze do własnego wymarzonego lokum otrzyma 136 rodzin.

W Zambrowie nie ma kłopotów z uzyskaniem terenów budowlanych. W osiedlu „Północ I" wystarczy ich na potrzeby budownictwa mieszkaniowego do 1989 roku. W następnych latach domy budować się będzie w śródmieściu i osiedlu „Północ II".

Tekst i fot.

JAN CIEŁUSZECKI

Radny — nie musi znaczyć bezradny

Ostatnio grupa radnych WRN w Łomży i rad stopnia podstawowego spotkała się aby podyskutować na temat funkcjonowania ustawy o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego oraz działalności klubów radnych Stronnictwa Demokratycznego. Naradę, w której uczestniczył również poseł Józef Surowiec, prowadził przewodniczący Wojewódzkiego Zespołu Radnych SD — Henryk Wiśniewski.

ZOBSERWACJI i opinii zgłaszanych przez radnych wynika, że nowa ustawa zwiększyła w zauważalnym stopniu zakres uprawnień samorządowych. Dotyczy to głównie samodzielności w ustalaniu struktury rady, samodzielności w zakresie planowania terytorialnego, podziału nadwyżek budżetowych. Wzmocnione też zostało oddziaływanie na terenowe organa administracji państwowej (wybór naczelnika, udzielanie absolutorium, opiniowanie kandydatów na kierownicze stanowiska w administracji), stanowienie przepisów prawa miejscowego.

Na spotkaniu podkreślono, że istnieją jednak i pewne ograniczenia w oddziaływaniu rad narodowych na jednostki gospodarcze i organizacje spółdzielcze. Nie zostały one przecież zobligowane do uzgodnień z radami narodowymi w kwestiach dotyczących zaspokajania potrzeb ogólnospołecznych, co ma swoje ujemne strony w praktyce. Np. gminna spółdzielnia twierdzi, że nie opłaca się jej otwieranie punktów handlowych w odległych wsiach lub dowozić pieczywa do dalej położonych sklepów, nie bierze natomiast pod uwagę potrzeb społecznych w tym zakresie.

W czasie dyskusji zwrócono również uwagę na to, że WRN dotychczas nie skorzystała z uprawnień dających możliwość przekazania zadań radom narodowym stopnia podstawowego. Przyczyna tego jest jednak po części zasadna: nakłady inwestycyjne i środki budżetowe, jakimi dysponuje województwo pozwalają na realizację jedynie najpilniejszych zadań; za korzystniejsze z gospodarczego punktu widzenia uznano więc odniesienie wielu zadań do szczebla wojewódzkiego, gdzie są do dyspozycji wyspecjalizowane jednostki, gwarantujące sprawniejszą ich realizację. Stwierdzono także, że nie brak przykładów, gdy rady narodowe stopnia podstawowego z przyczyn subiektywnych nie wykorzystują do końca nadanych im uprawnień.

(nom)

SPORT

Na półmetku XII IMS w Częstochowie

Dobra postawa białostoczan

W Częstochowie i pobliskich miastach trwają XII Ogólnopolskie Igrzyska Młodzieży Szkolnej. W finale rywalizuje około 5 tys. dziewcząt i chłopców ze szkół podstawowych. Ta najbardziej masowa impreza sportowa organizowana jest przez Szkolny Związek Sportowy pod patronatem Ministerstwa Oświaty i Wychowania oraz GKKFiT. W Częstochowie dziewczęta i chłopcy walczą w 17 dyscyplinach.

Główny organizator igrzysk — SZS dużą uwagę przywiązuje do ogólnej sprawności młodych ludzi. Stąd też w lekkiej atletyce medale nie otrzymują najlepsi w „swoich" konkurencjach lecz w wielobojach.

W pierwszej fazie igrzysk (na półmetku) doskonale spisują się reprezentanci woj. białostockiego. **Marek Melcer** (SP 11 B-stok) w wieloboju rzutowym zdobył srebrny medal — 382 pkt., a w swojej koronnej konkurencji w rzucie oszczepem uzyskał — 52,84.

Pozostałe wartościowsze lokaty wieloboistów Białegostoku: 4. **Izabela Sikora** (SP 24 B-stok), wielobój skocznościowy — 391 pkt. (w dal 5,40); 5. **Wioletta Okuszko** (SP 1 B-stok), wielobój szybkościowy — 359 ptk. (100 m ppł — 16,04); 7. **Katarzyna Andrzejewska** (SP 19 B-stok), wielobój wytrzymałościowy — 354 pkt. 1000 m — (3.04,16); 8. **Anna Baczewska** (SP 24 B-stok), wielobój skocznościowy — 358 pkt. (skok wzwyż — 150).

Srebrny medal wywalczyli chłopcy z SP 1 Łapy w biegu sztafetowym 4x100 m uzyskując 45,88. Jest to nowy rekord szkół podstawowych woj. białostockiego.

W sztafecie olimpijskiej dziewcząt 5 miejsce zajęła SP 2 Wasilków z czasem — 4.10,11. Jest to także nowy rekord szkół podstawowych woj. białostockiego. Na 9 pozycji uplasowała się w tej konkurencji SP 2 Czarna Białostocka — 4.14,60.

Brązowy medal wywalczyła w dżudo (waga 56 kg) **Magdalena Grycuk** z SP 8 B-stok.

Piłkarze ręczni ze SP Dąbrowa Białostocka w pierwszym meczu pokonali SP Skalmierzyce 22:21, a w drugim pojedynku przegrali z SP 1 Kielce 18:22.

Duży sukces w wieloboju skocznościowym odniosła **Sylwia Cieślik** (SP 1 Łomża) zdobywając złoty medal. W skoku w dal uzyskała — 5,25.

W wieloboju szybkościowym na 4 pozycji uplasował się **Robert Biesiadecki** (SP 2 Giżycko). 300 m przebiegł w — 38,31. (let)

Piłkarska liga w suwalskich szkołach

Przestali grać w piłkę nożną między blokami, na podwórkach, na dziko. Rozgrywają natomiast systematyczne mecze na „prawdziwych boiskach", przygotowują się pod opieką nauczycieli wf. Od kilku lat prowadzona jest przez suwalskie Wigry piłkarska liga szkół podstawowych. Ostatnio zakończyły się rozgrywki sezonu 1986/87. O miano pierwszeństwa walczyło 9 szkół podstawowych z Suwałk. W sumie rozegrano 31 spotkań. Cieszyły się one dużym zainteresowaniem młodzieży oraz szkół, które były reprezentowane.

Ta forma rywalizacji okazała się niezwykle pożyteczną. Umożliwiła młodzieży prawidłowe uprawianie piłki nożnej, a klubowi na otoczenie opieką utalentowanych chłopców.

Zwyciężyła Szkoła Podstawowa nr 1 (26:6 53:26) przed SP nr 7 (22:10 43:15), SP nr 5 (21:11 52:31), SP nr 2 (19:13 44:31), SP nr 6 (19:13 45:42) i SP nr 8 (13:19 24:47).

Zwycięzca otrzymał puchar i sprzęt sportowy, a pozostałe drużyny piłki i korkotrampki.

Piłkarze ze Szkoły Podstawowej nr 1 imponowali doskonałymi warunkami fizycznymi, a przy tym zademonstrowali dobrą technikę i przygotowanie biegowe. Indywidualnościami byli: **Skindzir, Niewulis, Cieślukowski, Liszowski.**

Najmłodszym zespołem są chłopcy ze Szkoły Podstawowej nr 5. Dobrze już zaawansowani technicznie, ambitni, brak im odporności psychicznej. Do wyróżniających się zawodników należą: **Dąbkowski, Mikłaszewski, Raczyło, Pilch, Olsztyn.**

Najskuteczniejszymi strzelcami okazali się: **Tomasz Marciuk** (SP nr 3) — 24 bramki, przed **Kamilem Pilichem** (SP nr 5) — 20, **Radosławem Stefanowskim** (SP nr 3) — 16, **Adamem Niewulisem** (SP nr 1) — 15, **Markiem Krzywickim** (SP nr 7) — 15 i **Markiem Czyżykiem** (SP nr 7) — 15.

Najlepszymi bramkarzami byli: **Wojciech Karłowicz** (SP nr 7) przed **Pawłem Mojsiuszko** (SP nr 1) i **Grzegorzem Sobolewskim** (SP nr 2) — a najlepszymi technicznie — **Marek Krzywicki** (SP nr 6) przed **Tomaszem Miklaszewiczem** (SP nr 5) i **Mariuszem Skindzierem** (SP nr 1).

Suwalskie Wigry z zawodników, którzy grali w szkolnej lidze tworzą już dwa zespoły juniorów młodszych. (let)

Piłkarskie MŚ - 94 w USA?

Amerykańska federacja piłkarska (USSF) jest przekonana, że mistrzostwa świata 1994 roku odbędą się w USA. Doradca federacji Phil Woosnam stwierdził: „zgłaszamy bardzo poważnie swą ofertę zorganizowania mistrzostw świata w 1994 roku. Jesteśmy przekonani, że FIFA tym razem zaakceptuje naszą propozycję. Oferujemy bowiem takie warunki, jakich nie ma wielu naszych kontrkandydatów".

USA już wcześniej zamierzały zorganizować piłkarski Mundial. Gdyby okazało się, że impreza ta nie może dojść do skutku w Kolumbii — Amerykanie zaproponowali swój kraj. FIFA jednak powierzyła prawo organizacji MŚ-86 Meksykowi.

FIFA zamierza podjąć decyzję o organizacji Mundialu-94 za rok. Wcześniej, w ciągu 12 miesięcy przeprowadzi inspekcję w krajach, które zgłosiły swe oferty. Amerykanie są przekonani, iż po tej inspekcji ich szanse znacznie wzrosną.

Niedawno propozycję USSF poparł słynny Pele, który swą piłkarską karierę kończy właśnie w Stanach Zjednoczonych. W podobnym duchu wypowiedziano się, jak podkreślają komentatorzy agencyjni w W. Brytanii, Brazylii, RFN. Także wiele firm amerykańskich wyraziło już chęć sponsorowania mistrzostw. Przewodniczący brazylijskiej konfederacji sportu, Octavio Pinto Guimaraes powiedział — amerykanie są naszym największym rywalem ubiegającym się o organizację mistrzostw świata-94. Futbol nie ma tam wprawdzie wielkich tradycji, ale USA dysponują większą siłą ekonomiczną. Amerykanie nabyli sporo doświadczeń w organizacji wielkich imprez sportowych, podczas Igrzysk Olimpijskich w Los Angeles. Łącznie spotkania piłkarskie turnieju olimpijskiego obserwowało 1,4 mln widzów. Na meczu finałowym było 101.799 widzów. Futbol może znaleźć uznanie publiczności amerykańskiej.

Działacze futbolu amerykańskiego przeprowadzili ostatnio inspekcję stadionów, na których można przeprowadzić mecze piłkarskiego Mundialu. Uznano, iż wymogom FIFA odpowiada 27 obiektów. W grę wchodzą stadiony Los Angeles, Nowego Jorku, Miami, Seattle, Palo Alto, St. Luis, Chicago, Atlanty, Bostonu, Tampy, Dallas, Annapolis, Waszyngtonu... Przedstawiciele USSF twierdzą, iż gdy USA otrzyma prawo organizacji MS-94 więcej amerykańskich miast zgłosi swe poparcie federacji.

Wiele amerykańskich stadionów piłkarskich ma sztuczne nawierzchnie. FIFA zdecydowanie prezentuje stanowisko, iż mecze piłkarskie winny odbywać się na naturalnej trawie. Amerykanie twierdzą, iż nie będzie problemu ze zmianą nawierzchni. W ciągu jednego miesiąca są w stanie wymienić murawę, a koszt tej operacji szacują na 50 tys. dolarów.

Amerykanów popierają i Kanadyjczycy. Ale za cenę podziału obowiązków organizatora mistrzostw świata, oferując Montreal i Vancouver jako areny Mundialowe. Działacze USSF nie chcą z nikim dzielić się organizacją Mundialu za 7 lat. „Mamy wielkie szanse przeprowadzenia tych mistrzostw — stwierdził szef USSF, Werner Fricker — rok 1994 będzie dla nas pomyślny".

Plenum MK SD w Grajewie

Problemy budownictwa mieszkaniowego

Zagadnienia związane z budownictwem mieszkaniowym w mieście były głównym tematem plenarnego posiedzenia Miejskiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Grajewie.

Problemy i perspektywy budownictwa mieszkaniowego przedstawił przewodniczący MK SD — **Witold Brajczewski.** W dyskusji uwypuklono m.in. ciągle wzrastające zapotrzebowanie na mieszkania, problemy związane z zaopatrzeniem materiałowym, brakiem dostatecznej mocy wykonawczej przedsiębiorstw budowlanych, trudności w sprawnym przygotowaniu terenów dla potrzeb budownictwa mieszkaniowego, a także konieczność przeprowadzania kapitalnych remontów, starych wielorodzinnych domów.

W przyjętej uchwale Plenum MK SD zobowiązało m. in. instancję Stronnictwa do większej uwagi i troski o systematyczne realizowanie programu budownictwa mieszkaniowego. (mar)

Pif — paf na myśliwskiej strzelnicy

Na strzelnicy myśliwskiej w ZAMBROWIE odbyły się XI mistrzostwa woj. łomżyńskiego w wieloboju myśliwskim. Na starcie stanęły trzyosobowe zespoły reprezentujące 21 kół łowieckich. Tradycyjnie już w trakcie zawodów nie dopisała pogoda. W strugach deszczu zawodnicy uzyskali następujące wyniki: KLASA MISTRZOWSKA: 1. JERZY WŁOSTOWSKI — 89 pkt., 2. TADEUSZ KOTOWSKI — 87 pkt., 3. EUGENIUSZ EREMINOWICZ — 76 pkt.; KLASA POWSZECHNA: 1. EUGENIUSZ KOSAKOWSKI — 83 pkt., 2. JERZY KOSSAKOWSKI — 82 pkt., 3. ALBIN WIERZBICKI — 81 pkt. Klasyfikacja drużynowa kół łowieckich: 1. „BAŻANT" w Wysokiem Mazowieckiem — 230 pkt., 2. „JELEŃ" w Zambrowie — 222 pkt., 3. „ŁOŚ" w Zambrowie — 211 pkt.

Najlepsi strzelcy otrzymali puchary, dyplomy i nagrody. Wyłoniona została też reprezentacja woj. łomżyńskiego na Krajowe mistrzostwa PZŁ, które 5 i 6 września br. odbędą się w Gdańsku. Zawody zakończyło tradycyjne ognisko.

(h)

Prawo dla wszystkich i dla każdego

W **Suwałkach** obradował kolejny IV Wojewódzki Zjazd Zrzeszenia Prawników Polskich. Organizacja skupia 235 sędziów, prokuratorów, radców prawnych, adwokatów i funkcjonariuszy MO. Spory odsetek członków ZPP stanowią ludzie młodzi, rozpoczynający samodzielną pracę zawodową. Stąd też niejednokrotnie działalność Zrzeszenia jest jedyną płaszczyzną integracji zawodów prawniczych i wymiany poglądów na problemy nurtujące to środowisko.

W sprawozdaniu ustępującego ZW podkreślono zaangażowanie prawników w proces popularyzacji prawa, zwalczania przejawów patologii społecznej i podnoszenia świadomości prawnej społeczeństwa. Akcentowano też współpracę z Ośrodkami Społeczno-Prawnymi ZSMP i udział w przeprowadzaniu kolejnych olimpiad wiedzy społeczno-prawnej. Zarówno uwagę na potrzebę uaktywnienia współdziałania z innymi organizacjami społecznymi i stowarzyszeniami.

Dotychczasowa działalność Zrzeszenia zyskała wysoką ocenę, którą przedstawił kierownik Referatu Społeczno-Prawnego KW PZPR — **Kazimierz Terepko.**

Uczestnicy obrad uchwalili program działania na najbliższą kadencję. Przewodniczącym ZW ZPP wybrany został ponownie prokurator wojewódzki JERZY SZYMANIK. Mandat delegata na Krajowy Zjazd ZPP uzyskali: JERZY SZYMANIK, zastępca szefa WUSW — JULIAN CZAJKA i wiceprezes Sądu Wojewódzkiego — ZYGMUNT FRONT.

JÓZEF ŁĘSKI

OD SOBOTY DO SOBOTY

Woj. łomżyńskie

MGDK W GRAJEWIE

W poniedziałek i środę nauka tańca towarzyskiego (godz. 11), wtorek i czwartek (godz. 11) „filmy video dla dzieci i młodzieży. Do końca lipca wystawa prac plastyków-amatorów.

BOGUTY

Niedziela (5 bm.), godz. 11 — festyn ludowy w ramach turnieju gmin Boguty — Nur.

GOK W SZUMOWIE

W sobotę, godz. 14 — popołudnie tańca i konkursów „Witamy letnie wakacje".

GOK W ŚNIADOWIE

W sobotę i niedzielę (4 i 5 bm.), projekcje filmów dla dzieci (godz. 12) i dorosłych (godz. 17).

MGDK W WYSOKIEM MAZOWIECKIEM

Niedziela, godz. 11 — filmy dla dzieci. Poniedziałek — zajęcia świetlicowe — gry i zabawy. Od 6 do 15 lipca wystawa fotograficzna prezentująca zabytki miasta.

RAJGRÓD

W sobotę i niedzielę (4 i 5 bm.), festyn z okazji święta spółdzielczości, ogólnopolskie regaty żeglarskie o „Błękitną Wstęgę Pokoju jeziora Rajgrodzkiego". W poniedziałek zajęcia plastyczne dla dzieci w MGDK. (tek)

Woj. suwalskie

WDK SUWAŁKI

Do 15 bm. — ogólnopolskie seminarium plastyków amatorów w Olecku.

MDK W GIŻYCKU

11 bm. (sobota), godz. 11 — (plaża) — festyn rekreacyjno-sportowy.

MDK W EŁKU

7 bm. (wtorek) — kolonijny konkurs tenisa stołowego.

MGOK W BIAŁEJ PISKIEJ

4—5 bm. (Ruda) — ognisko zapoznawcze uczestników kolonii i obozów z Łodzi, NRD, Warszawy i Płocka.

GOK W NOWEJ WSI EŁCKIEJ

5 bm. (niedziela) — wystawa fotograficzna z reportażu „Noc świętojańska".

GOK W JELENIEWIE

10 bm. (piątek) — prezentacja folkloru z terenu północno-wschodniej Suwalszczyzny.

GOK W POZEZDRZU

9 bm. (czwartek) — godz. 15 — rajd rowerowy po terenie gminy Pozezdrze (spotkanie z J. Tressenberg, zwiedzanie izby regionalnej przy klubie rolnika w Kucach).

GOK W PROSTKACH

10 bm. (piątek) — spotkanie z emerytowanym historykiem **Adolfina Rogowską** na temat rocznicy bitwy pod Grunwaldem.

GOK W MIŁKACH

5 bm. (niedziela) — otwarcie Wiejskiego Domu Kultury w Rydzewie (wyświetlanie filmów video, pokazy komputerowe, występ zespołu folklorystycznego).

(hc)



Jedni odpoczywają na wodzie, drudzy nad wodą. Zarówno jednym jak i drugim życzymy słonecznej pogody.

Fot. M. Szarska

MUZEA I WYSTAWY

W ŁOMŻY I WOJ. ŁOMŻYŃSKIM

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne w sobotę w godz. 10—16, w niedzielę w godz. 10—17. Wystawa stała: „Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej". Wystawa czasowa: „60 lat Skansenu Kurpiowskiego w Nowogrodzie".

Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — czynny w sobotę i niedzielę w godz. 10—17. Wystawy stałe: „A. Chętnik — życie i jego dzieła", „Nowogród i okolice w świetle wykopalisk".

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 10—18: Wystawy: Monografia K. Kluka, uprawa roślin, skansen mazowiecko-podlaski, muzeum weterynarii, polskie tradycje zielarskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, garncarstwo, plecionkarstwo, obróbka drewna. Galeria rzeźb działaczy ruchu ludowego dłuta Jana Ślusarczyka. Historia chowu i hodowli zwierząt gospodarskich w Polsce.

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny w sobotę i niedzielę w godz. 12.30—16. Wystawa: „Malarstwo i rysunek Aleksandra Roszkowskiego".

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 8—16. Wystawy stałe: historyczna, twórczość A. Wierusz-Kowalskiego. Wystawa czasowa: „Malarstwo polskie XIX i XX wieku".

Muzeum im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 8—16.

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 — czynna w sobotę i niedzielę w godz. 9—16. Wystawa: „III Przegląd Sztuki Użytkowej i Rzemiosła Tradycyjnego".

Galeria BWA, ul. Noniewicza 13 — czynna w sobotę i niedzielę w godz. 9—16. Wystawa: „Plastyka łomżyńska". (an)

Czy wiecie, że...

◇ w czasie tegorocznego sezonu w Suwalskiem z różnych form turystyki i wypoczynku korzystać będzie ponad 3 mln osób.

◇ w tym roku turyści będą mogli po raz pierwszy korzystać z nowych pól namiotowych w Okartowie, Piszu i Wiżajnach (w sumie 300 miejsc).

(jc)

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. MARKOWI HUMEŃCZUKOWI

z powodu zgonu

MATKI

składają:

koleżanki i koledzy z Komendy Chorągwi i Komendy Hufca ZHP w Łomży.

K 3156-1

LATO z Gazetą

▼ W Giżycku X już koncerty organowe ▼ W Węgorzewie „Muzyczne rejsy" ▼ W Praniu „Muzyka u Gałczyńskiego" ▼ W Suwałkach „Lato muzyczne" ▼ Wśród wykonawców gwiazdy europejskiego formatu — „Polskie słowiki" Kurczewskiego, K. A. Kulka, S. Woytowicz, plejada innych znakomitości

BĘDZIE to znowu znakomite lato dla wszystkich miłośników dobrej muzyki! Dosyć długo oczekiwaliśmy na ostateczne informacje kto i gdzie wystąpi, ale oczekiwanie zostało stokrotnie wynagrodzone. **W Giżycku, Węgorzewie, Praniu i Suwałkach** będziemy słuchać muzyki w najlepszym wydaniu. Gwarantują to wykonawcy o znakomitej, często europejskiej światowej renomie. I wszystko to będzie dosłownie w zasięgu ręki i także dosłownie, w zasięgu każdej kieszeni.

Tegoroczna formułka wszystkich koncertów utrzymana będzie w starym sprawdzonym już stylu — znakomici soliści i znakomite zespoły kameralne. To w naszych warunkach najlepiej zdaje egzamin.

Bywalcy wiedzą już od wielu lat, że od soboty po poniedziałek w Suwalskiem można wysłuchać koncertów na poziomie wprost wspaniałym. Inni mogą być zaskoczeni — suwalskie i nazwisko tej miary? Od wielu lat w kilku miejscowościach woj. suwalskiego każdy kto tylko zapragnie może przeżyć coś, co jest dostępne gdzie indziej tylko w renomowanych salach koncertowych. Muzyczny wielki świat kładzie nam się wprost u stóp. Aż złość bierze, że nie wszyscy to jeszcze pojęli i... narzekają na nudę w deszczowe dni.

Poniższą informację dedykujemy więc wszystkim tym, którzy wiele czasu tracą na biadolenie — że nic się nie dzieje, że gdzie indziej to no, no itp. Kochani! — w każdą niedzielę w **Giżycku i Praniu**, w każdą sobotę w **Węgorzewie** oraz w każdy poniedziałek w **Suwałkach** — macie wspaniałą okazję zobaczyć i posłuchać na żywo tych, których oklaskuje świat, bo już się na nich dawno poznał.

Zaczynamy od **Giżycka**, bo to będą już X, a więc jubileuszowe, **Giżyckie Koncerty Organowe.** Poczynając od najbliższej niedzieli, 5 bm., w każdą kolejną niedzielę aż do 23 sierpnia, odbywać się będzie w kościele ewangelickim koncert organowy połączony z występem zespołu kameralnego. Koncert zawsze rozpoczyna się o godz. 19.

Rozpoczynamy od mocnego akcentu. **5 lipca** na organach koncertować będzie Leszek Werner, a ponadto **Poznański Chór Chłopięcy „Polskie Słowiki"** pod dyrekcją **Jerzego Kurczewskiego.**

Również w każdą niedzielę w leśniczówce **Pranie,** odbywać się będą koncerty pod nazwą **„Muzyka u Gałczyńskiego".** Tu muzykę wspierać będzie poezja tego znakomitego poety. W tym roku strofy Gałczyńskiego prezentować będzie **Krzysztof Kalczyński.** W Praniu spotkamy się więc zawsze w niedzielę o godz. 12. W tę niedzielę zapraszają **„Polskie słowiki".**

Natomiast do **Suwałk** zapraszamy zawsze w poniedziałek na godz. 19. Koncerty jak zawsze w kościele ewangelickim. W najbliższy poniedziałek, 6 bm., wystąpią **„Polskie słowiki"** i **Leszek Werner** (organy). Tak to nie jest pomyłka. Dzięki usilnym staraniom Suwalskiego Towarzystwa Muzycznego są już sprawne w tym kościele organy. Suwalskie koncerty nabiorą nowego blasku!

Na przyszłą sobotę, 11 lipca zapraszamy do wzięcia udziału w **„Muzycznym rejsie".** W **Węgorzewie** wymyślono bardzo efektowną formułę — połączono wycieczki statkiem spacerowym po jez. Mamry z koncertami kameralnymi. Muzyka w wspaniałym otoczeniu — to jest to **„Muzyczne rejsy Mamry 87"** zawsze w sobotę o godz. 19. Wyruszamy z przystani „Żeglugi Mazurskiej" przy zamku.

Organizatorami tegorocznego „Suwalskiego Lata Muzycznego" są — Suwalskie Towarzystwo Muzyczne, Krajowe Biuro Koncertowe, Muzeum Okręgowe i Urząd Miejski w Suwałkach, PTTK w Węgorzewie, Towarzystwo Miłośników Ziemi Giżyckiej i „Gazeta Współczesna".

Koncerty prowadzić będą **Wojciech Krolopp, Zbigniew Pawlicki, Andrzej Wójcik, Zdzisław Sierpiński i Janusz Mechanisz.**

(stk)

Dobre występy

Nadal dobrze prezentują się na belgradzkich mistrzostwach świata juniorów w kajakarstwie młodzi polscy zawodnicy. Jako kolejni do półfinałów zakwalifikowali się: z repasaży kajakowych jedynek K-1 — **Robert Pietrzak,** dwójek K-2 — **Wojciech Pawlak** i **Piotr Szczeszek** (wszyscy wygrali swe wyścigi) oraz **Marta Stecka** trzecia za Australiaczką **Armstrong** i Włoszką **Dal Santo** w K-1 dziewcząt.

Z grona kanadyjkarzy w półfinałach znaleźli się: **Bogumił Michalewicz** — zwycięzca drugiej serii C-1, a także duet C-2, **Krzysztof Owczarz** i **Krzysztof Tryba** triumfatorzy pierwszego wyścigu. (P)

Rejon Energetyczny Augustów informuje odbiorców o przerwach w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią w miejscowościach:

— Augustów, osiedle Gen. Bema od ul. Ułanów Krechowieckich do ul. Turystycznej w dniu 6.07.87 r. w godz. 9—19.
— Ateny, Bryzgiel, Cisówek, Czerwony Krzyż, Danowskie, Gatno, Józefowo, Krusznik, Kopanica, Nowinka, Monkinie, Podnowinka, Szczebra, Szczepki, Strękowizna, Sokolne, Tobołowo, Upustek, Walne w dniu 8.07.87 r. w godz. 8—16.
— Nowinka, Strękowizna, Szczebra 9.07.87 r. w godz. 8—16.
— Augustów, ul. Zw. Zawodowych od ul. 29 Listopada do ul. Armii Czerwonej, ul. Kilińskiego, ul. Hoża od ul. 1 Maja, ul. Łabędziowa w dniu 7.07.87 r. w godz. 8—16.
— Murowany Most 2; 8—9.07.87 r. w godz. 8—15.
— Sejwy 3, 10.07.87 r. w godz. 8—15.
— Rejsztokiemie, 13—14.07.87 r. w godz. 8—15.
— Głuszyn, 15.07.87 r. w godz. 8—15.
— Boksze Nowe, Boksze Stare, 16—17.07.87 r. i 20—21.07.87 r. w godz. 8—15.
— Rejsztokiemie, Sejwy 3; 23—25.07.87 r. w godz. 8—15.
— Klejwy 2 27—29.07.87 r. wyłączenia ciągłe, w okresie 30—31.07.87 r. w godz. 8—15.

Przerwy wynikają z konieczności wykonania prac konserwacyjno-remontowych przy urządzeniach energetycznych. Bliższych informacji udzielamy pod nr tel. 34—71.

K 2939-1

ZESPÓŁ SZKÓŁ MECHANICZNYCH
w Łomży

PROWADZI NABÓR

do pierwszej klasy Zasadniczej Szkoły Zawodowej kształcącej w zawodzie

▼ aparaturowy browarnictwa ▼

Odpowiednie dokumenty można składać w sekretariacie szkoły w terminie do dnia 25 sierpnia br.

Do szkolenia w tym kierunku przyjmowani będą zarówno chłopcy jak i dziewczęta.

k 3092-1

Do ZAKŁADU KONFEKCJI
w Starych Juchach

młodego energicznego, samodzielnego

– kierownika
wymagania – 5-letni staż pracy na kierowniczym stanowisku, wykształcenie minimum średnie odzieżowe, istnieje możliwość zakwaterowania,

– pracownika do zaopatrzenia i zbytu
wymagania – wykształcenie średnie, dobra znajomość branży odzieżowej, minimum 3 lata pracy w zaopatrzeniu i zbycie

ZATRUDNI

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE „KEYSTONE"
Stare Juchy, tel. 101

Zapewniamy wysokie zarobki.

k 2620-1

DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ ROLNICZYCH
w Olecku

ZAWIADAMIA, ŻE

posiada jeszcze wolne miejsca do szkół:

1) I klasy 3-letniej ZASADNICZEJ SZKOŁY MECHANIZACJI ROLNICTWA – dla chłopców
2) I klasy 3-letniej ZASADNICZEJ SZKOŁY HANDLOWEJ
3) 5-letniegoZAOCZNEGO TECHNIKUM ROLNICZEGO po klasie VIII
4) 3-letniego ZAOCZNEGO TECHNIKUM ROLNICZEGO po ZSZ
5) I klasy 3-letniej ZASADNICZEJ SZKOŁY HODOWLANEJ w filiach
– Dubeninki i Banie Mazurskie

Informacji w ww. sprawie udziela kancelaria szkoły telefon 22-51 Olecko.

k 3101-1

WARSZAWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO
I ROBÓT CHEMOODPORNYCH
„BUDOKOR"
Warszawa, ul. Elbląska 14

zatrudni natychmiast:

- murarzy, tynkarzy
- cieśli, stolarzy
- dekarzy, blacharzy
- układaczy
- ślusarzy, spawaczy
- monterów konstrukcji stalowych
- malarzy
- elektromonterów
- elektryka samochodowego
- betoniarzy
- zbrojarzy
- robotników niewykwalifikowanych

Przedsiębiorstwo zapewnia:

- zakwaterowanie w hotelu pracowniczym o wysokim standardzie
- dla pracowników niewykwalifikowanych możliwość szkolenia w zawodach budowlanych
- wysokie stawki zaszeregowania
- pracę w systemie akordowym
- szeroką gamę usług socjalnych

Adres: Warszawskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego i Robót Chemoodpornych „Budokor", Warszawa, ul. Elbląska 14, tel. 33-94-83, 39-94-11 wewn. 201,
dojazd z dworca Warszawa Centralna – tramwaje 33, 29, 19;
z dworca Wileńskiego, Wschodniego, Gdańskiego autobus 103.

k 2268-00

różne

ZIOŁOLECZNICTWO, radiestezja akupresura, hathayoga, hipnoza oraz „Księga losu" (sposoby wróżenia, sennik, horoskopy), w formie skryptów — korespondencyjnie zamówisz: „Skrypty-opracowania" — D. Lewicki, Kraków 23, skrytka pocztowa 184. Informacje bezpłatne.
K 2356-0

SPRZEDAM samochód „Audi" 80D (1982 rok produkcji) stan bardzo dobry. Kiosk owocowo-warzywny z wyposażeniem konstrukcji drewnianej Kazimierz Miechlanowski, Augustów, ul. Zacisze 10.
p 685-1

NOWY komplet wypoczynkowy, skórzany (rozkładany) kremowy zamienię na wiśniowy. Wiadomość: Ełk, telefon grzecznościowy 37-70.
p 774-1

PRZYCZEPĘ campingową 1978 rok produkcji — sprzedam. Wiadomość: Makarewicz, Siedliska 6 koło Ełku.
p 789-1

PRZYCZEPĘ niską wywrotkę — sprzedam. Stanisław Hajduk, Szczybały Giżyckie, 11-532 Wilkasy.
p 775-1

OPRYSKIWACZ „Termit" — sprzedam. Dubiny 113.
p 799-1

CIĄGNIK C-328 w dobrym stanie — sprzedam. Wiadomość: Edward Michalski, Mołdzie 16, poczta Woszczele, woj. suwalskie.
p 780-1

KOMBAJN „Vistula", stan dobry — sprzedam. Wiadomość: Czesław Gwiazdowski, Jaśki, 19-400 Olecko.
p 767-1

WIĄZAŁKĘ ciągnikową WC-5, młocarnię „warmiankę" MS-7B, prasę „Kuna 21" — sprzedam. Stan maszyn dobry. Wiadomość: Andrzej Muraczewski, Żłobin, 16-503 Krasnopol, woj. suwalskie.
p 758-1

MŁOCARNIĘ MC-7 — sprzedam. Prostko, Lisewo, Borzymy.
p 756-1

C-360 sprzedam. Wiadomość: Białogrądy 27, gm. Grajewo, Ryszard Goluch, woj. łomżyńskie.
p 755-1

SPRZEDAM działki budowlane. Wąsowski — Zagościniec — Duczki budowa przy Długiej, warszawskie.
k 3052-1

PILNIE sprzedam 15 ha ziemi na terenie woj. łomżyńskiego, 20 km od Ostrowi Mazowieckiej. Sienicki, 41-207 Sosnowiec, Wapienna 90.
k 3041-1

SPRZEDAM komfortową posiadłość 25 km od Warszawy 1,76 ha dobrej ziemi, dom 300 m, hala produkcyjna 500 m, całość nowo wybudowana, ogrodzona, gaz, woda, telefon, droga asfaltowa, stacja kolejowa. Franciszek Paczuski, Bieniewice 18, gm. Błonie 05-870, tel. 55-47-43 cena wysoka.
k 2899-0

DOM z wygodami, gospodarczy z garażem, 2 ha ziemi — sprzedam. Siedliska 29 koło Ełku. Tel. 23-00.
p 787-1

SPRZEDAM: dom, zabudowania, 2 ha ziemi. Pożarki koło Kętrzyna. J. Świętnicka.
p 777-1

SPRZEDAM dwa domy, jeden w stanie surowym w rozliczeniu mieszkanie M-3. Wiadomość: Łomża, tel. 22-24.
p 772-1

DOM, nowy, wszystkie wygody — sprzedam. Giżycko, tel. 35-26.
p 765-1

PÓŁ bliźniaka — sprzedam. Augustów, Łazienna 24, tel. 20-92.
p 760-1

DOM w centrum Gołdapi — sprzedam. Wiadomość: tel. 532 (po godz. 19).
p 745-1

DOM piętrowy jednorodzinny (nowy) z budynkiem gospodarczym, działka 900 m kw przy G.S. — sprzedam. Eugeniusz Tarnacki, Szczuczyn, Senatorska 20 a.
Łg 2504-00

SPRZEDAM pół bliźniaka pod Warszawą, tel. 19-38-77, Chrostowski.
K 3053-1

DOM z ogrodem sprzedam w Nowym Korninie gm. Hajnówka.
k 2820-1

BIAŁYSTOK, Kątowa 4! Dom jednorodzinny z działką — sprzedam. Oferty 11353 Biuro Ogłoszeń, Lublin, Rybna 13.
k 2819-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. CELINIE i JAROSŁAWOWI TOMKIELOM
z powodu zgonu
Ojca i Teścia
składają:
dyrekcja i współpracownicy OBiKŚ w Białymstoku.
k 3116-1

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia
Koleżance LIDII HORDYŃSKIEJ
Sędziemu Sądu Rejonowego w Białymstoku
z powodu zgonu
Matki
składają:
kierownictwo i współpracownicy Sądu Wojewódzkiego i Rejonowego w Białymstoku.
k 3108-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu śmierci
Stanisława Zalewskiego
składają:
dyrekcja, Samorząd Zakładowy i współpracownicy Wojewódzkiego Zakładu Transportu Mleczarskiego w Łomży.
k 3094-1

Dyrektorowi ZDZISŁAWOWI STUDNIARKOWI
z powodu zgonu
Ojca
szczere wyrazy współczucia
składają:
pracownicy, Rada Zakładowa, POP Zakładów Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Goniądzu.
g 3024-1

Wyrazy głębokiego współczucia
JANOWI AMBROŻEWICZOWI
z powodu zgonu
Ojca
składają:
dyrekcja, pracownicy BPCB Białystok, oraz pracownicy Zakładu Ceramicznego w Lewkowie.
k 3119-1

Wyrazy głębokiego współczucia
MĘŻOWI
z powodu śmierci żony
Janiny Sianko
składają:
Rada Pedagogiczna Przedszkola nr 4, Zarząd Oddziału ZNP i pracownicy Referatu Oświaty i Wychowania w Łapach.
k 3117-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. ELWIRZE TYNECKIEJ
z powodu zgonu
Matki
składają:
koleżanki z WOPR w Białymstoku.
g 3017-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. BARBARZE BUCZYŃSKIEJ
z powodu zgonu
Teścia
składają:
dyrekcja i współpracownicy FMR „Agromet" w Czarnej Białostockiej.
k 3120-1

Wyrazy szczerego współczucia
Tow. IGNACEMU WASZKIEWICZOWI
z powodu śmierci
Matki
składają:
współpracownicy Wydziału WUSW w Białymstoku.
g 3022-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. JANUSZOWI TOMKIELOWI
z powodu zgonu
Ojca
składają:
dyrekcja, Zarząd Związku Zawodowego i współpracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Białymstoku.
k 3121-1

Wyrazy podziękowania przyjaciołom, pracownikom Referatu Oświaty i Wychowania w Łapach, ZNP, TPD, koleżankom i kolegom ze Szk. Podst. nr 1, Komitetowi Rodzicielskiemu za życzliwość i udział w pogrzebie
Lucjana Złotkowskiego
składa
syn z rodziną.
g 3016-1

ZAMBROWSKIE ZAKŁADY
PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO
im. Rewolucji Październikowej w Zambrowie

INFORMUJĄ, ŻE

w ZESPOLE SZKÓŁ ZAWODOWYCH
w ZAMBROWIE

SĄ JESZCZE WOLNE MIEJSCA NA I ROK NAUKI

w Zasadniczej Szkole Zawodowej

na kierunki:

PRZĘDZALNICTWO I TKACTWO

Nauka trwa 3 lata.

Od kandydatów wymagane są:
– świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
– dobry stan zdrowia

Uczniowie mają możliwość zakwaterowania w bursie międzyszkolnej z całodziennym wyżywieniem.

Oprócz przysługującego wynagrodzenia uczniowie otrzymują stypendium fundowane.

Uczniowie korzystają z uprawnień socjalnych przysługujących pracownikom zakładu.

Szkoła przyjmuje bez egzaminów wstępnych.

Absolwenci zatrudniani są w zakładzie zgodnie z wyuczonym zawodem.

k 2774-00

KOMUNIKAT

WOJEWODA BIAŁOSTOCKI
zawiadamia, że

zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji lokalizacyjnej na budowę napowietrznej linii elektroenergetycznej wysokiego napięcia przebiegającej przez grunty miast: Wasilkowa i Czarnej Białostockiej oraz wsi: Dąbrówka, Studzianki, Horodnianka, Złota Wieś, Ruda Rzeczka.

Dokumentacja ww. inwestycji znajduje się w Urzędzie Miasta i Gminy Wasilkowa i Czarnej Białostockiej.

Zapoznać się z nią można w ciągu 14 dni od dnia dzisiejszego i w uzasadnionym przypadku przedstawić uwagi lub propozycje innych rozwiązań.

Po tym okresie zostanie wydana decyzja ustalająca lokalizację inwestycji.

k 2957-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — przerwa urlopowa.

Białostocki Teatr Lalek — przerwa urlopowa.

KINA

„Pokój" — w sobotę i niedzielę: „Critters", prod. USA (od lat 12), godz. 15.30 i 17.45, „Orły Temidy", prod. USA (od lat 15), godz. 20.

„Ton" — w sobotę i niedzielę: „Przygody Hucka Finna", prod. radz. (b.o.), godz. 10, „Zamieniona królowa", prod. NRD (b.o.), godz. 11.30, „Powrót do przyszłości", prod. USA (od lat 12), godz. 13 i 15.30 (ostatni dzień), „Spowiedź dziecięcia wieku", prod. polsk. (od lat 18), godz. 17.45 i 20.

„Syrena" — w sobotę i niedzielę: Pożegnanie z filmem: „Komandosi z Nawarony", prod. ang. (od lat 15), godz. 15.30 i 17.45 (ostatnie dni), „Star '80", prod. USA (od lat 18), godz. 20.

KLUBY MDK

Klub Rozrywki (ul. Wierzbowa) — w sobotę i niedzielę: Dyskoteka nocna od godz. 20.

Klub „Promenada" (ul. Lipowa 4) — w sobotę: Disco-Piccolo w godz. 16—19. Disco w godz. 20—3. W niedzielę: Bajki video, godz. 11, Filmy video, godz. 16, Disco w godz. 20—1.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — w sobotę: „Recepta na życie", prod. CSRS (od lat 15). „Czuję się świetnie", prod. polsk. (od lat 12). W niedzielę: „Człowiek z marmuru", prod. polsk. (od lat 15). „Czuję się świetnie".

Dąbrowa Białostocka — w sobotę i niedzielę: „Szczególna miłość", prod. NRD (od lat 15). „Test pilota Pirxa", prod. polsk. (od lat 12).

Hajnówka — w sobotę: „Gorączka", prod. polsk. (od lat 18). „O dwóch takich co ukradli księżyc", prod. polsk. (b.o.). W niedzielę: „Wyjście awaryjne", prod. polsk. (od lat 15). „O dwóch takich co ukradli księżyc".

Mońki — w sobotę i niedzielę: „Harfa birmańska", prod. jap. (od lat 15). „Skarb na wyspie", prod. rum.-franc. (b.o.).

Siemiatycze — w sobotę i niedzielę: „Czułe słówka", prod. USA (od lat 15). „Dziadek do orzechów", prod. polsk. (b.o.).

Sokółka — w sobotę i niedzielę: „Utracona szansa", prod. CSRS (od lat 15), „Wódz Indian Tecumseh", prod. NRD (b.o.).

Suchowola — w sobotę i niedzielę: „Epizod Berlin West", prod. polsk. (od lat 15). „Ja wam pokażę", prod NRD (b.o.).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — w sobotę: „Psy wojny", prod. USA (od lat 18). „I jeszcze jedna noc Szeherezady", prod. radz. (b.o.). W niedzielę: „1941", prod. USA (od lat 15). „Och Karol", prod. polsk. (od lat 15). „I jeszcze jedna noc Szeherezady".

Łomża „Październik" — w sobotę i niedzielę: „Znachor", cz. I—II, prod. polsk. (od lat 12). „Kłamczucha", prod. polsk. (od lat 12).

Grajewo — w sobotę i niedzielę: „Odliczanie", prod. węg. (od lat 15). „Przygody Robinsona Cruzoe", prod. radz. (b.o.).

Kolno — w sobotę i niedziele: „Król Maciuś Pierwszy", prod. polsk. (b.o.). „Niesamowity jeździec", prod. USA (od lat 15).

Wysokie Mazowieckie — w sobotę i niedzielę: „Jak poeci tracą złudzenia", prod. CSRS (od lat 15). „W niewoli u Wikingów", prod. radz.-norwesk. (od lat 12).

Zambrów — w sobotę: „Nie zaznasz spokoju", prod. polsk. (od lat 18). „Mniejszy szuka dużego", prod. polsk. (b.o.). W niedzielę: „Nieśmiertelny", prod. ang. (od lat 15). „Mniejszy szuka dużego".

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — w sobotę i niedzielę: „Sprzedawca kapeluszy", prod. franc. (od lat 18). „Koniec wakacji", prod. polsk. (b.o.).

Augustów — w sobotę i niedzielę: „Nieśmiertelny", prod. ang. (od lat 15). „Gremliny rozrabiają", prod. ang. (od lat 12).

Banie Mazurskie — w sobotę i niedzielę: „Gliniarz z Beverly Hills", prod. USA (od lat 18). „Historia żółtej ciżemki", prod. polsk. (b.o.).

Biała Piska — w sobotę i niedzielę: „Superman III", prod. USA (od lat 12). „Wodne dzieci", prod. ang. (b.o.).

Ełk „Orzeł" — w sobotę: „Magelan powraca", prod. rum. (od lat 15). W niedzielę: „Samolot w płomieniach", prod. radz. (od lat 15).

Ełk „Polonia" — w sobotę i niedzielę: „Klasztor Shaolin", prod. Hongkong-chińsk. (od lat 15). „Superman III", prod. USA (od lat 12). „Pan Samochodzik i niesamowity dwór", prod. polsk. (b.o.).

Ełk „Zorza" — w sobotę i niedzielę: „Wilczyca", prod. polsk. (od lat 18). „Bolek i Lolek na Dzikim Zachodzie", prod. polsk. (b.o.)

Giżycko — w sobotę i niedzielę: „Nieśmiertelny", prod. ang. (od lat 15). „Greystoke: legenda Tarzana, władcy małp", prod. ang. (od lat 12). W sobotę: „Hultajska piątka", prod. CSRS (b.o.).

Gołdap — w sobotę i niedzielę: „Miłość, szmaragd i krokodyl", prod. USA (od lat 15), „Gry wojenne", prod. USA (od lat 12).

Kowale Oleckie — w sobotę i niedzielę: „Pułkownik Redl", prod. węg. (od lat 18). „Diabeł morski", prod. radz. (od lat 12).

Kruklanki — w sobotę i niedzielę: „Ballada o Narayamie", prod. jap. (od lat 18). „Być albo nie być", prod. USA (od lat 15). „Wielka podróż Bolka i Lolka", prod. polsk. (b.o.).

Lipsk — w niedzielę: „Lubię nietoperze", prod. polsk. (od lat 18). „Kropka, kropka, przecinek", prod. radz. (b.o.).

Mikołajki — w sobotę i niedzielę: „Cudzoziemka", prod. polsk. (od lat 15). „Tropiciel", prod. NRD (od lat 12).

Olecko — w sobotę i niedzielę: „Żyć i umrzeć w Los Angeles", prod. USA (od lat 18). „E.T.", prod. USA (b.o.).

Orzysz — w sobotę i niedzielę: „Wetherby" prod. ang. (od lat 18). „Głupcy z Kosmosu", prod. ang. (od lat 12). „Córka króla wszechmórz", prod. CSRS (b.o.).

Pisz — w sobotę i niedzielę: „Elektroniczny morderca", prod. USA (od lat 15). „Błękitny Grom", prod. USA (od lat 15). „Przyjaciel wesołego diabła", prod. polsk. (b.o.).

Ruciane-Nida — w sobotę i niedzielę: „Nieoczekiwana zmiana miejsc", prod. USA (od lat 15). „Pan Samochodzik i niesamowity dwór", prod. polsk. (b.o.).

Ryn — w sobotę i niedzielę: „Wielka, większa i największa", prod. polsk. (b.o). „Seksmisja", prod. polsk (od lat 15).

Sejny — w sobotę i niedzielę: „Król Maciuś Pierwszy", prod. polsk. (b.o.). „Żyć i umrzeć w Los Angeles", prod. USA (od lat 18). „Gry wojenne", prod. USA (od lat 12).

Węgorzewo — w sobotę: „Pechowiec", prod. franc. (od lat 12). „Seksmisja", prod. polsk. (od lat 15). „Po deszczyku w czwartek", prod. radz. (b.o.). W niedzielę: „Pechowiec". „Seksmisja". „Sposób na wakacje Bolka i Lolka", prod. polsk. (b.o.).

Radio i TV

SOBOTA

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.00, 8.00, 9.02, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00; 0.10 Muzyka nocą; 3.45 Żołnierski kwadrans; 4.05 Zielone studio; 5.00 Poranne sygnały; 8.05 Obserwacje Krystyny Zielińskiej; 8.15 Muzyka Poranna; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Merkuriusz rządowy; 9.00 Lato z radiem; 10.30 H. Sienkiewicz: „Ogniem i mieczem"; 11.20 Latoteka; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Radio kierowców; 13.30 Koncert reklamowy; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm"; 16.05 Muzyka i aktualności; 17.00 Koncert na jeden głos; 17.30 Wiersze dla ciebie; 17.50 „Kto tak pięknie gra"; 18.00 „Matysiakowie"; 19.30 Muzyczne wizytówki programu I; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio — dzieciom; 20.07 Na marginesie wydarzeń; 20.15 Koncert życzeń; 20.40 Alkoholizm, alkohol; 20.45 Opowiadania Saki; 21.05 Przy muzyce o sporcie; 22.05 Zaproszenie do tańca; 22.45 Radiowy odeon; 23.15 Panorama świata; 23.30 Zaproszenie do tańca; 23.55 Północ poetów.

PROGRAM II
(nadawany w wersji stereo)

Wiadomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.00; 6.05 Muzyczne dzień dobry; 6.30 Program lokalny; 8.05 Naszym zdaniem; 8.10 Poranna serenada; 8.40 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 9.00 B. Pasternak „Doktor Żywago"; 9.20 „Podaruj mi trochę słońca"; 9.50 Odc. pow.; 10.00 Wakacje melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Piosenki z życia wzięte; 11.30 Tydzień w stereo; 12.00 Znane czy nie znane?; 12.25 Jazz i film; 13.05 Z malowanej skrzyni; 13.30 Album operowy; 14.00 Przebój za przebojem; 16.00 Dzieła, style, epoki; 16.50 Odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Gwiazdozbiór; 19.15 Miniatura literacka; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.05 Wieczorne refleksje; 21.10 Od ragtime'u do swinga; 21.30—1.00 Wieczór literacko-muzyczny.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 6.10 24 godziny w 10 minut; 7.30 Polityka dla wszystkich; 8.30 Odc. pow.; 9.05 Piosenki na weekend; 9.15 Wizyty i podróże; 9.30 Przeboje z filharmonii; 10.00 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym; 10.30 Złote lata swinga; 11.00 Nie czytaliście, to posłuchajcie; 11.15 Piosenki na weekend; 11.50 Odc. pow.; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Lato w filharmonii; 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville; 15.40 Coś nowego; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 19.00 Sztuczki i sztuki; 19.30 Dziś w liście przebojów; 19.50 Odc. pow.; 20.00 Lista przebojów pr. III; 22.05 24 godziny w 10 minut; 22.15 Teatrzyk Zielone Oko; 23.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.30, 12.00, 17.00, 19.30, 23.30; 5.00 Muzyczny poranek Czwórki; 6.55 Sportowy komentarz tygodnia; 7.00 Dookoła świata; 7.20 W ludowych rytmach; 7.35 Kalendarz radiowy; 7.40 Język esperanto; 8.00 Z historii radia; 8.10 Halo, wakacje; 8.50 Aktualności; 9.00 Śpiewa zespół Wanda i Banda; 9.10 Moje hobby; 9.30 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz; 10.00 Alfabet piosenki aktorskiej; 10.30 Tropy, ludzie, symbole; 11.00 Z mikrofonem po kraju; 11.50 Redakcja Reportażu proponuje; 12.05 Wiersz i aria; 12.20 Biuro Listów — odpowiedzi na listy słuchaczy; 12.30 Między fantazją i nauką; 13.00 Koncerty zatrzymane w czasie; 13.55 Felieton literacki; 14.00 Popołudnie młodych słuchaczy; 16.30 Krajobrazy historyczne; 17.05 Socjologia i życie potoczne; 17.10 Pejzaż polski; 17.30 Klub wydawców; 18.10 Jazz tradycyjny; 18.30 Wakacyjny kalendarz muzyczny; 19.00 Portrety Polaków; 19.35 Lektury Czwórki; 19.45 Nagrania z filmów; 20.15 Wieczór ze słuchowiskiem; 21.25 Piosenki-przeboje; 21.50 Fotel w czwartym rzędzie; 22.00 Kompozytorzy i władcy; 22.30 Kraj i Polonia; 23.00 Premiery i powtórzenia; 23.35 Melodie na dobranoc.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Kurier poranny, 7.30 Spod znaku Rodła — aud. T. Haładyja; 17.05 Co przyniósł dzień?; 17.10 Białostocki koncert życzeń; 17.30 U progu wakacji — felieton Z. Gładyszewskiej; 17.45 Zapomniana stolica Podlasia — aud. S. Poznańskiego; 18.00 Białoruski Magazyn Radiowy — magazyn W. Prochowicza.

TELEWIZJA

PRORAM I

8.25 Program dnia
8.30 Tydzień na działce
9.00 Dla młodych widzów: „Timur i inni", film fab. prod. radz.
10.30 Dziennik
10.40 „Stare, nowe, najnowsze"
11.50 Piłkarska kadra czeka
12.10 Turniej tańca towarzyskiego
12.40 Telewizyjny koncert życzeń — dla honorowych krwiodawców
13.10 „W świecie ciszy"
13.40 „Azymut" — wojskowy program publicystyczny
14.10 „Wędrówki dalekie i bliskie" — „Giotto"
15.00 Antologia Dramatu Powszechnego: J. Anouill „Skowronek"
16.45 „Piosenka z dedykacją"
16.55 „Na krawędzi słowa'
17.15 Teleexpress
17.30 Losowanie Dużego Lotka
17.40 „Popołudnie z X Muzą"
18.50 Dobranoc
19.00 „Z kamerą wśród zwierząt"
19.20 „Magnes"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Alfredo, Alfredo" — film fab. prod. włosk.
21.40 „Czas" — mag. publicyst.
22.10 „Siedem dni na świecie"
22.20 „Sportowe rytmy tygodnia"
23.05 Dziennik
23.15 Kino Nocne: „Nasza historia", film fab. prod. franc. (Wykonawcy: m.in. A. Delon, N. Baye, M. Galabru).
1.05 Zakończenie programu

PROGRAM II
Sobota w „Dwójce"

15.00 „Ete i Ali", film fab. prod. NRD
16.30 „Portrety intymne': — Sergiusz Jesienin
17.00 Dla dzieci: „Przygody naszych ulubieńców"
17.45 Kurs pływania na desce
18.00 Program lokalny
18.30 Teatr TV: A. Mickiewicz „Pan Tadeusz", Księga IV „Dyplomatyka"
19.30 „Alfa i omega"
20.00 IX Łódzkie Spotkania Baletowe — „Hommage a lifar"
21.10 „Ze sceny Teatru Muzycznego w Gdyni"
21.30 Panorama dnia
21.45 „Sława" — 2 odc. filmu fab. prod. USA
22.45 „Strobel, Woliński — kwartet", program muzyczny
23.15 Wieczorne wiadomości

TELEWIZJA RADZIECKA

5.00 Gimnastyka poranna. Film animowany. Miniatury muzyczne
5.30 Dziennik
6.05 „Przez cztery morza" — film dok.
6.35 Program dla dzieci
7.05 Liryka W. Majakowskiego
7.45 „Delegat na Zjazd D. Ulianow" — film dok.
8.15 Wyprawa w XXI wiek
9.15 Reportaż o Jugosławii
9.35 Program muzyczny
10.00 Filmy animowane
10.20 Człowiek. Ziemia. Wszechświat
10.50 „Nikt nie chciał umierać" — film fab.
12.50 „Wspólnota" — magazyn
13.20 Dla wszystkich i dla każdego
14.05 „Raduga"
14.45 W świecie zwierząt
15.50 Studio 9
17.00 Koncert artystów Indii
19.00 Dziennik
19.40 W sobotni wieczór — dokończenie koncertu
20.25 Dziennik
20.30 „Jurmała-87" — koncert galowy konkursu młodych wykonawców radzieckiej piosenki estradowej
22.50 „Żegnaj zieleni lata" — film dok.
0.20 Dziennik
0.25 Fragmenty radzieckich filmów fabularnych

NIEDZIELA

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 7.00, 9.02, 12.05, 16.00, 19.00, 20.00, 23.00; 0.07 Muzyka nocą; 3.45 Żołnierski kwadrans; 4.00 Na początek dnia — muzyka; 6.00 Kiermasz pod kogutkiem; 7.00 7 dni w kraju i na świecie; 7.25 Moskwa z melodią i piosenką; 8.00 Radiowy magazyn wojskowy; 9.00 Lato z radiem; 12.05 W samo południe; 12.45 Muzyczne nowości pr. I; 13.00 Przegląd tygodników; 13.15 Piosenki naszych twórców — A. Kosmala; 13.45 Dom i my; 14.00 Kronika muzycznych wspomnień; 14.30 „W Jezioranach"; 15.00 Koncert życzeń; 16.05 „Wesoły autobus"; 17.00 Dialogi historyczne; 17.15 Niedzielne wydanie magazynu „Rytm"; 18.00 Radiowy tygodnik kulturalny; 18.25 Radio w samochodzie; 19.00 Dziennik; 19.10 Świat w tygodniu; 19.20 Tematy z filmów i seriali; 19.30 Radio dzieciom; 20.05 Przy muzyce o sporcie; 21.05 Dyskografia A. Rodzińskiego; 21.55 W kilku taktach, w kilku słowach; 22.00 Teatr PR; 23.00 Dziennik; 23.15 Jazz dla wszystkich; 23.55 Północ poetów.

PROGRAM II
(nadawany w wersji stereo)

Wiadomości: 7.00, 13.15, 17.00, 21.00; 7.05 Radio Artei przedstawia; 7.10 Muzyka młodych; 8.00 Koncert w romantycznym stylu; 8.30 Program lokalny; 11.00 Redakcja Nagrań przedstawia; 12.00 Śpiewa Seweryn Krajewski; 12.10 Romanse i nie tylko; 13.50 Muzyka; 14.15 Romanse i nie tylko; 15.00 Koncert chopinowski; 15.30 Katalog wydawniczy; 15.35 Piosenki na życzenie; 17.05 Radiowa Biblioteka Muzyczna; 18.00 Audycja literacka Urszuli Kazaneckiej-Krzyśkow; 18.55 Wydawnictwo Arkady; 19.00 Zanim trafią na listy przebojów; 20.00 Powtórki płytowe; 21.05 Lokalne wiadomości sportowe; 21.20 Wieczór płytowy CD; 23.20 Szanujmy wspomnienia; 0.10 W świecie kameralistyki; 0.55 Wiadomości.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 13.00, 19.00; 7.05 Melodie przebudzanki; 8.00 Sprawy i sprawki wielkiego świata; 8.10 Komu piosenkę; 8.45 Kąty widzenia; 9.00 Muzyczny poranek filmowy; 9.30 Z mojej płytoteki; 10.00 „Tylko 50 minut": „To się nadaje" — mag. autorski kabaretu „Długi"; 10.50 Bliskie spotkania: „Gdzie malował Matejko" (I); 11.30 Rzecz o prof. S. Dobrzyńskim (I), 12.00 Recital Alfreda Brendla; 12.50 Bliskie spotkania (II); 13.05 Niech gra muzyka; 14.00 Prywatnie u Piotra Figla; 14.15 Na zielonej fali: Spotkanie z Kwartetem Jorgi; 15.00 Życie na gorąco; 15.30 Odkurzone przeboje; 15.50 Bliskie spotkania (III); 16.00 Dzieła, interpretacje, nagrania; 17.00 Kronika skandaliczna; 17.30 Nagrywali w Trójce; 18.00 W. Gombrowicz: „Biesiada u hrabiny Kotłubaj"; 19.05 Baw się razem z nami; 21.00 J. Wojdecki: „Jakże nie wielbić mi twojego dzieła"; 21.20 Punctus contra punctum; 22.00 Kwadrans dla poważnych; 22.15 Duke Ellington i jego muzyka; 22.50 Rozmyślania przed północą; 23.00 Jam session w Trójce; 23.50 Miao Sing „Wyznania chińskiej kurtyzany".

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.00, 7.00, 12.00, 17.00, 19.30, 23.30; 6.00 Początek programu; 6.05 Białystok na muzycznej antenie Czwórki; 7.00 Informacje sportowe; 7.05 Kalendarz radiowy; 7.10 W świątecznym nastroju; 8.00 Klejnoty muzyki i słowa; 8.20 Anegdoty i fakty; 8.50 Pieśni Cypriana Bazylika; 9.00 Transmisja mszy rzymskokatolickiej; 10.00 Recital organowy; 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci; 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej; 12.05 Muzyczne fascynacje, muzyczne penetracje; 12.30 Wyprawy Czwórki; 13.30 Gra zespół Janusza Komana; 13.45 O kulturę słowa; 14.05 Uchem Ibisa; 14.45 Piosenki skomponowane przez A. Korzyńskiego; 15.00 Teatr Klasyki dla Młodzieży; 16.00 Quiz popularnonaukowy WIST: „Słynni politycy"; 17.05 Echa festiwali i konkursów muzycznych; 17.45 Refleksje uczonych; 17.50 R. Schumann: Figi na temat BACH; 18.00 Nabożeństwo Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego; 18.40 Sonaty kameralne H. Purcella; 19.00 Alfa i omega; 19.35 Lektury Czwórki; 19.45 Piosenki starej Warszawy; 20.15 Wieczór muzyki i myśli; 21.35 Z jednej płyty: Q. Jones; 21.50 Ze świata filmu; 22.35 Refleksje i rezonanse muzyczne; 23.35 Rozmowy intymne; 23.55 Melodia na dobranoc.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

9.00—11.00 Poranek u dziennikarzy — prowadzi M. Liberadzki: w programie „W salonie muzycznym", aud. A. Daniłczuka; 21.05 Lokalne wiadomości sportowe.

TELEWIZJA

PROGRAM I

7.05 TTR Zajęcia wakacyjne, sem. II
7.25 TTR Zajęcia wakacyjne, sem. IV
7.45 Program dnia
7.50 „Po gospodarsku"
8.20 „Tydzień"
9.00 Kino Teleferii: „O czym szumią wierzby — „Ropuch", serial prod. ang., „Niebieskie lato" — „Bąbel" — serial prod. hiszp.
10.15 „Wędrówki po NRD"
10.30 Dziennik
10.35 Filmowe obserwacje świata: „Proces artystycznego tworzenia"
11.25 Henryk Bista — portret aktora
12.00 „Siedem Anten"
12.45 „Kraj za miastem"
13.10 Telewizyjny Koncert Życzeń
13.55 „Indianie Amazonii" — film dokumentalny
14.25 „Społem znaczy razem"
14.40 W Starym Kinie: „Geryaise", film fab. prod. franc. Wyk. m.in. Maria Schell
16.40 „W światłach estrady" — program rozrywkowy
17.15 Teleexpress
17.30 Studio Sport
18.20 „Antena"
19.00 Wieczorynka
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Blisko, coraz bliżej": „U Pasterników wesele" — II część serialu polskiego
21.15 „Pegaz"
21.55 „Klub międzynarodowy"
22.25 „Loża" — program kabaretowy
22.40 Sportowa niedziela
23.10 Dziennik

PROGRAM II

9.35 „Przegląd tygodnia" (dla niesłyszących)
10.10 Film dla niesłyszących: „Blisko, coraz bliżej": „U Pasterników wesele"
13.25 „Krótkofalowcy'

Niedziela w „Dwójce"

14.00 „Jutro poniedziałek"
14.30 „Wideoteka"
15.15 „Legendy filmu" — Marilyn Monroe
16.15 „Kino-Oko" — kalejdoskop filmowy
17.15 „Fantazja na smyczki' — „Przeboje na lato"
17.55 „Godzina z Adamem Hanuszkiewiczem"
19.00 „Sportowy remanent"
19.30 Władysław Żeleński — portret kompozytora
20.15 Studio Sport
21.30 Panorama dnia
21.45 „Richelieu", 1 odc. serialu prod. franc.-kanad.
22.40 „Scena piosenki aktorskiej" — „Moje piosenki: Dorota Stalińska"
23.15 Wieczorne wiadomości

TELEWIZJA RADZIECKA

5.00 Gimnastyka poranna. Film animowany. Miniatury muzyczne
5.30 Dziennik
6.05 Dzień pracowników floty morskiej i rzecznej
6.30 Gimnastyka rytmiczna
7.25 Losowanie „Sporttoto"
7.30 Budzik
8.00 Program wojskowy
9.00 Poczta poranna
9.30 Afisz kinowy
10.15 „Pionierzy" — magazyn filmowy
10.25 Konkurs fotograficzny
10.30 Magazyn muzyczny
11.00 Program rolny
12.00 Zdrowie
12.45 „Pani piosenka" — ogólnokrajowy konkurs piosenki
13.25 „Oblicze pamięci" — film dok.
14.15 Filmy animowane
14.45 „Posłannictwo" — magazyn
15.15 50 lat kubańskiego chóru kozackiego
16.00 Międzynarodowa panorama
16.45 Cyrk zagraniczny
17.35 „Pożegnanie Słowianki" — film fab.
19.00 Dziennik
19.40 Przegląd piłkarski
20.25 Mistrzowie sztuki — J. Kerer
21.40 Film animowany
21.50 „Tajemnica kosów" — film fab.
23.30 Program muzyczny

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie MO — tel. 997.
Pogotowie Gazowe — w dni robocze w godz. 7.15—15.15, tel. 752-353, w godz. 15.15—7.15 oraz w dni wolne i święta, tel. 992.
Pogotowie Elektryczne — tel. 991.
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

SŁUŻBA ZDROWIA

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. Biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia:
— ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę;
— ul. Nowotki 21, tel. 216-03 i 202-07: internistyczne, ginekologiczne, stomatologiczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. 410-700 i 990 — ambulatorium ogólne. Ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.

Informacja o lekach — tel. 219-04 i 75-24-37.

APTEKA
DYŻUR CAŁODOBOWY

Apteka nr 05-006, ul. Malmeda 12, tel. 417-529.

Ponadto w wolne soboty w godz. 8—15 dyżurują apteki:
— ul. Warszawska 79, tel. 413-744,
— ul. Siewna 2, tel. 752-437,
— ul. Broniewskiego 4, tel. 510-951.
— ul. Berlinga 8, tel. 510-466.

SZPITALE
DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15, tel. 417-694 i 417-570, po godz. 15, tel. 417-593 — dyżurują oddziały: zakaźny dorosłych, sztucznej nerki, gruźlicy dziecięcej.

Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71 i 331-81.

DYŻURY SZPITALI
W DNIU 4.VII.1987 r.

CHIRURGIA, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA — P.S.K., ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 i 236-13.
ZAKAŹNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-516.
POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 i 331-81.
ODDZIAŁ GRUŹLICY — Specjalistyczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81.
NEUROLOGIA — Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, w Choroszczy, tel. 270-51.
WEWNĘTRZNY — Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 750-800.

W DNIU 5.VII.1987 r.

CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŹNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41.
POŁOŻNICTWO — P.S.K., ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 i 236-13.
ODDZIAŁ GRUŹLICY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-553.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55
Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę
Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01
Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44
Telefon Zaufania — tel. 988 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 18—19.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999
Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 54-61 do 9
Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91

* *

Dyżurne telefony WSW: Białystok 209-03, Giżycko 24-56

Informacja kolejowa — tel. 910

Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny — Mieczysław Chaja. Adres redakcji: 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 277-10, sekretarz redakcji 215-08, dział łączności z czytelnikami 211-18, dział miejski 223-77, dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-17, dział rolny 226-23, dział terenowy wewn. 270, fotoreporterzy 253-66. Redakcja nocna: 153-281, 752-817. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97 i 60-67; Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe: 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211-10. Konto: I Oddział NBP Białystok 5018-4066. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.
Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 230-41 i 251-16 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Biuro Ogłoszeń w Łomży (ul. Świerczewskiego 7, tel. 42-43) i Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" na wsi — urzędy pocztowe i doręczyciele.
Prowadzący numer — Bohdan Hryniewiecki.
Redaktor dyżurny — Stanisław Fiedorowicz.
PISSN 0137-9488. Nr indeksu 35013 W-9

RELAKS

Syjamscy bracia

Syjamskie bliźnięta rodzą się niezmiernie rzadko. Dość powiedzieć, że statystycznie zdarzają się one tylko raz na 10 milionów narodzin bliźniąt. Rozdzielenie jest możliwe jedynie w przypadku, gdy bliźnięta nie rodzą się ze zrośniętymi ważnymi dla życia organami jak mózg, serce, wątroba, czy płuca. Rozwój bliźniąt syjamskich rozpoczyna się w dziesiątym tygodniu ciąży wskutek błędu natury: podział komórek kończy się zbyt szybko i bliźnięta rosną razem. Najczęściej połączone są klatką piersiową ramieniem lub głową. Nazwą „bracia syjamscy" bierze się od dwojga bliźniąt: Changa i Enga Bunkes, urodzonych w 1911 roku w Syjamie (obecnie Tajlandia). Przeżyli oni, zrośnięci mostkiem do 1974 r. (Om)

NOTKI, PLOTKI, anegdotki

Skończywszy czytać modne w XVIII-wiecznej Anglii dzieło „Megalalan-Tropogenesia, czyli sposób tworzenia ludzi wielkich" dowcipna Diuszessa Bedford rzekła:

— Wielka szkoda, że ojciec autora nie znał tej książki.

☆

Pewien młody kompozytor zaprosił Gioacchino Rossiniego na premierę swej świeżo skomponowanej opery. Mistrz zasiadł w loży, według włoskiego zwyczaju, w cylindrze. Podczas przedstawienia od czasu do czasu zdejmował go i wymachiwał nim z gracją przy każdej arii.

— Co pan robi? — zapytał siedzący obok twórca opery.
— Witam swoich kolegów, których spotykam w pańskiej muzyce.

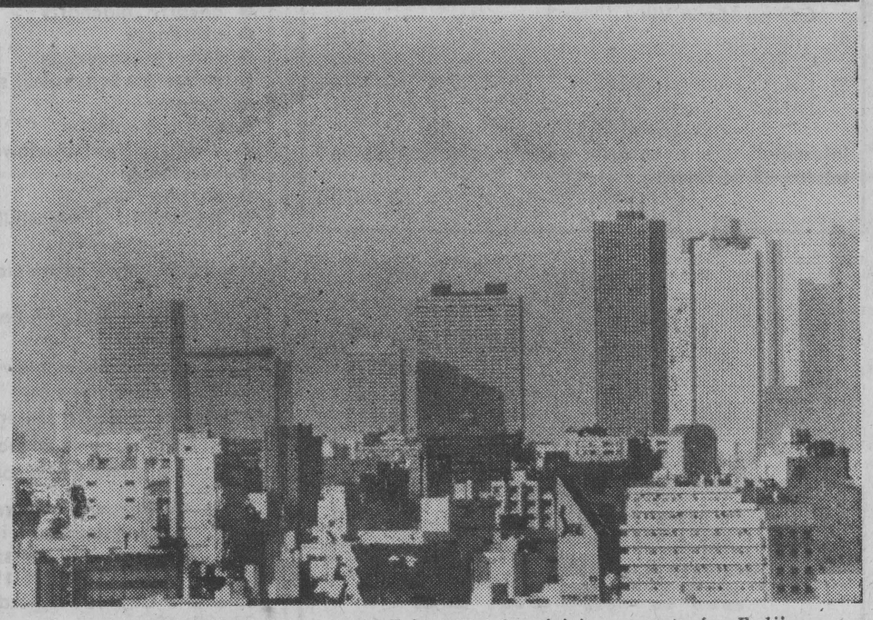
☆

Do Gioacchina Rossiniego zgłosił się kiedyś inny młody kompozytor z dwoma grubymi zeszytami pod pachą.

— Dyrektor orkiestry przyrzekł zagrać jedną z dwu moich symfonii. Przyniosłem je właśnie, aby przegrać mistrzowi i poprosić o opinię — która z nich jest lepsza.

Rossini zerknął na pierwszy zeszyt, zamknął go i klepnął twórcę po ramieniu.

— Ta druga, chłopcze, ta druga.



JAPONIA. Fragment centrum Tokio. W tle ośnieżony szczyt góry Fudżi.
CAF—Pana

Wędrówki krabów

Południowe wody Kuby przeżywają obecnie inwazję krabów. Jest to ich „tradycyjna" wędrówka do rezerwatu przyrodniczego Cienaga de Zapata, gdzie samice o tej porze składają jaja. W ciągu miesiąca ławice krabów uniemożliwiają żeglugę na tych wodach. Każdy krab składa ok. 1500 jaj. (P)



Inwazja słoni

Dzikie słonie stratowały w ostatnich dniach znaczne obszary na Sumatrze. Najbardziej ucierpiały pola we wsi Gedung Adzi. Straty szacuje się na setki milionów rupii. W czasie jednego tylko najazdu grubo-skóre czworonogi zniszczyły uprawy na obszarze 400 hektarów.

Nieproszeni goście nie dają się odstraszyć ani pochodniami, ani innymi środkami. Strzelanie do słoni jest w Indonezji zakazane. (P)



Nazywa się Dyl i jest kajmanem. Od 10 lat mieszka w Gdańsku, w mieszkaniu państwa Wolskich. Przywieziony został z jednej z podróży służbowych z Kuby jako osobnik kilkucentymetrowej zaledwie długości. Dzisiaj liczy już sobie 113 centymetrów i dalej rośnie. Mimo groźnego wyglądu zachowuje się spokojnie, posiada swój własny kącik, lubi przebywać także w wannie napełnionej wodą. Jedynie w wodzie przyjmuje posiłki. A spożywa ryby, żaby, kawałki kurczaka.

CAF — St. Kraszewski

W TELEWIZJI



W SOBOTĘ, 4 LIPCA, zobaczymy film fab. włosko-franc. „Alfredo, Alfredo" z udziałem DUSTINA HOFFMANA.

CAF — AP



W NIEDZIELĘ, 5 LIPCA „Godzina z Adamem Hanuszkiewiczem".

CAF — Z. Matuszewski



W NIEDZIELĘ, 5 LIPCA w cyklu „Portret aktora" poznamy bliżej HENRYKA BISTĘ.

CAF — E, Radoch



W NIEDZIELĘ, 5 LIPCA w cyklu „Legendy filmu" — sylwetka MARILYN MONROE. Na zdjęciu — w ostatniej swojej roli w filmie „Something's got to give".

CAF — archiwum

Mniej więcej autentyczne

☆ Powołując się na wiarygodne informacje dwutygodnika **„Twórczość Robotników"** stwierdzamy, iż **akcja oszczędnościowa przynosi pożądane efekty.** Według szacunkowych danych, **z rozmaitych urzędów odzyskano 1500 telefonów.**

Zapewne między bajki należy włożyć tezę o prostej zależności między zmniejszeniem ilości telefonów, a rosnącą „głuchotą" urzędników i urzędów.

☆ **Czytelniczki tygodnika „Kobieta i Życie" zgłosiły kandydaturę min. Jerzego Urbana do zaszczytnego tytułu „Mężczyzna Roku".** Przytaczamy wypowiedź rzecznika prasowego rządu „w tym temacie":

„Otóż ja źle prowadzę samochód, nie biorę młotka do ręki, nie komenderuję dziećmi i moje stosunki z kobietami, z którymi się wiążę, są naprawdę partnerskie. Bardzo jednak dbam o to, aby w tych partnerskich stosunkach mój interes był na wierzchu".

Widocznie minister nie ma nic do ukrycia.

☆ W antyalkoholowej broszurze **„Alkoholowe mity i prawdy"** czytamy:

„Jak podkreślają wybitni uczeni radzieccy ludzie piją po prostu dlatego, że mają co pić..."

A jak nie będą mieli, to przestaną; czego życzymy, jak najbardziej.

URZĘDNIK ZE SPADOCHRONEM

☆ Z uwagi na **wybitne walory dydaktyczne** przytaczamy pełny tekst **dyktanda z języka polskiego,** jakie pisali **uczniowie VIII klasy w jednej z białostockich szkół podstawowych.**

Na zachmurzonym niebie ukazał się uskrzydlony pojazd. — Zbliża się niebezpieczeństwo — pomyślał umorusany i zakurzony Bartosz, spacerujący wzdłuż podwórza.

Z samolotu wyskoczył niczym sprężyna zmitrężony długą podróżą urzędnik i zaczął przemierzać przestworza na spadochronie. Podwórze Bartosza było niedbale zaśmiecone różnymi przedmiotami. Wśród przelicznych gratów przewracał się podnóżek od zgrzybiałej otomany, jakieś próchno, ściółka.

Urzędnik spadający z przestworzy, to złowróżebny znak — pomyślał zatrwożony Bartosz. — Ale trzeba z nim trzymać krótko, być konsekwentnym i skrupulatnym.

Urzędnik uprzątnął różowy spadochron i zaczął próbną rozmowę.

— Dzień dobry, gospodarzu. Jak się wam, gospodaruje, jak się orze, jak pracuje?

— Ciężkie życie kmiecia, sama mitręga i znój — odrzekł grzmiącym głosem Bartosz.

— Ale widzę na podwórzu nieporządki. Muszę spisać urzędowy protokół.

Próżny był lament gospodarza. Urzędnik okazał się kłótliwy i nieustępliwy. Powściągliwie czekał z wymierzeniem grzywny, ale Bartosz nie miał złudzeń.

— Wymierzę wam za nieporządki górną granicę, nie zostawię na was suchej skóry — odrzekł wreszcie — mózg wam zeschnie, źródło wyschnie, skóra zżółknie, z kosturem i torbą pójdziecie na włóczęgę, ale w wymierzeniu surowej kary nawet mi wójt nie przeszkodzi.

Bartosz zatrwożył się niezmiernie, powtarzał jeszcze słowa o gospodarskiej mitrędze, ale na próżno. Urzędnik na pozór go słuchał, ale nic na przekór nie dał rzec, a w ogóle zbliżał się wieczór i on na wzór innych urzędników o tej porze chadzał do karczmy upijać się na umór. Pieniędzy miał w bród, bo wymierzał wysokie grzywny gospodarzom.

— Gwiżdżę na to wszystko. Chłop robi, co mu każę, dużo kilogramów ważę, po wsi sobie łażę, na kałuże uważam, każdemu grożę i zawsze zwyciężam — myślał ukontentowany urzędnik.

— Gdzie ja się teraz zagnieżdżę — myślał zatroskany Bartosz. Urzędnik zabrał mi cały inwentarz, to nie błahostka. Wydarzyła się w moim życiu wielka nieprzyjemność. Jestem teraz rolnik nieprodukcyjny. Utworzenie nowego gospodarstwa wymaga poszczególnych elementów nowej konstrukcji, a także uciążliwej i skomplikowanej pracy.

Los w sposób nieprzychylny odniósł się do zgorzkniałego Bartosza. Zrutynizowany i zdemoralizowany urzędnik niesłusznie go rozkułaczył. Bartosz dowiedział się wreszcie, co to znaczy utracić niezależność z błahej przyczyny, a również, co to znaczy nierówność w stosunkach międzyludzkich.

— Skoro urzędnik znęca się nade mną, a ja się mu nie przeciwstawiam, nie dojrzałem do tego, aby samodzielnie gospodarzyć. Zostanę ludowym twórcą albo korespondentem jakiegoś przyzwoitego żurnala — rozmarzył się Bartosz i pogrążył w przeraźliwym chaosie życia.

HASŁO TYGODNIA:

☆ **Wszyscy urzędnicy są nasi!**

Jestem gotów do nowej miłości

Sławny niegdyś piosenkarz Johnny Hallyday rozpoczyna karierę filmową. W czasie nakręcenia w Irlandii zdjęć reporterzy „Paris Matcha" przeprowadzili z nim rozmowę o tajemnicach jego duszy i serca.

— Rzadko spotyka się ludzi żyjących wśród innych i tak samotnych jak pan.

— Myli się pani. Nikogo obok mnie nie ma.

— Pański przyjaciel Long Chris zatytułował poświęconą panu książkę „Na dworze króla Johnny".

— Dzisiaj nie mam dworu, ani nawet sekretarki.

— Czy samotność nie przytłacza pana?

— Hałas i ludzie denerwują mnie. Coraz częściej lubię być sam lub z kimś kogo naprawdę cenię. Wolę zjeść obiad z jednym przyjacielem niż z dziesięcioma.

— Zauważyłam, że ostatnio zależy panu aby rozpoznawano go jako aktora.

— Ponieważ debiutuję. Jestem jak dziecko, które odkrywa zabawkę.

— Widać, że traktuje pan bardzo poważnie to nowe zajęcie.

— Pozwala mi ono nie nudzić się innymi. Kiedy śpiewałem zdarzało się, iż zaczynałem tournée w lutym, a kończyłem w grudniu. Wpadłem w rutynę. Dzisiaj odzyskałem równowagę.

— Obserwuję pana od trzech dni. Jest pan uprzejmy, potem gniewliwy, to znów euforyczny, a za chwilę milczący i to szczególnie z rana.

— Być może. Urodzony jestem pod znakiem Bliźniąt.

— Jest pan zawsze taki?

— Tak, jak mówi Godard: „Po co wszystko upraszczać, skoro równie łatwo można wszystko skomplikować".

— To musi być ciężkie w życiu... dla innych?

— Dla samego siebie też.

— Jak więc sobie radzić w takich trudnych chwilach?

— Pozostać normalnym. To szybko przechodzi.

— Powiedział pan: „Widzę swoją córkę niemal codziennie. Uczę ją miłości. Od niej też wiele się uczę".

— Darzę ją największą czułością na świecie. Gdy matka odmawia jej czegoś, przychodzi do mnie. Od niej uczę się więcej niż od dorosłych. Dziecko nie wie co to kłamstwo.

— Mam wrażenie, że nie ma pan dużo respektu dla kobiet.

— Wręcz przeciwnie. Często są one bardziej inteligentne i sprytne od mężczyzn.

— Wczoraj usłyszałam, że boi się pan kobiet.

— One pozwalają mi wierzyć, że to ja decyduję. W rzeczywistości one właśnie to czynią. Tego się boję. Poza tym kobiety zmieniają moje przyzwyczajenie. Jestem bardzo niezależny. Nie potrafię żyć z kimś, ale jestem gotów do nowej miłości.

— Jakie kobiety pan lubi?

— Silne, inteligentne i z osobowością.

— Czy takie istnieją?

— Oczywiście, ale utrzymanie kontaktów z nimi jest jeszcze trudniejsze. Zawsze byłem z kobietami związanymi z moją profesją. To błąd. Jeśli kocham kobietę, chcę aby ona zajmowała się mną. Zawód piosenkarza jest egoistyczny i egocentryczny.

— Nie widzę u pana żadnej z tych wad.

— To prawda, że nie leżą one w mojej naturze, ale je nabyłem. To mój jedyny środek obronny.

— Przed czym ta obrona?

— W moim wieku muszę uważać. Niepokoi mnie na przykład nasza rozmowa. Chciałbym bowiem powiedzieć o sobie to, co ludzie chcieliby usłyszeć, a nie to jakim jestem naprawdę.

— A więc powiedział pan prawdę?

— Zostałem do tego zmuszony.

(opr. rm)

SZACHY

Redaguje kandydat na mistrza Dariusz Klimaszewski

Dziś powracamy do naszej historii walk o mistrzostwo świata. Przerwaliśmy ją na pierwszym spotkaniu TIGRANA PETROSJANA z BORYSEM SPASSKIM, zakończonym porażką tego drugiego.

Po tym pojedynku obaj rywale udali się na międzynarodowy turniej do Santa Monica. Przyniósł on piękny sukces Spasskiemu, który triumfował z dorobkiem 11,5 pkt. z 18 partii. Petrosjan zgromadził tylko 9 pkt. i zajął dopiero 6—7 miejsce. Była to pierwsza duża wpadka mistrza świata, która zapowiedziała — jak się później okazało — okres jego słabszej formy. W następnym wielkim turnieju z okazji 50-lecia Rewolucji Październikowej w Moskwie champion zajął dalekie 11—12 miejsce. W niezbyt silnej imprezie w Wenecji był 2—3, podobnie uplasował się w Bambergu. Natomiast w Palmie na Majorce musiał zadowolić się 4 lokatą. Tymczasem Spasski wygrał w Beverwijk, był 6—8 w Moskwie, 1—5 w Soczi i 2—3 w Palma de Majorca.

W międzyczasie rozpoczął się kolejny cykl eliminacji do mistrzostw świata. W turnieju międzystrefowym w Sousse w Tunezji rozegranym jesienią 1967 r. triumfował Bent Larsen (Dania), który wyprzedził Wiktora Korcznoja (ZSRR), Svetozara Gligorica (Jugosławia), Jefima Gellera (ZSRR) i Lajosa Portischa (Węgry). Ta piątka szachistów oraz Samuel Reshevsky (USA), który mimo remisowego barażu — w myśl przepisów — wyeliminował Vlastimila Horta (CSRS) i Leonida Sztejna (ZSRR), uzupełniła stawkę kandydatów. Dołączyli oni do Michaiła Tala i Borysa Spasskiego.

Wróćmy jeszcze na moment do turnieju w Sousse. Zakończył się on niespodzianką. Wielkim faworytem tej imprezy był bowiem Robert Fischer (USA). Niesforny Bobby zdecydowanie prowadził po 10 rundach mając 8,5 pkt. Jednak nie mógł porozumieć się z organizatorami i wyjechał z Sousse oddając pozostałe partie walkowerami!

Tradycyjne losowanie ustaliło zestaw par meczów kandydatów. W I rundzie LARSEN pokonał PORTISCHA 5,5:4,5, GELLER przegrał ze SPASSKIM 2,5:5,5, TAL zwyciężył GLIGORICA 5,5:3,5 a KORCZNOJ wygrał z RESHEVSKYM 5,5:2,5. W spotkaniach półfinałowych SPASSKI łatwo uporał się z Larsenem 5,5:2,5 a KORCZNOJ, po wyrównanej walce, zwyciężył Tala 5,5:4,5. W finałowym pojedynku zmierzyli się zatem Spasski i Korcznoj. SPASSKI nie dał szans rywalowi zwyciężając 6,5:3,5.

W dniach 14 kwietnia — 17 czerwca w Moskwie TIGRAN PETROSJAN i BORYS SPASSKI po raz drugi spotkali się w walce o szachową koronę. Tym razem udanie rozpoczął mecz Spasski. Wprawdzie pierwszą partię przegrał, ale po 9 grach prowadził 5,5:3,5. Jednakże dwie następne partie w wielkim stylu wygrał obrońca tytułu doprowadzając do remisu 5,5:5,5. Kolejne pięć pojedynków zakończyło się pokojowo. Na finiszu triumfował SPASSKI. Ostatecznie pokonał Petrosjana 12,5:10,5 i został DZIESIĄTYM MISTRZEM ŚWIATA.

O dalszych latach startów Petrosjana za tydzień.

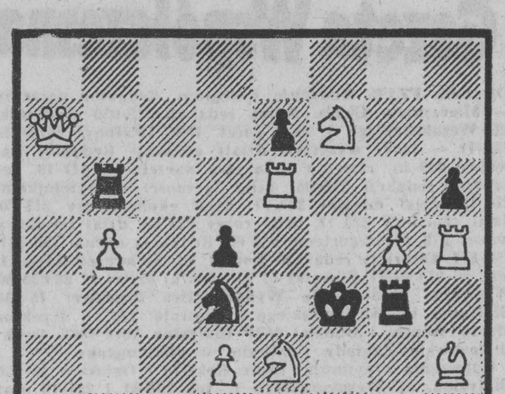
Rozwiązania zadań: **nr 226 — 1.Gg3, nr 227 — 1.He8, nr 228 — 1.Gf1, nr 229 — 1.Ha1, nr 230 — 1.g8S.**

Nagrody wylosowali: **Aleksander Kondrusik i Tadeusz Trojanowski** z Białegostoku, **Tadeusz Hermanowski** z Białogardu, **Robert Garbacik** z Łap i **Jerzy Swoboda** z Węgorzewa.

☆

ZADANIE NR 233
Mat w 2 posunięciach

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadeślą prawidłowe rozwiązanie zadania rozlosujemy nagrodę książkową.



KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1) dawne okrycie chłopskie, 10) jedna ze sztuk pięknych, 12) sól kwasu manganowego, 13) okres w dziejach, 14) łaciaty koń, 18) opiekun, obrońca, 21) skorupa stłuczonego naczynia, 23) peleng, ale bardziej wojsko, 24) statek-cysterna, 25) czarownik u niektórych społeczeństw niecywilizowanych, 27) chroni dętkę, 28) lokal dla amatorów złocistego napoju, 29) obywatel obcego państwa, 30) tworzy dzieła sztuki.

PIONOWO: 1) przyrząd samopiszący, 2) krótka kompozycja o śpiewnym charakterze, 3) klątwa kościelna, 4) krótka aria, 5) głos męski, 6) poruszanie czymś w koło, 7) marynarz, 8) rodzaj drabiny w postaci słupa ze sterczącymi z dwu stron żerdkami, 9) rosyjskie imię męskie, 11) marka radzieckich samochodów osobowych, 15) impertynent, zuchwalec, 16) niemiecki kartograf, astronom i matematyk (anagram słów: unia, pas), 17) utwór na instrument klawiszowy, 19) przepływa przez Londyn, 20) ruch postępowy zwierząt, 22) ekspert, biegły, 24) pająk wodny, 26) należy do budowlanych.

„ELBE"

Pomiędzy czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadeślą trafne rozwiązania, rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kopertach prosimy umieścić dopisek: „Krzyżówka z numeru 154".

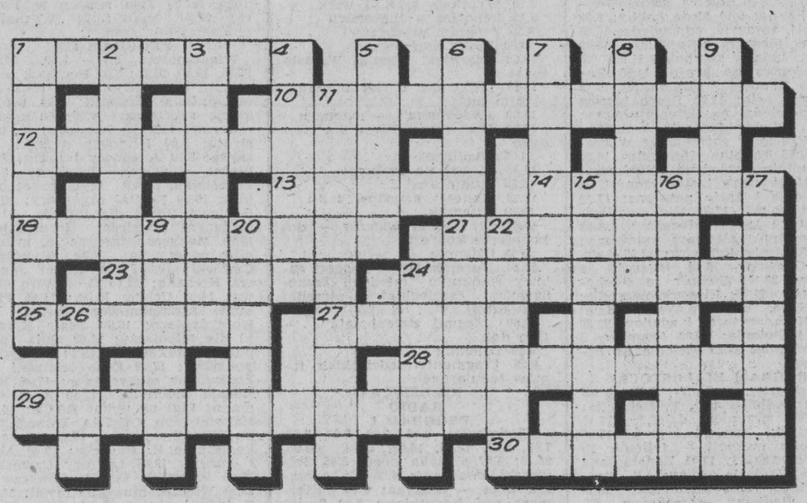
ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 148

POZIOMO: Świątobliwość, Ślązaczka, natręctwo, hart, grad, ostoja, zakres, koramina, kaganiec, Dakar, zew, inwar, masło, opium, burka, Ink, uszak, skarbnik, autostop, starka, szarak, kwas, faul, pięściarz, antologia, krótkofalówka. **PIONOWO:** owca, żądza, Donat, slang, świta, oślę, klęska, świeca, zmora, cham, kran, aria, rdza, cekin, tokarka, jarmark, animusz, „Rewizor", Ibsen, azoik, kwoka, gwint, dąb, ryk, ustnik, karaś, stado, apatia, baki, Ikar, ułan, Oslo, warta, szpon, farad, utwór, cyrk, luka.

NAGRODY

Za bezbłędne rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w „Gazecie" nr 142 z 20—21 czerwca br. nagrody książkowe wylosowali: **Katarzyna Andrzejewska** z Janowa, **Beata Moryc** z Suwałk, **Jerzy Mazur** z Redy oraz **Jadwiga Zawadzka i Cezary Stradowski** — oboje z Białegostoku.

Zamiejscowym nagrody prześlemy pocztą. Mieszkańcy Białegostoku proszeni są o zgłoszenie się po odbiór książek do Działu Łączności z Czytelnikami redakcji (ul. Wesołowskiego 1), pokój nr 2. bm)



Dzień długowiecznych

W minioną środę w Stanach Zjednoczonych po raz pierwszy obchodzono dzień długowiecznych. Z inicjatywy Krajowego Instytutu Problemów Ludzi Starych, Amerykanie uczcili w tym dniu swych rodaków, którzy przekroczyli 100 lat życia.

Pierwsze miejsce pod względem liczby stulatków wśród amerykańskich stanów zajmuje Illinois. Żyje tam co najmniej 928 osób, które przekroczyły próg 100 lat. (P)

NA DZIAŁCE

Pielęgnacja róż szlachetnych

Róża jest szczególnie wdzięczna za dobrą pielęgnację, co w efekcie daje dobrze wyrośnięty krzew oraz piękne, wykształcone i wybarwione kwiaty.

Umiejętne podlewanie róży — to nie tylko dostarczanie jej wody do życia, ale też zapobieganie rozprzestrzenianiu się groźnej choroby róż jaką jest czarna plamistość, której zarodniki kiełkują w środowisku wodnym, nawet w kropelce wody na liściu. Dlatego też zawsze podlewamy róże kierując strumień wody ku podstawie rośliny, tak aby nie odbijała się od ziemi i nie spryskiwała dolnych partii krzewu.

Lepiej jest podlewać rzadko, nawet raz na tydzień, a obficie, tak aby woda przesiąkała do korzeni, niż zraszać powierzchnię ziemi.

Spulchnianie i odchwaszczanie — to drugi konieczny zabieg pielęgnacyjny. Płytkie spulchnienie powierzchni dostarcza glebie tlenu, przerywa jej podsiąkanie, wysuszanie i parowanie.

Usuwanie dzików — jest bardzo ważnym zabiegiem. Dziki wyrastają z korzeni podkładki i bardzo często zwyciężają, jako silniejsze i odporniejsze od róży pełnej. Zdarza się bardzo często, że działkowicze skarżą się na dziczenie róż. Odróżnić dziki pęd jest łatwo, gdyż zwykle jest on cieńszy, dłuższy, liście ma drobne i nigdy nie kończy się kwiatem. Gdy zauważymy takie pędy, należy lekko odgarnąć w tym miejscu ziemię aż do korzeni, czyli do miejsca skąd wyrasta dziki pęd. Wycinamy go gładko tuż przy nasadzie, w miejscu z którego wyrasta. Można też taki pęd wyrwać ciągnąc go do dołu, nigdy do góry.

Zabieg taki powtarzamy stale gdyż dzik czyli podkładka, jest zawsze silniejszy i żywotniejszy niż krzew szlachetny. Toteż w wypadku nieusuwania dzików mogą one całkowicie zagłuszyć krzew szlachetny.

Nawożenie — nigdy nie nawozimy róż w pierwszym roku po posadzeniu. W następnych latach na zimę dajemy obornik, latem podlewamy rozcieńczoną gnojowicą. W żadnym wypadku nie wolno nawozić róż już od lipca, gdyż wyrosłe wskutek nawożenia młode pędy łatwo wymarzają.

Usuwanie pędów kwiatowych — świeżo posadzonym krzewom nie możemy pozwolić na kwitnienie w lipcu. Dlatego w tym okresie obrywamy wykształcone pąki. Chodzi o to, aby roślina mogła najpierw rozkrzewić się, a dopiero w sierpniu kwitnąć.

Cięcie kwiatów — tnąc kwiaty pamiętajmy zawsze o tym, aby nie ciąć równo z ziemią a zawsze pozostawić na miejscu 3—4 oczka. Natomiast z całym spokojem możemy w końcu lata i jesienią wycinać pędy kwiatowe, od dołu.

Ściółkowanie gleby jest pożądane, gdyż zapobiega zachwaszczeniu, utrzymuje wilgotność. Ściółkuje się nie torfem a raczej korą.

OGRODNIK

- ZABRAKŁO SPRAWNYCH REALIZATORÓW DOBREGO POMYSŁU
- CHECI BYŁY — NIE STAWAŁO MOCY
- CZERWIEC PRZYSZŁEGO ROKU KOŃCEM PERTURBACJI?

Kiedy do łaźni?

...pytaliśmy we wrześniu ubiegłego roku w artykule pod identycznym tytułem. Wtedy nikt jeszcze nie potrafił podać przybliżonego nawet terminu zakończenia remontu Łaźni Miejskiej w Białymstoku. Dzisiaj jakby się coś zmieniło, ale...

W **Rejonowym Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Białymstoku** otrzymuję obszerny 4-stronicowy niezwykle „ciekawy" dokument. Syntetycznie, w 42 punktach opisano w nim historię urzędniczej bezsilności. Już 8 lutego 1983 r. Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowe w Białymstoku poproszono o wykonanie modernizacji obiektu. Szparko, bo w dwa dni później, odmówiło ono wykonania prac „z braku mocy przerobowych". W całej tej sprawie było to jedyne szybkie działanie. Co gorsza, ktoś myślący perspektywicznie zasugerował, żeby korzystając z zamknięcia łaźni, zmodernizować ją na miarę końca XX wieku; z sauną, borowinowymi kąpielami, z prawdziwego zdarzenia usługami rehabilitacyjnymi. Z takiego kombinatu biologicznej odnowy chętnie korzystałoby wielu — nawet posiadaczy łazienek.

Dobry pomysł wymaga jednak sprawnych realizatorów. Tych zaś zabrakło przez całe lata. Łaźnia jest własnością Urzędu Miejskiego, inwestorem jego agenda, Rejonowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Białymstoku, wykonawcą — również podległe prezydentowi — **Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych** (dawne MPR). Opracować zaś dokumentację techniczną mogło (i powinno) **Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego** (sic!) w Białymstoku podległe wojewodzie. Wszystkie więc władze i firmy, od których operatywności zależał los łaźni znajdują się na miejscu, łączą je trwałe więzy organizacyjne.

Niewiele widać one znaczą. Dowodem krótkie omówienie wspomnianego już, 4-stronicowego pisma. W czerwcu 1985 r. Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego odmawia opracowania dokumentacji technicznej z powodu „braku mocy przerobowych". Zlecenie ponowiono kilka miesięcy później. BPBK nadal nie dysponowało „wolnymi mocami". Poszukiwano innych wykonawców. Biuro Projektów Przemysłu Mleczarskiego w Białymstoku opracowało tylko plan centralnego ogrzewania.

Pismem z 11 lipca 1986 r. RPGKiM poprosiło o pomoc **Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej UW.** Wojewódzka władza nie raczyła odpowiedzieć.

Nie będę zanudzał dalszymi szczegółami. Mnożą się pisemka i urzędnicze podkładki. Ów chce remontować, lecz nie ma dokumentacji. Inny opracowałby dokumentację, ale mu „mocy" nie staje. Łaźni zaś jak nie było tak nie ma...

Zobligowani listami i telefonami czytelników o wyjaśnienia prosimy dyrektora Wydziału GKiM UW — **Tadeusza Chwiedzia.** Telefonicznie nie chce udzielić żadnych informacji. Zaprasza do siebie. „Ściągnę wiceprezydenta, zainteresowanych dyrektorów, bliżej pozna pan niuanse problemu" — przekonuje.

Kilkadziesiąt minut później próbuję zrozumieć „niuanse". Niczego nowego jednak się nie dowiaduję. Moi rozmówcy sobie i kierowanym instytucjom nie mają nic do zarzucenia. Pocieszająca jest jedynie ostatnia wiadomość. 30 czerwca br. wykonawca miał otrzymać komplet dokumentacji technicznej. W lipcu prace mają ruszyć pełną parą, a w czerwcu przyszłego roku, po przygotowaniach trwających trzy razy dłużej niż same prace, z usług łaźni skorzystać będą mogli zainteresowani. Są to — ponoć — terminy obligatoryjne. Ano, zobaczymy...

M. GRZEŚKIEWICZ

Ekonomiści z Bielska o reformie

W **Bielsku Podlaskim** odbyło się spotkanie ekonomistów zatrudnionych w przedsiębiorstwach i instytucjach. Poświęcono je problematyce dotyczącej dalszych zmian w systemie funkcjonowania gospodarki, określanych potocznie II etapem reformy gospodarczej.

Wprowadzenie do dyskusji wygłosił dr **Józef Szabłowski** z Wydziału Ekonomicznego Filii UW. Uczestnicy obrad poruszyli wiele zagadnień, zwracając uwagę szczególnie na konieczność stopniowego tworzenia warunków do obiektywizacji cen i zysków przedsiębiorstwa, które powinno być punktem wyjścia w tworzeniu funduszu wynagrodzeń. Obiektywizacja oceny wyniku finansowego, przy obecnym stanie gospodarki, jest bardzo trudna, ale konieczna. Wymaga głębokich zmian w strukturze podmiotowej i rodzajowej gospodarki, zmiany logiki jej funkcjonowania i sposobu myślenia wszystkich pracowników. Dlatego mówimy o potrzebie prowadzenia powszechnej edukacji ekonomicznej.

Te złożone zadania, jak uznali ekonomiści Bielska Podlaskiego, najlepiej realizować wspólnymi siłami. Postanowili oni powołać na terenie swego miasta Radę Koordynacyjną kół PTE, która podejmie tematy wykraczające poza jeden zakład pracy czy też koło. Przewodniczącym został **Stefan Wyrkowski;** wybrano też dwóch wiceprzewodniczących — **Grażynę Tarasiuk** i **Mikołaja Samocika.** Sekretarzem Rady została **Krystyna Kobylińska,** a członkami: **Marianna Jankowska, Irena Radek, Roman Parfieniuk** i **Michał Demianiuk.**

W trakcie organizacji są nowe koła PTE przy POM i RBDiM, a także koło terenowe. Jest to kierunek słuszny, ponieważ zmiany w funkcjonowaniu gospodarki wymagają wzrostu aktywności wszystkich grup społeczno-zawodowych, szczególnie ekonomistów. (sz)

Obrady MKW w Białymstoku

W siedzibie Zarządu Wojewódzkiego Związku Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych w **Białymstoku** odbyło się posiedzenie Miejskiej Komisji Współdziałania Partii i Stronnictw Politycznych. Na wstępie rozpatrzono działalność Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej. W ub.r. przeprowadzono 52 kontrole w mieście dotyczące m. in. reagowania spółdzielczości mieszkaniowej na skargi swoich członków. Stwierdzono, że szczególnie **BSM** daleka jest od rzetelności w załatwianiu spraw lokatorów. Inspektorzy analizowali też przygotowanie obiektów wypoczynkowych do obecnego sezonu. Niepomyślną ocenę otrzymał białostocki **MOSiR.** Już 12 lat buduje hotel na 48 miejsc w **Wasilkowie,** realizacja tej inwestycji jest wyraźnym przejawem nieudolności i marnotrawstwa.

Miejska Komisja Współdziałania wyraziła uznanie inspektorom IRCh za ich społeczny trud i postanowiła poszerzyć ich grono o kolejnych aktywistów PZPR, ZSL i SD. Zaproponowano też nowe tematy do kontroli.

Następnie wysłuchano informacji prezydenta miasta o przebiegu realizacji wspólnej uchwały KM PZPR i MK SD z 26 stycznia 1982 r. w sprawie rozwoju usług bytowych. Od tego czasu, w wyniku decyzji państwowych i lokalnych, udało się powstrzymać spadek ilości uspołecznionych zakładów usługowych. Rzemiosło zaś wydatnie zwiększyło swój stan posiadania i ma w Białymstoku 2458 warsztatów wykonujących różnego rodzaju świadczenia dla ludności. Nie zrealizowano natomiast wszystkich zamierzeń inwestycyjnych oraz nie uruchomiono dotychczas placówek pogotowia elektrycznego, hydraulicznego oraz szklarskiego.

Członkowie MKW zapoznali się z wynikami współdziałania organizacji PZPR i koła ZSL, funkcjonujących przy Zarządzie WZKOiR. Od kilku lat dają one przykład, jak można wspólnymi siłami dwóch partii wpływać na kształtowanie postaw ideowych pracowników i polepszanie efektów w działalności zawodowej. Wspólnie prowadzone są zajęcia szkolenia politycznego, razem też członkowie PZPR i ZSL stają do czynów społecznych m.in. przy budowie Domu Wiejskiego Rencisty w **Czerewkach.**

Obradom przewodniczył prezes MK ZSL — **Stefan Nikiciuk.** (lk)

SPORT

Na półmetku XII IMS w Częstochowie

Dobra postawa białostoczan

W Częstochowie i pobliskich miastach trwają XII Ogólnopolskie Igrzyska Młodzieży Szkolnej. W finale rywalizuje około 5 tys. dziewcząt i chłopców ze szkół podstawowych. Ta najbardziej masowa impreza sportowa organizowana jest przez Szkolny Związek Sportowy pod patronatem Ministerstwa Oświaty i Wychowania oraz GKKFiT. W Częstochowie dziewczęta i chłopcy walczą w 17 dyscyplinach.

Główny organizator igrzysk — SZS dużą uwagę przywiązuje do ogólnej sprawności młodych ludzi. Stąd też w lekkiej atletyce medale nie otrzymują najlepsi w „swoich" konkurencjach lecz w wielobojach.

W pierwszej fazie igrzysk (na półmetku) doskonale spisują się reprezentanci woj. białostockiego. **Marek Melcer** (SP 11 B-stok) w wieloboju rzutowym zdobył srebrny medal — 382 pkt., a w swojej koronnej konkurencji w rzucie oszczepem uzyskał — 52,84.

Pozostałe wartościowsze lokaty wieloboistów Białegostoku: 4. **Izabela Sikora** (SP 24 B-stok), wielobój skocznościowy — 391 pkt. (w dal 5,40); 5. **Wioletta Okuszko** (SP 1 B-stok), wielobój szybkościowy — 359 ptk. (100 m ppł — 16,04); 7. **Katarzyna Andrzejewska** (SP 19 B-stok), wielobój wytrzymałościowy — 354 pkt. 1000 m — (3.04,16); 8. **Anna Baczewska** (SP 24 B-stok), wielobój skocznościowy — 358 pkt. (skok wzwyż — 150).

Srebrny medal wywalczyli chłopcy z SP 1 Łapy w biegu sztafetowym 4x100 m uzyskując 45,88. Jest to nowy rekord szkół podstawowych woj. białostockiego.

W sztafecie olimpijskiej dziewcząt 5 miejsce zajęła SP 2 Wasilków z czasem — 4.10,11. Jest to także nowy rekord szkół podstawowych woj. białostockiego. Na 9 pozycji uplasowała się w tej konkurencji SP 2 Czarna Białostocka — 4.14,60.

Brązowy medal wywalczyła w dżudo (waga 56 kg) **Magdalena Gryczuk** z SP 8 B-stok.

Piłkarze ręczni ze SP Dąbrowa Białostocka w pierwszym meczu pokonali SP Skalmierzyce 22:21, a w drugim pojedynku przegrali z SP 1 Kielce 18:22.

Duży sukces w wieloboju skocznościowym odniosła **Sylwia Cieślik** (SP 1 Łomża) zdobywając złoty medal. W skoku w dal uzyskała — 5,25.

W wieloboju szybkościowym na 4 pozycji uplasował się **Robert Biesiadecki** (SP 2 Giżycko). 300 m przebiegł w — 38,31. (let)

Masz szansę zostać oficerem

Jak nas informuje Wojewódzki Sztab Wojskowy, prowadzona jest obecnie dodatkowa rekrutacja do wojskowego szkolnictwa zawodowego. Przyjmowane są zgłoszenia tegorocznych i ubiegłorocznych maturzystów pragnących podjąć studia w **akademiach wojskowych** (WAT i WAM) oraz **wyższych szkołach oficerskich** różnych typów i kierunków szkolenia. Chętni mogą także rozpocząć naukę w **szkołach chorążych.**

Słuchacze wyższych uczelni wojskowych i szkół chorążych mają zapewnione odpowiednie warunki nauki (internat, wyżywienie, opiekę lekarską, dodatki finansowe, umundurowanie itp.). Po zdaniu egzaminu dyplomowego czeka ich interesująca praca a prymusi mają prawo wyboru miejsca przyszłej służby.

Wszyscy zainteresowani mogą porozumieć się z **Wojskowymi Komendami Uzupełnień** w **Białymstoku** (tel. 201-09), **Bielsku Podlaskim** (tel. 21-91) i **Sokółce** (22-68 i 22-69). Tam uzyskają wszelkie niezbędne informacje ułatwiające podjęcie decyzji. (h)

Wandalizm się panoszy

Kolejny atak – na fontannę

Wandale panoszą się dalej bezkarnie. Jeszcze jesteśmy oburzeni pod świeżym wrażeniem po kompletnym zdemolowaniu zabytkowego posągu w Parku Branickich, a oto dowiadujemy się o nowych tego typu faktach.

W Rynku Kościuszki przed frontonem Ratusza na małym skwerku w sąsiedztwie świerków znajduje się mała oryginalna fontanna, która swym wyglądem dobrze harmonizuje z otoczeniem, dodając mu uroku. W ubiegłym roku przez dłuższy czas fontanna była nieczynna, ale wiosną tego roku — przed 1 maja — została gruntownie wyremontowana i odnowiona w czynie społecznym przez młodzież ZSMP-owską z WPHW (z DT „Nowy"). Oczyścili dno i figury fontanny, zainstalowali pod jej krągłym betonowym obrzeżem elektryczne podświetlenie. W ten sposób fontanna, pluskając i szemrząc, jednocześnie w iluminacji świetlnej, prezentowała się efektownie.

Komuś to bardzo przeszkadzało. W nocy, na 1 lipca, porozrywał przewody elektryczne, powykręcał żarówki, porozbijał oprawy, zaśmiecił dno betonowej małżowiny. Fontanna, na szczęście, nadal działa, woda pluszcze ale jakoś tak smutno...

I nam wszystkim powinno być smutno, że takich mieszkańców, takich obywateli sobie wychowujemy... (bis)

Tania jatka opuściła halę

Część hali targowej przy ul. Bema znajduje się w remoncie, który — jeżeli wierzyć fachowcom — potrwa do 31 lipca. Do tego też czasu prowadzona tam sprzedaż mięsa mniej wartościowego przeniesiona została do byłego sklepu rozdzielczego przy ul. Mickiewicza 49. (hp)

Tydzień filmowej grozy

Środowiskowy Klub Fantastyki „Ubik", działający przy Akademickim Centrum Kultury ZSP „Sepularium" zaprasza wszystkich odważnych na „TYDZIEŃ GROZY". Już od najbliższego poniedziałku (6 bm.) do piątku (10 bm.) zawsze o godz. 16 w „Sepularium" (ul. Dąbrowskiego 13) odbywać się będą seanse filmowe gatunków horror i science-fiction, połączone ze sprzedażą wydawnictw klubowych. A tradycyjna giełda wydawnictw s-f przewidziana jest za tydzień — 12 lipca od godziny 12. (hp)

Na plenum ZM ZSMP

Jak pomóc niepełnosprawnym

Ludzie niepełnosprawni stanowią w naszym kraju 14 proc. społeczeństwa. Jest to zatem ok. 5 mln osób skrzywdzonych przez los. Z tej liczby prawie pół miliona to ludzie młodzi — do 35 roku życia.
Ilu ich jest w Białymstoku? Tego nie wie nikt.

Do takiego wniosku doszli uczestnicy XIII plenum Zarządu Miejskiego ZSMP w Białymstoku, które poświęcone było problemom młodzieży niepełnosprawnej. W posiedzeniu wzięła udział liczna grupa zaproszonych gości — przedstawiciele władz miejskich, spółdzielczości inwalidów, ludzi, którym są nieobojętne bolesne problemy osób kalekich.

W ożywionej dyskusji wskazywano na potrzebę konkretnych posunięć, które uczyniłyby znośniejszym codzienne życie młodych inwalidów. Stwierdzono m.in., że w niektórych przynajmniej budynkach mieszkalnych należy wykonywać podjazdy dla wózków inwalidzkich i inne usprawnienia. Mówiono również o problemach mieszkaniowych inwalidów, rehabilitacji, sanatoriach, kłopotach ze znalezieniem przez nich pracy.

Te i inne sprawy (np. przeniesienie sklepu ze sprzętem ortopedycznym z peryferyjnej ul. Sobolewskiej do śródmieścia) znalazły się w przyjętej uchwale.

Decyzją plenum przy ZM ZSMP reaktywowano Radę Młodzieży Niepełnosprawnej, która — we współpracy ze swoją odpowiedniczką działającą już od kilku lat przy ZW ZSMP oraz ludźmi na co dzień niosącymi pomoc inwalidom — próbować będzie podejmować konkretne przedsięwzięcia. A pracy jest nie na rok czy dwa. Będzie zawsze. Inwalidów ciągle, niestety, przybywa.

Oby tylko nie okazało się, że przyjęty program działania gdzieś się rozpłynie i w ostateczności niewiele wyjdzie z jego realizacji. Szczerze życzę jednak ZSMP-owcom, żeby do tego nie doszło.

Na koniec jeszcze kilka słów, które chciałbym skierować do młodzieży niepełnosprawnej. Wielu z was po prostu nie wie, gdzie zwrócić się o pomoc, radę, na czyją wyciągniętą rękę możecie liczyć. Jeśli macie jakikolwiek problem — udajcie się do ZM ZSMP (ul. Lipowa) lub ZW ZSMP (ul. Poleska). Na pewno nie odmówią pomocy i rady.

JÓZEF ZWALIŃSKI

Interwencja NA GORĄCO

Rowem przez ogródki

Lakoniczny w treści anons wywieszony na klatkach schodowych domu przy ul. Dzierżyńskiego nr 15 wzbudził zrozumiałe oburzenie kilkudziesięciu osób. „— Informuje się, iż od 6 lipca będą prowadzone prace na ogródkach przydomowych, związane z podłączeniem pawilonu M-3000 do trafostacji.

Dwa rzędy ogródków tuż przy kilkunastometrowym, betonowym masywie wieżowca w pełni rozkwitu: krzewy pomidorowe pną się po tyczkach ku słońcu, wyszły z ziemi ogórki, jest wiele warzyw, kwiatów, drzewek i roślin owocowych. Dają wytchnienie po dniu pracy, wypoczynek starganym nerwom osób starszych. **Pani N.** jest po zawale. Codziennie wraz z mężem — oboje są na rencie — całe dnie spędzają w swoim ogródku. Dopieszczona jest każda grządka. **Państwo Z.:** — on wysoki urzędnik administracji państwowej — dzień w dzień późnym wieczorem targał konewkami wodę, żeby tylko rośliny się przyjęły. **Pani W.** całą wiosnę z trudem kopała swoje grządki, zasadziła je, teraz — od czasu do czasu — ktoś z sąsiadów pomoże w podlaniu wodą ogródka, bo sama ze względu na stan zdrowia, nie zawsze może.

Do wszystkich użytkowników ogródków można odnieść to samo: pokochali swoją zieleń, włożyli w jej utrzymanie wiele pracy i pieniędzy.

— Pawilon handlowy buduje się już kilka lat. Dlaczego w środku sezonu przypomniano sobie o konieczności podłączenia i to przez ogródki, tego budynku — pytają zainteresowani.

— Nie zgadzamy się na niszczenie naszej pracy — podkreślają. Ktoś powinien ponieść koszty tej bezmyślności — zastrzegają użytkownicy.

W pełni się z tym zgadzamy. Przypominamy przy okazji, że Regulamin porządku domowego BSM przewiduje wejście na teren ogródka z robotami ziemnymi — z czym zgadzają się wszyscy — ale w wypadku awarii sieci osiedlowej. W tym przypadku sprawca całego zamieszania, którym jest **Białostockie Przedsiębiorstwo Instalacji Elektrycznych** musi znaleźć takie rozwiązanie, żeby nie narazić na szkodę interesów spółdzielców.

JOTEM

KOLOROWE BALKONY I OGRÓDKI

Wystarczy chcieć...

Kilka tygodni temu nasza redakcja wraz z Towarzystwem Przyjaciół Białegostoku ogłosiła konkurs na najpiękniejszy w mieście balkon i przyblokowy ogródek. Do tej pory przystąpiły doń spółdzielnie mieszkaniowe: Słoneczny Stok, Zachęta, Rodzina Kolejowa oraz Zarząd Budynków Mieszkalnych. Zabrakło, jak dotychczas akcesu Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Myślę jednak, że brak zgłoszenia nie oznacza wycofania się z konkursu — nie wyobrażam sobie bowiem, że tak prężna i mająca wiele sukcesów w ubiegłorocznych konkursach BSM, zrezygnowałaby z zaprezentowania dorobku mieszkańców.

Pierwszy tego roku przegląd osiedli (a nie konkretnych balkonów) mamy już za sobą. Nie wypadł on imponująco. Być może chłodna wiosna przyczyniła się do tego, że nie tak wielu, jak życzylibyśmy sobie, białostoczan pomyślało o ukwieceniu miniogródków. Nasze bloki są szare i bezbarwne, tylko gdzieniegdzie czerwienieją pelargonie, szykują się do kwitnienia dalie i petunie. Zwyciężyła obawa, że pieniądze wydane na sadzonki pójdą na marne.

A przecież nie muszą to być rośliny drogie. Jeszcze teraz można kupić za przysłowiowe grosze rozsadę szałwii, żeniszka, petunii czy bobików na targowicy przy ul. Bema. Rośliny z pewnością przyjmą się i będą pięknie kwitły. Można także wysiać nemezje, nasturcje, nagietki czy ubiorek zamiast pięknych acz kosztownych pelargonii. Jakże uroczo wygląda rozsadzone do kilku doniczek pachnące przy każdym poruszeniu geranium, które niegdyś zdobiło tarasy i balkony, dziś w swej funkcji zupełnie zapomniane.

Przyblokowe ogródki, te skrawki zieleni, które powinny harmonijnie komponować osiedlową przestrzeń, stanowiąc jednocześnie werandę dla parterowych mieszkań, straszą na ogół zielskiem i zapomnieniem. Niziutkie, byle jakie płotki mają skutecznie odstraszać chuliganów... Tylko na nielicznych można zobaczyć zadbane rośliny ozdobne. Na ogół, jeśli już coś zostało wysiane, to pietruszka, marchew, buraczki... Czy zastanowili się ich właściciele nad chemicznymi właściwościami tych „witamin"? Niekiedy jedznia znajduje się tylko o kilka metrów od działki.

Na Białostoczku, przy ul. Sokólskiej 23, balkon jak łupinka orzecha obsypany różnobarwnym kwieciem. Filuterne nasturcje, nagietki i późniejsze astry cieszą oczy. Jego utrzymanie, to niewielki wysiłek: trochę nasion, regularne podlewanie — mówi właścicielka. Po prostu — wystarczy chcieć... (zet)

W Michałowie – na ludowo

Bardzo atrakcyjnie zapowiada się jutrzejszy festyn w **Michałowie.** Korowód zespołów ludowych przemaszeruje przez miasto ze śpiewem i tańcami, potem występy na stadionie. Na koniec — wieczorem — zabawa ludowa.

Wszystko to dla uczczenia 65-lecia spółdzielczości. Będzie też miejsce na refleksję, choć właściwie dominować powinien nastrój radości i zabawy. Warto także przypomnieć, że miejscowa Gminna Spółdzielnia przygotowała „to i owo", nie tylko dla ducha.

Jednym słowem — **zapraszamy do Michałowa!** Wesołej zabawy! Początek — godz. 12.30. Niedziela nie będzie zmarnowana! (tk)

MUZEA I WYSTAWY

MUZEA I WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 10—17. Wystawy stałe: „Pradzieje Białostoczyzny", „Galeria malarstwa polskiego". Wystawa czasowa: „Technika i technologia obróbki kamienia".

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Warszawska 37 — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 10—17. Wystawa stała: „Z dziejów białostockiej klasy robotniczej".

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 9.30—17. Wystawa stała: „Dzieje wojskowe Białostoczyzny". Galerie: „Wojsko Polskie w sztuce ludowej", „Rzeźba batalistyczna E. Majkowskiego". Wystawa czasowa: „Wojsko Polskie w miniaturze".

Salon Wystawowy BWA — Wystawa rysunku i grafiki Zyhdi Çakolli z Jugosławii: „Pokój na świecie — dosyć wojen i biedy". Wystawa prezentowana jest w Galerii Sztuki Współczesnej.

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 — czynna w sobotę i niedzielę w godz. 10—17. Wystawa malarstwa, tkaniny artystycznej i rzeźby twórców polskich od roku 1918 po czasy współczesne.

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Punkt muzealny w Supraślu — czynny w sobotę i niedzielę w godz. 9—16.

Ekspozycja wnętrz pałacu w Choroszczy — czynna w niedzielę w godz. 11—17.

Muzeum w Bielsku Podlaskim (Ratusz) — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 10—17. Wystawa stała: „Nabytki Muzeum w Bielsku Podlaskim". Wystawy czasowe: „Tkanina podwójna Polski północno-wschodniej". „Pradzieje Bielska Podlaskiego i okolic".

Muzeum w Tykocinie — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 10—17. Wystawy stałe: Ekspozycja wnętrza Sali Wielkiej dawnej synagogi, Gabinet Glogerowski. Ucznta sederowa. Galeria malarstwa Z. Bujnowskiego. Wystawy czasowe: „Wśród pamiątek po prowizorach farmacji", „Okulary". (zet)

Po ciekawych rozgrywkach – czas wakacji

Szkolny Związek Sportowy, główny organizator życia sportowego dużo uwagi przywiązuje w woj. białostockim rozgrywkom w grach zespołowych. Od 1976 roku w szkołach podstawowych Białostoczyzny systematycznie prowadzone są pojedynki i mistrzostwo ligi w piłce koszykowej, ręcznej i siatkówce dziewcząt i chłopców. 6 najlepszych zespołów w tych trzech dyscyplinach walczą o tytuły mistrzowskie, a także bronią się przed spadkiem. Natomiast o wejście do ligi ubiega się kilkanaście drużyn.

Pojedynki cieszą się dużym zainteresowaniem młodzieży. Doping, radość ze zwycięstwa i smutek z porażek to obraz towarzyszący wszystkim meczom. Warto podkreślić z reguły dobrą organizację zawodów.

Równolegle z ostatnim dzwonkiem w roku szkolnym, zakończyły się rozgrywki w ligach szkół ponadpodstawowych.

PIŁKA RĘCZNA. Dziewczęta: 1. IV LO B-stok (prowadzący Waldemar Łukawski), 2. III LO B-stok, 3. I LO B-stok.

Ligę opuścił ZSR Białystok a awansował ZSR Różanystok. Najbardziej fair grającym zespołem było III LO.

Najwięcej bramek strzelili: Dorota Jacewicz (IV LO B-stok) — 79 przed Mariolą Zajkowską (LO Sokółka) — 78 i Elżbietą Naumnik (IV LO B-stok) — 75. Najlepszą bramkarką okazała się Iwona Wawrzeniuk (III LO B-stok).

Chłopcy: 1. ZSB-Geod. B-stok (prowadzący Wiesław Krauze), 2. III LO B-stok, 3. ZSL B-stok. Ligę opuszcza ZSZ CZSP B-stok. Awansowało ZSMech. B-stok. Najbardziej grającą fair drużyną było III LO.

Najwięcej bramek strzelili: Bogdan Bielonko (III LO B-stok) — 74, Dariusz Lange (ZSMech. Łapy) — 72, Dariusz Urban (ZSZ CZSP B-stok) — 71. Najlepszym bramkarzem uznany został Adam Bekisz (III LO B-stok).

KOSZYKÓWKA. Dziewczęta: 1. I LO B-stok (prowadzący Tadeusz Han), 2. III LO B-stok, 3. VI LO B-stok. Ligę opuszcza V LO B-stok, a awansuje ZSR B-stok. Najbardziej grającą fair drużyną było III LO.

Najwięcej punktów zdobyły: Anna Wawrzyniak (LO Bielsk Podlaski) — 252 pkt., Magdalena Sienkiewicz (VI LO B-stok) — 193, Anna Lesiuk (III LO B-stok) — 172.

Chłopcy: 1. ZSMech. Łapy (prowadzący Zbigniew Łapiński), 2. II LO B-stok, 3. VI LO B-stok. Ligę opuszczają: ZSBud.-Geod. B-stok i LO Bielsk Podlaski, awansują ZSZ Zakładów Energetycznych B-stok i SN WF B-stok. Najmniej punktów karnych zebrał ZSMech. Łapy.

Najwięcej punktów zdobyli: Krzysztof Jarmuł (II LO B-stok) — 368 pkt., Marian Juchnicki (ZSMech. Łapy) — 354 i Andrzej Ambroszko — 226 pkt.

SIATKÓWKA. Dziewczęta: 1. II LO B-stok (prowadzący Marian Dąbrowski), 2. Medyczne Studium Zawodowe B-stok, 3. Lic. Og. z Białoruskim Językiem Nauczania w Hajnówce. Ligę opuszczają: ZSMech. B-stok i VI LO B-stok a awansują Lic. Og. Mońki i Lic. Og. Michałowo.

Najlepszymi zawodniczkami są: Joanna Kataszczenko i Ewa Wyszczelska (II LO B-stok) i Dorota Gryka (Lic. Og. BJZ Hajnówka).

Chłopcy: 1. ZSMech. B-stok (prowadzący Aleksy Olesiuk), 2. ZSMech. Łapy, 3. ZSZ Hajnówka. Do ligi awansują: Lic. Og. Mońki a spadają ZSZ Bielsk Podlaski.

Najlepszymi siatkarzami okazali się: Andrzej Śmietała (ZSMech. B-stok), Marek Bajko (ZSZ Hajnówka) i Sławomir Cimoch (ZSMech. Łapy). (let)

Piłkarskie MS – 94 w USA?

Amerykańska federacja piłkarska (USSF) jest przekonana, że mistrzostwa świata 1994 roku odbędą się w USA. Donalda federacji Phil Woosnam stwierdził: „ogłaszamy bardzo poważnie swą ofertę zorganizowania mistrzostw świata w 1994 roku. Jesteśmy przekonani, że FIFA tym razem zaakceptuje naszą propozycję. Oferujemy bowiem takie warunki, jakich nie ma wielu naszych kontrkandydatów".

USA już wcześniej zamierzały zorganizować piłkarski Mundial. Gdyby okazało się, że impreza ta nie może dojść do skutku w Kolumbii — Amerykanie zaproponowali swój kraj. FIFA jednak powierzyła prawo organizacji MS-86 Meksykowi.

FIFA zamierza podjąć decyzję o organizacji Mundialu-94 za rok. Wcześniej, w ciągu 12 miesięcy przeprowadzi inspekcję w krajach, które zgłosiły swe oferty. Amerykanie są przekonani, iż po tej inspekcji ich szanse znacznie wzrosną.

Niedawno propozycję USSF poparł słynny Pele, który swą piłkarską karierę kończy właśnie w Stanach Zjednoczonych. W podobnym duchu wypowiedziano się, jak podkreślają komentatorzy agencyjni w W. Brytanii, Brazylii, RFN. Takie wiele firm amerykańskich wyraziło już chęć sponsorowania mistrzostw. Przewodniczący brazylijskiej konfederacji sportu, Octavio Pinto Gulmaraes powiedział — amerykanie są naszym największym rywalem ubiegającym się o organizację mistrzostw świata-94. Futbol nie ma tam wprawdzie wielkich tradycji, ale USA dysponują większą siłą ekonomiczną. Amerykanie nabyli sporo doświadczeń w organizacji wielkich imprez sportowych, podczas Igrzysk Olimpijskich w Los Angeles. Łącznie spotkania piłkarskie turnieju olimpijskiego obserwowało 1,4 mln widzów. Na meczu finałowym było 101.799 widzów. Futbol może znaleźć uznanie publiczności amerykańskiej.

Działacze futbolu amerykańskiego przeprowadzili ostatnio inspekcję stadionów, na których można przeprowadzić mecze piłkarskiego Mundialu. Uznano, iż wymogom FIFA odpowiada 27 obiektów. W grę wchodzą stadiony Los Angeles, Nowego Jorku, Miami, Seattle, Palo Alto, St. Luis, Chicago, Atlanty, Bostonu, Tampy. Dallas, Annapolis, Waszyngtonu... Przedstawiciele USSF twierdzą, iż gdy USA otrzyma prawo organizacji MS-94 więcej amerykańskich miast zgłosi swe poparcie federacji.

Wiele amerykańskich stadionów piłkarskich ma sztuczne nawierzchnie. FIFA zdecydowanie prezentuje stanowisko, iż mecze piłkarskie winny odbywać się na naturalnej trawie. Amerykanie twierdzą, iż nie będzie problemu ze zmianą nawierzchni. W ciągu jednego miesiąca są w stanie wymienić murawę, a koszt tej operacji szacują na 50 tys. dolarów.

Amerykanów popierają i Kanadyjczycy. Ale za cenę podziału obowiązków organizatora mistrzostw świata, oferując Montreal i Vancouver jako areny Mundialowe. Działacze USSF nie chcą z nikim dzielić się organizacją Mundialu za 7 lat. „Mamy wielkie szanse przeprowadzenia tych mistrzostw — stwierdził szef USSF, Werner Fricker — rok 1994 będzie dla nas pomyślny".

Dobre występy

Nadal dobrze prezentują się na belgradzkich mistrzostwach świata juniorów w kajakarstwie młodzi polscy zawodnicy. Jako kolejni do półfinałów zakwalifikowali się: z repasaży kajakowych jedynek K-1 — **Robert Pietrzak,** dwójek K-2 — **Wojciech Pawlak** i **Piotr Szczeszek** (wszyscy wygrali swe wyścigi) oraz **Marta Stecka** trzecia za Australiaczką **Armstrong** i Włoszką **Dal Santo** w K-1 dziewcząt.

Z grona kanadyjkarzy w półfinałach znaleźli się: **Bogumił Michalewicz** — zwycięzca drugiej serii C-1, a także duet C-2, **Krzysztof Owczarz** i **Krzysztof Tryba** triumfatorzy pierwszego wyścigu. (P)

30 czerwca br. zmarł zasłużony działacz samorządu mieszkańców, przewodniczący KO w osiedlu Pieczurki

STANISŁAW MODZELEWSKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Wyrazy współczucia

RODZINIE

składają:

Przewodniczący MRN, Prezydent Miasta i Komisja do spraw Samorządu MRN.

K 3143-1

Śmieci z... wizytówką – c.d.

Pod koniec maja br. pisaliśmy o stanie lasków otaczających Białystok, piętrzących się w nich stosach śmieci wywożonych przez najróżniejsze instytucje. **Mikołaj Bura,** komisarz Straży Leśnej przy OZLP poinformował nas wówczas, że zjawisko to przybrało tak monstrualne rozmiary, że nie są w stanie nad nim zapanować. Mimo ogromnej ilości mandatów, każdy dzień przynosi nowe „prezenty" w postaci piętrzących się w leśnej gęstwinie starych papierzysk, gruzu, plastykowych opakowań itp.

Przyroda nie jest w stanie wchłonąć takiej ilości odpadów. Mandaty także niczego nie rozwiązują, ponieważ — jak się okazuje — do lasu to i bliżej, i taniej, i łatwiej.

Spacerowaliśmy niedawno po obrzeżach dzielnicy Pieczurki, wśród zarośli uroczyska „Bagno". Udaliśmy się tam po sygnale naszego czytelnika, który „odkrył" w tej okolicy stos kilkunastu spuchniętych, rozkładających się psów. Spóźniliśmy się. Po psich padłach pozostały tylko kłęby porozrzucanej wokół sierści...

Posprzątano — smród po prostu był nie do wytrzymania. Jednak piętrzących się co kilka kroków „zrzutów" śmieci nikt nie tknął. Nie licząc przechadzającego się z kijem i grzebiącego w nich miejscowego clocharda. Postąpiliśmy podobnie i... wyciągnęliśmy z jednej z kup odpadów teczkę z dokumentami, czyli niejako wizytówkę (niechlujstwa niechlubną) z nazwiskiem: **BRZOZOWSKI.** Czeka ona na właściciela w redakcyjnym biurku.

Tekst i fot.: ANATOL CHOMICZ

